

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK

ZIEMI

JAROCIŃSKIEJ

NUMER 10 (180) V

Jarocin, 11 marca 1994 r.

CENA 5000 zł

W numerze:

☐ Jarocin nocą

reporterski patrol s.5

☐ Znałem Iwaszkiewiczą

wspomina Stefan Styszyński s.13

☐ Przelaje w Żerkowie

relacja z mistrzostw województwa s.15

☐ Spóźniony JOB

ósmym numer gazety młodych s.9 - 10

☐ Chleb z komputera

s.11

Jarocińskie Dyktando '94

To już po raz drugi "Gazeta Jarocińska" zaprasza uczniów i dyrektorów szkół podstawowych do wzięcia udziału w "Jarocińskim Dyktandzie".

Każda szkoła zainteresowana przystąpieniem do współzawodnictwa powinna przeprowadzić eliminację, by wyłonić trzyosobową drużynę. Skład zespołów należy zgłosić w redakcji "Gazety Jarocińskiej" do 10 kwietnia 1994 roku.

Uczniowie uczestniczący w pisaniu dyktanda będą podlegać klasyfikacji indywidualnej, a także drużynowej - jeśli w konkursie weźmie udział dyrektor szkoły. Jego zadanie będzie polegało na tym, aby popełnić jak najwięcej błędów ortograficznych. Punkty uzyskane przez dyrektora nie będą brane pod uwagę w klasyfikacji uczniowskiej. Istotne jest natomiast samo uczestnictwo w dyktandzie.

Kotlin

Jest nowy budżet

17,892 mld zł wynosi budżet gminy Kotlin w 1994 rok. 4 mld zł będą przeznaczone na zadania zlecone. Do najważniejszych inwestycji gminnych należeć będzie: wodociągowanie Sławoszewa - ok. 1,4 mld zł, modernizacja hydroforu w Kurcowie - ok. 1,2 mld zł, kanalizacja Kotlina - 1,5 mld zł, budowa drogi w Woli Książęcej - ok. 1 mld zł.

Nocne życie Jarocina

Piątek, kilka minut po dwudziestej drugiej. Jedziemy ulicami Jarocina. Pusto. Gdyby nie światła w oknach, można by pomyśleć, że miasto wymarło. Zbliżamy się do Rynku. O! Jest jakiś człowiek. To pijak chwiejnym krokiem bierze azymut na dom. Kawalek dalej jego kolega podpira latarnię. I znów pustki. Tak wygląda nasze miasto nocą.

Całą sobotnią noc jeździmy z policyjnym patrolem. Dyżur zapowiada się ciekawie. Policjanci przejeżdżają "w biegu". Kilka minut po dwudziestej drugiej na ulicy Kościuszki wartburg najeżdża na dużego fiata. Kierowca był pijany.

Wjeżdżamy na ulicę prowadzącą do tartaku. Wchodzimy na podwórze. Obszerekuję nas kilka psów. Starszy posterunkowy oświetla drogę latarką. Świeci w okno zasłonięte poszarzałym płótnem. To jedna z kilkunastu jarocińskich melin. Puka w ramę okienną. Lecą resztki popękanej szyby. Ale nikt się nie odzywa. Polijant twierdzi, że właściciel jest zapity i nic nie słyszy.



Fot. R. Kaźmierczak

I znów wracamy na Paderewskiego. Wchodzimy na korytarz. Natychmiast wypycha nas potworny smród: potu, denaturatu, odchodów ludzkich i wilgoci. Łapiemy oddech i wracamy. Drzwi. Właściwie pozostałości po nich. Kiedy policjant lekko zahacza latarką, odpada

kawalek płyty. Pozostaje rama i czarny otwór. W świetle latarki widać coś, co przypomina tapczan, dwa krzesła i butelki. To melina Stefcia. (refb)

O nocnym życiu Jarocina czytaj na stronach 4 i 5.

„Słowiki” w Jarocinie

Zykuje się prawdziwa uczta dla sympatyków muzyki poważnej! W poniedziałek 14. marca, o godz. 17.00 Poznański Chór Chłopięcy "Polskie Słowiki" pod dyrykcją Wojciecha Kroloppa wystąpi w kościele św. Jerzego w koncercie z cyklu "Muzyka w kościołach Poznania i Wielkopolski". Bilet wstępu będzie kosztował 20 tys. zł. Będzie to trzeci w tym dniu występ tego znanego w całym kraju i za granicą zespołu, ponieważ chór "Polskie Słowiki" zaśpiewa jeszcze w godzinach południowych dla uczniów i pracowników Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy oraz dzieci szkół jarocińskich. (ik)

Działkowe manewry na finiszu

Prokuratura Wojewódzka w Kaliszu wystąpiła do wojewody kaliskiego w sprawie wydania przez ten organ nadzoru orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem uchwały Zarządu Miejskiego w Jarocinie, na podstawie której w końcu 1992 r. bez przetargu oddano w użytkowanie wieczyste 42 działki budowlane przy ulicy Polnej. Przypomnijmy, że wśród nabyców działek znaleźli się burmistrz i zastępca burmistrza Jarocina. "Gazeta Jarocińska" pisała o sprawie działek w numerze 2 z 14 stycznia br.

Prokurator w swym wystąpieniu do wojewody stanął na stanowisku, że Zarząd Miejski w Jarocinie nie był upoważniony do podjęcia uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w formie bezprzetargowej działek przy ul. Polnej. Prokurator wojewódzki zarzucił, że uchwała Zarządu została podjęta wbrew przepisom ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Ustawa ta pozwala na oddanie działek w użytkowanie wieczyste, ale dopiero po uprzednim dwukrotnym przeprowadzeniu bezskutecznych przetargów. W Jarocinie dla tej for-

my zbycia wymagane przetargi nie zostały zorganizowane.

Od podjęcia uchwały z dnia 15 października 1992 r. minął już okres jednego roku. W świetle ustawy o samorządzie terytorialnym nie jest już obecnie możliwe stwierdzenie nieważności uchwały Zarządu Miejskiego. Organ nadzoru, którym jest wojewoda kaliski może natomiast w tej sytuacji wydać orzeczenie stwierdzające niezgodność z prawem, zakwestionowanej uchwały Zarządu.

Rzecznik prasowy wojewody kaliskiego Andrzej Zakrzewski powiedział "Gazecie", że 1 marca wojewoda Eugeniusz Małecki zwrócił się z prośbą do władz samorządowych Jarocina o przekazanie wszystkich dokumentów związanych ze sprawą działek. Ich analizy ma dokonać zespół radców prawnych Urzędu Wojewódzkiego. W oparciu o wypracowaną w ten sposób opinię wojewoda rozważy skierowane do niego wystąpienie prokuratora wojewódzkiego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Eugeniusz Małecki ma zamiar podjąć decyzję w ciągu najbliższego tygodnia. (red.)

Bez pracy

5 marca w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5909 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 92 osoby. Spośród 39 wyrejestrowanych 29 podjęło pracę.

Urząd dysponuje pojedynczymi ofertami pracy dla nauczyciela matematyki i techniki (w Mieszkowie) oraz dla technika drzewnego. (jn)

Dyżury aptek

Do 13 marca dyżur nocny (20.00 - 8.00) pełni apteka "Flos Rosae" (Jarocin, Wrocławska 9, tel. 23-58). Od 14 do 20 marca dyżurować będzie apteka "Aspirynka" (Jarocin, Hallera 14, tel. 24-34). (jn)

**SUKIENKI
KOMUNIJNE
SUKNIE ŚLUBNE**
duży wybór poleca
Sklep galanterijny
ŻERKÓW, ul. Mickiewicza 1
tel. 143 (t. 307/ R/ 34)

Urodzenia

Adrian Tomaszczak
Klaudia Mieloszyk
Katarzyna Zaleska
Laurencja Wyduba
Natalia Biegańska
Katarzyna Idczak
Eryka Marcinkowski
Krzysztof Antezak
Michał Andryszak
Kamil Michalak
Dawid Orchowski
Małgorzata Krause
Beata Turbańska
Sonia Antezak
Joanna Kuczkowiak
Paweł Kujawa
Honorata Dubas
Patrik Hetmańczyk
Małgorzata Żak
Maja Goździcka

Zgony

Wiktor Grzebyszak 1. 90 (Wilkowyja)
Władysław Cynarzewski 1. 60 (Jarocin)
Ignacy Figan 1. 80 (Mieszków)
Henryk Dering 1. 72 (Jarocin)
Jadwiga Duczmał 1. 84 (Jarocin)
Marianna Rossa 1. 85 (Kurecw)
Rozalia Stachowiak 1. 90 (Twardów)
Jadwiga Jaśkowiak 1. 74 (Jarocin)
Marian Czarczyk 1. 45 (Jarocin)
Czesława Urbaniak 1. 65 (Kretków)
Marian Szubiński 1. 86 (Radlin)
Jadwiga Łakomska 1. 89 (Cielcza)
Antoni Świątek 1. 85 (Stawoszew)
Marek Stryak 1. 28 (Przybysław)
Kazimierz Biernacki 1. 25 (Szczonów)
Weronika Bałoniak 1. 86 (Chrzan)
Henryk Demski 1. 45 (Komorze gm. N. Miasto)

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 4 marca)

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5, 5 do 6
Grodziec	6
mączka ziemniaczana	9,5 do 10,5
kasza jęczmienna	6 do 7
ryż	10 do 11
cukier	8,7 do 9
olej kujawski	25
olej z importu	26 do 30
najonez	11 do 12
makaron (500g)	10 do 18
kakao polskie	5 do 7,5
kakao z importu	19 do 22
czekolada Alpejska	8
kawa Astra	11 do 12
Super	6,5 do 8
Orient	7
Prima	7 do 11
Tchibo (250g)	35 do 42
Wiener (250g)	20
jajka	30 do 33

KWIATY	
goździki	3 do 5
gerbery	8 do 6
fiolki	3
frezje	3 do 5
ZBOŻA	
żyto	100
pszenica	120 do 130
mieszanaka	110 do 120

WARZYWA	
marchew	1 do 3
pietruska	2 do 6
seler	5 do 6
buraki	1,5 do 2
cebula	2,5 do 5
kapusta	2,5 do 3
pomidory	32 do 37
pieczarki	28
ziemniaki	1 do 1,5

PAPIEROSY	
Marlboro	21 do 23
Golden American	22
Mars	8 do 11
Mocne	5,7 do 6,3
Caro	7,5 do 8,2
Carmen	7,7
Klubowe	5,5 do 6

OWOCE	
pomarańcze	16 do 18
cytryny	18 do 22
banany	24 do 26
jablka	1 do 6
mak	90
mandarynki	26 do 28

ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena	15,5 do 16
Pollena TAED	21
Vizir	22,5 do 23
Ariel	29,5 do 29,8
Lanza	28 do 30
OMO	29,5
Bryza Extra	21,5 do 22
E	9,5 do 21,5
Tornado	19
Perla	18,5

Kronika policyjna

★ W ostatnim tygodniu lutego Andrzejowi D. z Lisewa nieznani sprawcy skradli z pola sprasowaną słomę wartości 4 mln zł.

★ 1 marca kilkanaście minut przed godziną dziesiątą przy polnej drodze w Szczonowie znaleziono zwłoki 25-letniego Kazimierza B. mieszkającego w Szczonowie. Przyczyna śmierci nie została na razie ustalona.

★ Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Wrocławskiej w pomieszczeniu gospodarczym swojej posesji powiesił się Jan Cz., lat 53.

★ Późnym wieczorem w Przybysławiu w łazience własnego mieszkania powiesił się 28-letni Marek S.

★ We wtorek dokonano również kradzieży z szafki pracowniczej w Przychodni Rejonowej w Jarocinie. Skradziona została torebka damska z dokumentami i gotówką. Łączne straty - 700 tys. zł.

★ Drugiego marca w południe w Jarocinie na ul. św. Ducha kierowca żuka zjechał drogę jadącemu motorowerem marki "Ogar" Zdzisławowi R. Motorowerzysta w wyniku zderzenia doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Samochód odjechał z miejsca wypadku.

★ Kilka godzin później w Mieszkowie ford escord z województwa poznańskiego podczas wyprzedzania zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka jelczem. Kierowca forda doznał bardzo ciężkich obrażeń głowy, pasażerka - potłuczeń ciała.

★ Nocą 2 na 3 marca włamano się do sklepu odzieżowego Damiana D. w Jarocinie na ul. Śródmiejskiej. Łupem złodziei padły kurtki ze skóry, koszule męskie, bluzy i spodnie dżinsowe męskie wartości 13 mln zł.

★ W czwartek (3.III) przed 16-tą w Annapolu 11-letni chłopiec z Jarocina wtargnął nagle na jezdnię i został potrącony przez jadącą skodę. Dziecko doznało lekkich obrażeń i po opatrzeniu w szpitalu zostało zwolnione do domu.

★ Nocą 3/4 marca w Jarocinie na ul. św. Ducha dokonano włamania do sklepu spożywczo-monopolowego HSI "Równość". Skradziono alkohol i artykuły spożywcze wartości 2 mln zł.

★ W ubiegły piątek w Żernikach spalił się wraz z inwentarzem budynek gospodarczy należący do Leona W. Straty oszacowano na 80 mln zł. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona. (rj)

Księdzu Proboszczowi i księdzu Krzysztofowi z parafii św. Marcina rodzinie, chórowi im. K. T. Barwickiego delegacjom, sąsiadom, przyjaciółom i znajomym za udział w ostatnim pożegnaniu

**ś.p.
Henryka Deringa**

serdecznie dziękują
żona i córka z rodziną

Serdeczne podziękowanie Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kaliszu, Komendzie Rejonowej Policji w Krotoszynie, Posterunkowi Policji w Koźminie, Komendzie Rejonowej Policji w Jarocinie, przyjaciółom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze tragicznie zmarłego

**ś.p.
Grzegorza LORENCA**

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu

**ś.p.
Ludmiły Chlebowskiej**

składa
córka z rodziną

Konkurs

Drugi milion

W drugim losowaniu naszego konkursu milion złotych wygrała **Kazimiera Jeżak z Jarocina**.

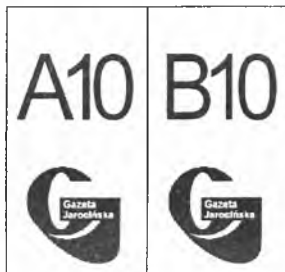
W sobotę (5.III) o godz. 11.00 odbyło się w Biurze Ogłoszeń „Gazety” publiczne losowanie nagrody spośród kartek z kuponami o numerach od A5 do A8, drukowanymi w lutym. Losowała Aneta Włodarczyk z klasy IIIa Szkoły Podstawowej nr 1 w Jarocinie.

W marcowych numerach „Gazety” Czytelnicy znajdą następne kupony konkursowe. Kupony A9 - A12 wezmą udział w losowaniu miliona złotych za marzec. Marcowe kupony B wraz z zamieszczonymi w styczniu i lutym uczestniczyć będą w losowaniu nagrody głównej - 3 mln zł.

Zasady naszej zabawy są następujące: W każdym numerze „Gazety Jarocińskiej” publikowany jest kupon składający się z dwóch części: A i B, z kolejnymi numerami. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wysokości 1 miliona złotych trzeba odciąć z opublikowanego przez nas kuponu cztery kolejne części oznaczone literą A i kolejnymi cyframi (w marcu A9 - A12) i przelać do Biura Ogłoszeń „Gazety”. To losowanie odbywa się raz w miesiącu, najpóźniej w 10 dni po opublikowaniu czterech kolejnych kuponów.

Przesłanie dziesięciu kuponów oznaczonych literą B wystarczy do udziału w losowaniu premi głównej - 3 milionów złotych. Losowanie nagrody głównej będzie miało miejsce raz w kwartale. Tak więc odcięcie kuponu z literą A nie pozbawia nikogo szansy w losowaniu nagrody głównej. Wystarczy pamiętać o tym, aby gromadzić kupony B. Wszystkie kupony, tak A, jak i B (uwaga, kupony B tylko na koniec kwartału) należy nakleić na kartę pocztową i nadesłać lub przynieść do Biura Ogłoszeń „Gazety”.

(red.)



Turniej zwycięzców

„Wygrali wszyscy. Każdy z uczestników zawodów jest zwycięzcą.” - Tymi słowami zakończyła sędzina główna VII Turniej Gier i Zabaw Zręcznościowych dla Drużyn Nieprzetartego Szlaku. Zawody odbyły się w środę, 2 marca, na sali gimnastycznej jarocińskiego Liccum Ogólnokształcącego. W kilkunastu konkurencjach startowało sześć zespołów z harcerskich placówek szkolnictwa specjalnego w Borzęcicach, Jarocinie, Kępnie, Ostrowie Wlkp., Ostreszowie i Żerkowie.

W dwóch poprzednich turniejach, które odbywały się kolejno w Ostrowie Wlkp. w 1992 r. i rok później w Kaliszu, reprezentacja Jarocina zajmowała drugie miejsce. Chciałoby się rzec - do trzech razy sztuka. Niestety. Także w tym roku jarociniacy musieli uznać wyższość swo-

ich koleżanek i kolegów z Ostrowa Wlkp. „Jestem zadowolony z drugiego miejsca, choć już chyba drugiej takiej okazji na zwycięstwo nie będziemy mieli. Dzisiaj była wielka okazja.” - żałował po zakończeniu zawodów dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Jarocinie, **Romuald Gruchalski**.

Zmagania były niezwykle zażarte do samego końca. Przed rozpoczęciem ostatniej konkurencji sprawa pierwszego miejsca nie była jeszcze rozstrzygnięta. Jednak dzieci z Ostrowa potwierdziły, że w tym turnieju są najlepsze.

Końcowa klasyfikacja wyglądała następująco: I miejsce Ostrow Wlkp. - 52 pkt., II Jarocin - 48 pkt., III Kępno 44 pkt., IV Borzęciczki - 36 pkt., V Ostreszów - 33 pkt. i VI Żerków - 24 pkt.



Żerkowski zaprzęg

Fot. R. Kaźmierczak

Przysięga żołnierzy zimowego poboru

W jarocińskiej jednostce wojskowej odbyła się w minioną sobotę uroczystość złożenia przysięgi przez żołnierzy, którzy rozpoczęli służbę 28 stycznia br.

W obecności przedstawicieli Rady Miejskiej w Jarocinie, Komendy Rejonowej Policji, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych oraz ZBoWiD-u przysięgę przyjął dowódca jednostki ppuik Grzegorz Adamczak.

Zbiórka wszystkich żołnierzy dowodził mjr Teofil Krzyżak. Do składających przysięgę przemówił ksiądz kapelan kpt Krzysztof Górski, który wystąpił w galowym mundurze wojsk lotniczych. W imieniu żołnierzy młodego rocznika głos zabrał szef Zenon Kapala.

Dowódca jednostki specjalnym rozkazem wyróżnił za osiągnięte wyniki w szkoleniu szeregowych: Pawła Andrzejewskiego, Henryka Florka, Mirosława Bączyka, Tomasza Iwanickiego, Rafała Kacyne i Grzegorza Laboche. Na sztandar przysięgę złożyli natomiast szeregowi Robert Ochendon, Tomasz Iwanicki, Rafał Kacyna oraz Paweł Andrzejewski.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada pododdziałów. Kompanię młodego rocznika prowadził

kpt Marek Rychlik a kompanią honorową dowodził kpt Wiesław Bukowski. Ceremoniał przysięgi uświetniła Wojskowa Orkiestra Garnizonowa z Ostrowa Wlkp.

Na przysięgę licznie przybyli rodziny żołnierzy młodego rocznika. Gościom zapewniono możliwość spróbowania tradycyjnej grochówki i spotkania się w gronie najbliższych.

(rbu.)

Usługi kserograficzne

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” przy ul. Szubiński 21 został uruchomiony punkt świadczenia usług kserograficznych.

Punkt jest czynny codziennie, w godzinach 9.00 - 15.00, we wtorki i piątki także po południu, do godziny 20.00 oraz w soboty od 9.30 - 14.30. Istnieje możliwość wykonywania kopii w formatach A4 i A3 oraz ich powiększania i zmniejszania.

Ceny: format A4 - 700 zł, format A3 - 1000 zł. W obie ceny wliczono podatek VAT.

(red.)

„Dla dzieci niepełnosprawnych jest to wspaniała zabawa. Pamiętają ją bardzo długo. Organizując turnieje zręcznościowe daje się dzieciom wiele radości - radości, której nie mają w swoim życiu wiele nie zaznali.” - mówi Romuald Gruchalski.

Organizatorem turnieju była Szkoła Podstawowa nr 6 w Jarocinie.

(rr)



Jarocińscy kibice Fot. R. Kaźmierczak

Jaraczewo

„Lewa noga” rusza

Wszystko wskazuje na to, że także w Jaraczewie partie polityczne przystąpią niebawem do rozgrywek w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Przygotowania do wyborów rozpoczęła już lewica. Przewodniczący Gminnego Koła SdRP w Jaraczewie, **Tadeusz Durczak** zaprosił na zebranie szereg osób działających w organizacjach społecznych na terenie gminy. Przybyli działacze: Ochotniczej Straży Pożarnej, Związku Harcerstwa Polskiego, Ludowych Zespołów Sportowych, Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów oraz Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej.

Spotkanie odbyło się 1 marca. Przybył na nie przedstawiciel Biura Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Jarocinie - **Jan Jajor**, który w swoim wystąpieniu przedstawił projekt ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego. W trakcie spotkania utworzono Gminny Sztab Wyborczy SLD w Jaraczewie. Liczy on 11 osób. Członkowie sztabu zobowiązali się przedstawić swoich kandydatów na radnych na kolejnym spotkaniu - 15 kwietnia. Postanowiono wyszukać wśród działaczy lewicowych organizacji społecznych osoby najwłaściwsze, najbardziej kompetentne.

(as)

Kotlin

Podatek rolny

Podczas XXVI sesji Rady Gminy w Kotlinie radni obniżyli średnią cenę skupu żyta przyjmowanego jako podstawę obliczania podatku rolnego. Postanowiono obniżyć ją ze 171 800 zł za 1 q do 144 000 zł za 1 q, co daje z 1 ha przeliczeniowego wartości 180 000 zł. Maksymalna wysokość tego podatku mogłaby wynosić 214 750 zł.

(wsz)

Jeszcze o Raszewach

Artykuł „Wojna o Raszewy” („G.J.” nr 8 z 25.02.94) wywołał szereg komentarzy. Redakcja otrzymała wiele uwag i opinii na tematy poruszone w tekście.

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Raszewach należy do nielicznych byłych PGR-ów, które w ostatnich dwóch latach wypracowały zysk. W roku 1992 ponad 1,6 mld zł, a w roku następnym prawie 2 mld zł. To naprawdę dobre wyniki, biorąc pod uwagę „podąż” kondycję całego rolnictwa. Zadłużenie, które ciąży na kombinacie między kredyt zaciągnięty jeszcze przed przejęciem go przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa (1,7 mld zł) oraz zaległe 500 premi z zysku dla załogi – ponad 500 milionów. Nie zaciągano więc w roku 1992 kredytu płaconego, jak to mylnie podaliśmy w artykule.

Raz jeszcze przepraszamy panów Tomasza Hasińskiego, Kazimierza Smul-

czyńskiego i Janusza Waźbińskiego za błędy w pisowni ich nazwisk. (red.)

Artykuł „Wojna o Raszewy” nie miał na celu potęgowania napięć społecznych ani deprecjonowania wysiłków osób pragnących stworzyć dla tego gospodarstwa lepszą przyszłość. Nie mniej jednak dziwi postawa związku „Solidarność”, do którego w Raszewach należą 43 osoby, a więc około 10% załogi i który w jej imieniu nie dopuścił do prywatyzacji, która była szansą na poprawę zarobków i kondycji przedsiębiorstwa. Dziwi mówienie o niegospodarności byłego zarządcy, Ireneusza Krzyżnińskiego, gdy wynik finansowy poprawia się z roku na rok. Dziwi w końcu negatywne opinie o aktualnym zarządcy. W artykule nie podawaliśmy ocen, a jedynie dostępne nam fakty. Raszewy mogą być nadal dobrym gospodarstwem. Czy administratora to najlepsze wyjście?

Piotr Piotrowicz

Listy Listy Listy Listy Listy

W jednym z numerów „Gazety Jarocińskiej” ukazał się obszerny artykuł na temat napędzania silników samochodowych mieszanką gazów propan-butan. Zainteresowałem się tym, bo znacznie korzyści z zainstalowania w samochodzie urządzenia miałyby zarówno ja, jak i całe społeczeństwo. Ja wydawałabym znacznie mniej na paliwo, a społeczeństwo nie musiałoby wdychać spalin. Dlatego też zlecilem za instalowanie urządzenia panu Kwadźniewskiemu z ul. Olimpijskiej w Jarocinie i zdecydowałem się być „królikiem doświadczalnym”. Ponieważ paru znajomych dopytywało się o wyniki eksperymentu, postanowiłem podzielić się spostrzeże-

niami ze wszystkimi czytelnikami „Gazety Jarocińskiej”.

Teraz trochę cyferek. Od chwili zamontowania urządzenia przejechałem moją ładą 1500 około 3000 kilometrów na gazie propan-butan. Obliczyłem, że przejeżdżając 100 km kosztowało mnie 45.000 zł (9 litrów x 5.000 zł za litr). Jadąc na etylnie musiałbym zapłacić 80.000 zł (8 litrów x 10.000 zł). Na trzech tysiącach kilometrów zaoszczędziłem więc około 1 mln zł. To niby niewiele, lecz wystarczy przejechać jeszcze 21.000 kilometrów, by koszt urządzenia się zwrócił. Istotne też jest, że będzie więcej świeżego powietrza.

Czytelnik z Jaraczewa

Nazwisko do wiadomości redakcji

Do redakcji „Gazety Jarocińskiej” wpływa coraz więcej listów od czytelników. Chcemy większość z nich zamieszczać na naszych łamach. Zdarza się jednak, że musimy rezygnować z publikowania nawet bardzo interesujących wypowiedzi tylko dlatego, że istnieją podpisywane przez jego autora.

Anonimy nie sprzyjają wymianie poglądów. Rodzą także uzasadnione wątpliwości co do czystości intencji osoby,

która korzysta z tego rodzaju kamuflażu.

Warto wobec tego wiedzieć, że zgodnie z prawem prasowym **dziennikarz ma obowiązki zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego**. Dotyczy to także listów do redakcji lub innych materiałów o tym charakterze. Przepis ten zakazuje również podawanie personaliów osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli zastrzegły sobie one **nieujawnienie powyższych danych**.

Obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora dotyczy wszystkich innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych. Tak więc tego rodzaju tajemnicę zawodową musi przestrzegać także sekretarka lub sprzątaczkę.

Prosimy zatem autorów listów, aby je zawsze podpisywali. Jeśli ktoś chce zachować anonimowość, to wystarczy zastrzec swoje dane **personalne tylko do wiadomości redakcji**. W takim przypadku nie zostaną one ujawnione. (red.)

Nocne życie

Piątek, kilka minut po dwudziestej drugiej. Jedziemy ulicami Jarocina. Pusto. Gdyby nie światła w oknach, można by pomyśleć, że miasto wymarło. Zbliżamy się do Rynku. O! Jest jakiś człowiek. To pijak chwiejnym krokiem bierze azykut na dom. Kawalek dalej jego kolega podpira latarnię. I znów pustki. Tak wygląda nasze miasto nocą.

SPOKÓJ W SZPITALU KRZYK W POGOTOWIU

W Szpitalu też spokój. Przyciemnione światła. Cisza. Drzwi do izby przyjęć są otwarte. Pacjentów i lekarzy brak. Są tylko dwie pielęgniarki. Z uśmiechem na ustach powiadają nam, że na razie nie się nie dzieje. Mają nadzieję, że tak będzie do końca dyżuru. Bardzo rzadko, ale zdarzają się takie noce, że do rana można spać.

Pani Mariola pracuje w szpitalu już kilka lat. Najgorszy nocny dyżur miała kilka miesięcy temu, kiedy przyczepa wjechała w autobus komunikacji miejskiej. Tyłu ludzi nie widziała nigdy na izbie przyjęć. Chyba, że w czasie festiwalu. Ale to co innego.

Idziemy na pogotowie. Obydwa dyżurujący lekarze są na miejscu. Popijają herbatę, czekają. Jest kilka minut po jedenastej. Od ósmej w książce zanotowano tylko jedno zgłoszenie - „do bólu nogi”. Rozmowę przerywa potworny krzyk. Na dwójce leci Teatr sensacji. Czas płynnie szybciej, gdy ogląda się telewizję. Lekarze i sanitariusze kupili odbiornik za własne pieniądze. Co się dzieje. Funduszy brakuje na środki czystości i zeszyty. Lekarze śmieją się, że karetka, które jeżdżą w naszym pogotowiu są największym osiągnięciem polskiej techniki. Według wszelkich norm - dawno powinny się „rozkręcić”.

Mija kilkanaście minut. Telefon nawet nie brzdęknał. Jest szansa, że dyżur minie spokojnie i będzie można spać. Doktor Mariusz Fischbach twierdzi, iż zdarzają się takie noce. Jeszcze dwa lata temu ludzie częściej dzwonili i prosili o pomoc.

- Czasem to nerwy człowieka biorą. Jest alarmujący telefon. Jedziemy, a tam facet pali papierosa i ogląda telewizję. Skaleczył się w palec. Bywają takie przypadki. Ale ludzie są coraz rozsądniejsi - mówi.

Pamięta jednak i takie dyżury, podczas których całą noc był w trasie. Najgorsze są okresy grypowe. Bywało, że przejeżdżał wówczas karetką 300 kilometrów.

CIEMNO WSZĘDZIE, GŁUCHO WSZĘDZIE

I znów jedziemy pustymi ulicami. Kawiarnie już dawno zamknięto. Nawet w piwiarniach głucho i ciemno. Kiedyś „WB” było aylem dla wszystkich spragnionych życia nocnego. Dziś i tam zasunięto kraty. Światło pali się tylko w „Olimpie” przy ulicy Kasztanowej. Lokal otwarty niedawno, ale ma już swoich

stałych bywalców. Przeważnie przychodzi tu młodzież. Przy stołach siedzi dziesięć osób. To niezbyt wiele, jak na piątkowy wieczór. Barman mówi, że jeszcze kilka minut temu było tu pełno ludzi. Teraz wszyscy poszli do domów. Ale były imprezy, które kończyły się o dziewiątej rano. Obsługa i stali bywalcy tłumaczą, że teraz jest post, więc ludzie się nie bawią. Poza tym wszyscy zgodnie przyznają, że w Jarocinie życia nocnego nie ma. Większość mieszkańców wieczory spędza w domach. Ludzie nie mają pieniędzy. Zresztą i tak nie ma dokąd pójść. Jeden „Olimp” wiosny nie czyni.

ŻYCIE ZAMIERA

W poczekalni PKP drzemie para osób. Niektórych budzi głos z megafonu. Zabierają swe pakunki i ruszają na peron. Przed północą odjeżdża z Jarocina kilka pociągów. Ale nikt nie kupuje biletów. Tylko my przechodzimy do kasy. Pani po drugiej stronie szczyby opowiada, że na dworcu ruch maleje z roku na rok. Coraz więcej jest za to ludzi, którzy przychodzą tu przespać nocy. Bywa, że zatrzymują się na dłużej. Czasem nocują też jarocinacy. Rozmowę przerywa mężczyzna. Prosi o bilet do Trzebnicy. W tym czasie wjeżdża pociąg. Mówimy podróżnemu, że nie zdąży. On jednak twardo czeka. Kasjerka wręcza bilet. Pociąg odjeżdża. Człowiek stoi jak wrzuty. Odbiera resztę. I leci wiązanką przekleństw. Pani nadal uśmiechnięta. Przyzwyczaiła się do takiej reakcji. Wychodzimy z dworca. Na postój takśówek czeka samotnie poloniec. Za chwilę pewnie odjedzie. Tu też życie zamiera.

PISTOLET I PIJAK

Ostatnia runda w poszukiwaniu nocnych sensacji. Tym razem spotykamy patrol policjny. Dwóch funkcjonariuszy i pies. Nie są rozmowni. Nie wiedzą, co mogą powiedzieć, a czego nie. Wszystko jest tajemnicą służbową. Sierżant długo się zastanawia zanim zdradza imię psa. Policjanci niechętnie odpowiadają na pytania i cały czas się rozglądają. Nie narzekają na nocną służbę. Jarocin jest dość spokojnym miastem. Ale i tak nigdy nie wiadomo czego się można spodziewać. Opiekun psa opowiada o jednym z przypadków, gdy sięgnął po brzoń. Ktoś zawiadomił policję, że w ośrodku zdrowia jest jakiś człowiek. Policjant myślał, że to narkoman szuka narkotyków. Był przygotowany na najgorsze. Okazał się wybacicielem. Pijak, który zasnął w południe w ubikacji był bardzo wdzieczny, że ktoś go wypuścił z pułapki.

HUKNEŁO JAK BOMBA

Z policjantami spędzamy całą następną noc. Zastępca komendanta od razu zgodził się, byśmy jeździli z nocnym patrolem. Umówieni byliśmy w komendzie. Naszych przyszych towarzyszy spotykamy jednak w akcji. Kilkadziesiąt metrów

Usługi budowlane

- ➔ murarskie
- ➔ tynkarskie
- ➔ docieplanie budynków

„Hornet”, „Atlas”

Wiadomość tel. 30-33

(f 440 / R / 94)

Jarocina

od siedziby policji doszło do kolizji. Pijany kierowca wjechał wartburgiem w stojącego na poboczu fiata 125p. Policjanci spisują wszystkie dane. Nie mają czasu by z nami rozmawiać. Samochody ogląda tłum gapiów. Jeszcze więcej osób wygląda przez okna.

- *Mój wujek jest właścicielem fiata. Właśnie oglądaliśmy telewizję. I nagle potworny huk. Myślałam, że to bomba wybuchła. Kiedy wybiegłam na ulicę, to facet siedział jeszcze w wartburgu. Zataczał się, gdy wychodził z samochodu. Jest pijany - mówi stojąca obok mnie dziewczyna.*

Wartburg musiał jechać szybko. Stuknął w fiata od tyłu, ale samo-

šno jest w nim zimniej niż w samochodzie chłodni. Wolno jedziemy ulicami Jarocina. Policjanci zaglądają do każdego sklepu. Sprawdzają czy wszystkie szyby są całe, czy wszędzie są klamki. Wiedzą dokładnie, w których drzwiach brakuje ich od dłuższego czasu, które szyby są pęknięte. W radiu słyszymy głos dyżurnego. Musimy jechać na miejsce kolizji. Potrzebne są kluczyki od wartburga, którego ma lada moment ściągnąć pomoc drogowa. Czekamy około godziny. Bez skutku. Pomoc się nie zjawia. W końcu zostawiamy kierowcę wartburga samego. Jest tak zimno, że zdążył chyba wytrzeźwieć i przy okazji spalić paczkę papierosów.

Dalej patrolujemy miasto. Stajemy na ulicy Św. Ducha.

- No, może złapiemy jakiegoś pijanego kierowcę. Wyłączymy reklamę (oświetlony napis - POLICJA - przyp. red.) i będziemy czekać - mówi starszy posterunkowy.

Samochodów jak na lekarstwo. W końcu pojawia się jakiś biały maluch. Policjant macha latarką. Samochód zjeżdża na pobocze. Dokumenty w porządku. Gorzej ze światłami. Kierowca wraz z pasażerką naprawia na poczekaniu usterekę. Wystarczyło ostre puknięcie w klosz.

MAŻ BIJE ŻONĘ, CZYLI NIC SIĘ NIE STAŁO

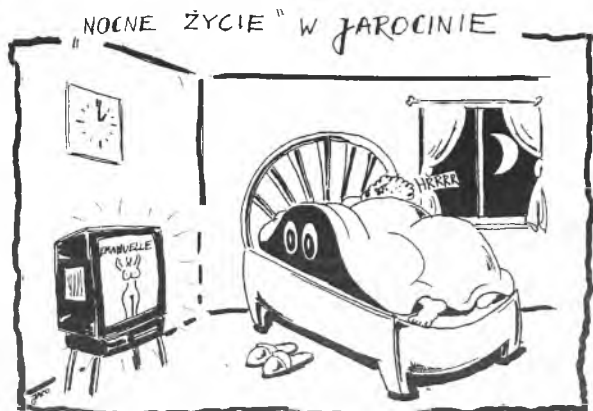
„Lapanek” przerywa głos dyżurnego. Zgłasza interwencję na ulicy Paderewskiego. *Maż bije żonę, sąsiadka, która zgłosiła czeka przed wejściem* - brzmi wezwanie. Jedziemy. Kobieta w swetrze podbiega do radiowozu. Kiedy wchodzimy po schodach opowiada:

- *Czegoś takiego jeszcze nie widziałam. Kzuca nią jak pies flakiem. Mnie też pobił - pokazuje opuchnięty palec. - Razem wypiliśmy połówkę. Nawet przez d... mi nie przeszło, że może zacząć się awanturować. Gdybym wiedziała, nigdy bym nie postawiła tej flaszki.*

Drzwi otwiera uśmiechnięty mężczyzna w białej koszuli. Twierdzi, że nic się nie stało. Nie chce wpuścić sąsiadki do domu. Jest zły, że wezwiała policję. Żona zaprzecza wszystkiemu. Ale pod okiem ma siniaka. Sąsiadka zaczyna płakać. Czuje się oszukana przez koleżankę, która sama prosiła, by wezwać policję. Jeden krzyczy przez drugiego. Polic-

janci wycofują się. Nie ma poszkodowanych, nie ma sprawy. Nagle żona z uśmiechem na ustach oznajmia, że zna mnie od dziecka. Prosi bym weszła do mieszkania. Siłą wciąga mnie do pokoju i proponuje kawę. Grzecznie odmawiam. Wracam do samochodu. Policjanci opowiadają, że nie pierwszy raz interweniują w tym domu. Zresztą takie sytuacje powtarzają się ciągle w tych samych rodzinach. Funkcjonariusze znają na pamięć nazwiska i adresy „ko-

- Nie.
- Jak się nazywasz?
- Jarosław.
- Jarosław się nazywasz?
- Nie. - Tu pada nazwisko.
- No właśnie ciebie szukamy. Ubieraj się!
- On już jest ubrany - dobiega głos Stefcia
- Ale na bosy nie pójdziesz.
Jarosław ubrany w kurtkę i brudne dzinsy siada na „tapczanie. Zakłada buty.



chających się małżeństw”. Rzadko pojawiają się nowi bohaterowie. Równie rzadko sprawa trafia do sądu. Zazwyczaj sytuacja jest podobna do dzisiejszej. Często kobiety najpierw przyznają, że były pobite. W następnym dniu wycofują swe oskarżenie. - *Najwięcej żali mi dzieci. Czasem widzi się takie obrazy, że serce ścisłaka. Z willi zrobiona melina. Rodzice piją denaturat, a kilkumiesięczne wychudzone dziecko leży z odleżynami w swoich odchodach. Mógłbym godzinami opowiadać o takich przypadkach - żali się sierżant.*

PENERY I MELINY

Wjeżdżamy na ulicę prowadzącą do tartaku. Wchodzimy na podwórze. Obszkuje nas kilka psów. Starszy posterunkowy oświetla drogę latarką. Świeci w okno zastłonięte poszarzałym płótnem. To jedna z kilkunastu jarocińskich melin. Puka w ramę okienną. Lecą resztki popękanej szyby. Ale nikt się nie odzywa. Polijant twierdzi, że właściciel jest zapyty i nic nie słyszy.

I znów wracamy na Paderewskiego. Wchodzimy na korytarz. Natychmiast wypycha nas potworny smród. Zapach potu, denaturatu, odchodów ludzkich i wilgoci. Łapiemy oddech i wracamy. Drzwi. Właściciel pozostałości po nich. Kiedy policjant lekko zahacza latarką, odpada kawałek płyty. Pozostaje rama i czarny otwór. W świetle latarki widać coś, co przypomina tapczan, dwa krzesła i butelki. To melina Stefcia.

- *Stefciu jesteś tu?*
- Tak - dobiega głos niewidocznej postaci
- *Ktoś jeszcze jest z tobą?*
- Taki jeden z Ostrowa. Śpi.
- *Niech się pokaże - policjant świeci na „tapczan”.* Mężczyzna podnosi się zasłaniając oczy.
- *Podejść tu. Dokumenty masz?*

- *Szukaliśmy cię koło tartaku. Już tam nie chodzisz?*
- Nie.
- *Czemu wybiłeś tam szyby?*
- *Kto? Ja nie wybiłem. To penery. Ja tam tylko porządek robię.*
Jarosław wyciąga grzebień. Przeczesa włosy i rusza grzecznie z nami na komisariat. Wspaniałe, świeże powietrze! Podobno tutaj jest jeszcze znośnie. Jeden z policjantów opowiada, że w innych melinach śmierzdi jeszcze bardziej. Drugi dodaje, że długo po wyjściu miał wrażenie, iż oblażył go pchły i inne robactwo. To właśnie w tej melinie nie ma prądu, ale jest telewizor. Obudowa bez kineskopu, ale z przyklejonym obrazkiem.

WSZYSTKO SIĘ KOŃCZY

Zaraz po nas na komendę przychodzi patrol z psem. Policjanci od razu poznają Jarosława. Witają go jak dobrego znajomego. Od dawna był poszukiwany. Nie płaci alimentów. Wiedzą, że powinien trafić do aresztu w Śremie, ale nie ma wymaganego papierka. Puszczają go więc i każą stawić się rano. Wiedzą dobrze, że za kilka dni znów będą go szukać.

Jest kilka minut po trzeciej. Właśnie przyjechała pomoc drogowa do wartburga. Właściciel samochodu chyba już skostniał z zimna. Alkoholem już dawno wywietrzało. Papierosy się skończyły. Może to lepsza nauka od kolegów?

Po raz ostatni obejdzamy miasto. Już chyba nie się nie wydarzy. Policjanci twierdzą, że najgorszy czas minął o drugiej. Ale niczego nie można przewidzieć. O piątej żegnamy się z naszymi towarzyszami. Oni będą pracowali jeszcze godzinę. Za chwilę ludzie pójść do kościoła.

Beata Frąckowiak

Współpraca: Robert Kaźmierczak



Około godziny 22.00 na ul. T. Kościuszki wartburg najeżdżał na fiata 125p stojącego na poboczu. Kierowca wartburga był pijany. Fiat przyjechał do Jarocina ze Szczecina. Nikt nie został poszkodowany.

Fot. R. Kaźmierczak

chód uderzył przodem w drzewo, które dość mocno się przechyliło. Jakiś mężczyzna z psem mówi, że to już druga stłuczka dzisiejszego wieczora. Pół godziny wcześniej, na ulicy Wrocławskiej volkswagen passat uderzył w malucha. Na szczęście w obu przypadkach nikomu nie się nie stało.

NOCNY PATROL

Z policjantami spotykamy się ponownie na komendzie. Czekamy, aż skończy się przesłuchanie. Mija czterdzieści minut i wsiadamy do wozu.

- *Nieźle się zaczyna. Służbę przejęliśmy w biegu. Ciekawe co będzie dalej? - uśmiecha się starszy posterunkowy.*

Ruszamy wygodnie rozparci w nowym volkswagenie. Mammy szczęście, że nie jedziemy tarpanem. Policjanci twierdzą, że nie wytrzymałybyśmy tam nawet dwóch godzin. Podo-

Z półki regionalisty



Przed tygodniem pisałem o jednej z trzech książek poświęconych Powstaniu Wielkopolskiemu, jakie ukazały się w grudniu ubiegłego roku. Dwie kolejne publikacje wyszły spod pióra Pawła Andersa, który stara się spopularyzować wiedzę o powstaniu i miejscach je upamiętniających.*

Pierwszą jest przewodnik po miejscach pamięci Powstania Wielkopolskiego. Stanowi on uaktualnioną wersję informatora wydane go w 1988 roku. Znalazły się w nim

Powstanie Wielkopolskie - temat niewyczerpany

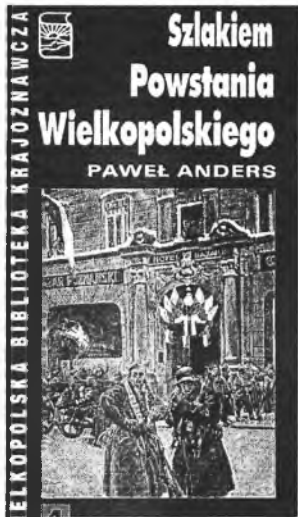
także krótkie noty o takich obiektach w Bieździadowie, Górze, Jaraczewie, Jarocinie, Lgowie, Magnuszewicach, Mieszkowie, Potarżycy, Siedleminie i Żerkowie.

Tekst o tablicy z brązu na budynku dworca kolejowego w Jarocinie warto uzupełnić nazwiskiem jej autora. Zaprojektował ją i wykonał znany artysta rzeźbiarz prof. Józef Kopczyński z Poznania. Informacje o niektórych innych obiektach natomiast, wymagają szybkiego działania. W opisie mogły powstać Feliksa Łabędzkiego w Siedleminie np. wspomina się, że na obelisku jest płaskorzeźba orła w koronie, **pod którą widnieje nieczytelny dziś napis.** O nagrobku hr. Zygmunta

Ostroróg - Gorzeńskiego w Lgowie, wykonany zaledwie 5 lat temu autor pisze **zaś obecnie napis na tablicy jest mało czytelny, a gipsowa podobizna głowy Gorzeńskiego została zniszczona.**

Książka **Szlakiem Powstania Wielkopolskiego** jest czwartą pozycją serii wydawniczej Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza. Zawiera ona dwadzieścia szkiców będących opisem wydarzeń w przełomie 1918/1919 r. a rozgrywających się w różnych częściach Wielkopolski. Jeden z rozdziałów: **Gdzie sierżant był dowódcą koszar**, poświęcony jest Jarocinowi i ukazuje znaczącą rolę tego miasta w powstaniu. Dużo miejsca poświęcono tajnej organiza-

cji "Jedność", której działalność poprzedziła powstanie Rady Żołnierskiej. Autor wspomina także wspólny epizod związany z tą organizacją. Przypomina tablicę pamiątkową na domu przy ul. Wrocławskiej 26, gdzie utworzono "Jedność" i dodaje **tabliczką ostatnio gdzieś się zawieruszyła w czasie remontu elewacji.**



Jest to smutny fakt i trzeba wierzyć, że w następnym wydaniu książki tej wiadomości już nie będzie trzeba zamieszczać.

J. Jarocki

* Paweł Anders, Miejsca Pamięci Powstania Wielkopolskiego, Wydawnictwo WBP, Poznań 1993

Paweł Anders, Szlakiem Powstania Wielkopolskiego, Wydawnictwo ABOS, Poznań 1993

Ratuszowe koncertowanie

Jak się okazuje, w Jarocinie nie brak dobrej muzyki, nie tylko rockowej, ale i poważnej. Najlepszym tego przykładem jest sobotni koncert zdobywcy m.in. dwóch srebrnych "Harf Eola" kaliskiego Festiwalu Muzyki Dawnej "Schola Cantorum" i głównej nagrody "Sakrosongu" Kalisz '93 - chóru kameralnego "Cantum Concinnum" pod dyrekcją Agnieszki Gniatczyk. To pierwszą, inauguracyjny koncert z planowanego cyklu "Z muzyką przez wieki", w ramach którego będzie można posłuchać nie tylko chórów, lecz i zespołów instrumentalno-kameralnych.

Tuż przed osiemnastą hol jarocińskiego ratusza pełen był gości. Choć na sali dominowała publiczność dorosła, nie zabrakło także młodzieży. Przyszli znajomi, członkowie rodzin występujących, ale również sympatycy zespołu i muzyki poważnej. Wśród słuchaczy znajdowali się m.in. burmistrz Marek Przymusiński oraz Barbara Nowak, dyrygentka chóru "Collegium Posnaniense", który może już w maju lub czerwcu wystąpi w Jarocinie z drugim koncertem tego cyklu. Na sali zabrakło tylko z powodu obowiązków służbowych, zaproszonego gościa Tadeusza Sytkę.

Chór "Cantum Concinnum" zaprezentował w przeszło godzinny koncert prowadzonym przez Emilię Zdrojową utwory muzyki dawnej takich kompozytorów, jak: Giovanni P. Palestrina, Wacław z Szamotuł czy Mikołaj Gomółka, a w trzeciej części koncertu publiczność wysłuchała też kompozycji współczesnych.

Agnieszka Gniatczyk przyznała, że był to występ bardzo trudny, ponieważ przed własną publicznością, która jest zawsze bardziej surowa. Jarocińscy słuchacze docenili jednak wysoki poziom koncertu nagradzając go brawami na stojąco.

"O naszym chórze można było tylko przeczytać w gazecie - powiedział dyrygentka - Chcieliśmy się w ten sposób zaprezentować Jarocinowi i zachęcić ludzi do słuchania muzyki poważnej. Może też ktoś zdecyduje się do nas dołączyć - potrzebujemy nowych, dobrych głosów."

"Do tej pory Jarocin był tylko miastem rockowym - dodał prezes chóru Konrad Chmielewski - Dlatego z panią Zdrojową i Adamem Lorensem zdecydowaliśmy się na ten

koncert i cały cykl. To miała być radykalna ośkocznia."

Pomysł okazał się udany. Pozostaje tylko czekać na występ kolejnego zespołu. **Iwona Kasprzak**



Hol jarocińskiego ratusza jest chyba zbyt ciasnym pomieszczeniem na koncert chórów

Fot. R. Kaźmierczak

Dziewczyna Miesiąca

Dziś prezentujemy ostatnią kandydatkę do tytułu "Dziewczyny Lutego".

MONIKA ORPISZAK ma 17 lat. Jest uczennicą trzeciej klasy Liceum Zawodowego w Jarocinie. Jej znak zodiaku to Waga. Monika bardzo



Monika Orpizak

Fot. R. Kaźmierczak

lubi przebywać w gronie swoich przyjaciół. Interesuje się muzyką i tańcem. Często się gimnastykuje, gdyż chce być wysportowana i rozluźniona. Monika jest uparta, wesoła, żywa, zawsze uśmiechnięta i towarzyska. Nie lubię szarości dnia codziennego, lecz kolorowe, wesołe życie - powiedziałaby nam Monika. Chciałabym robić wszystko, ale nie wiem od czego zacząć. Lubię, gdy zawsze coś się dzieje. Zdecydowałam się wziąć udział w konkursie pod wpływem nalegań moich bliskich i znajomych. Choć nie uważam się za osobę piękną, to myślę, że warto spróbować. Przecież "Dziewczyna Miesiąca" to nie konkurs piękności."

My już wiemy kto otrzymał tytuł "Dziewczyny Lutego". Państwo dowiedzą się tego w najbliższym numerze "Gazety Jarocińskiej". Redakcyjne jury przyznało swój tytuł. Teraz czas na decyzję naszych Czytelników. Państwo także będą mogli przyznać jednej z pięciu kan-

dydujących dziewczyn nagrodę - tytuł "Dziewczyny Czytelników". A w tym miesiącu w konkursie wzięły udział: Marzena Grzybowska, Izabela Korasiak, Miła Mrugacz, Monika Orpizak i Angelika Zajac. Która z nich zaskarbi sobie Państwa największą sympatię, okaże się już niebawem. Aby oddać głos na jedną z tych dziewcząt należy wypełnić kupon konkursowy i do 31 marca dostarczyć go do Biura Ogłoszeń lub redakcji "G.J." Wśród głosujących rozlosujemy nagrody.

(apik)

Dziewczyna Czytelników

Głosuję na:

"Dziewczynę Lutego"

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Jarociński Informator Handlowo-Usługowy

„Gazeta Jarocińska” przygotowuje drugie wydanie Jarocińskiego Informatora Handlowo-Usługowego.

Pojawi się w nim indeks alfabetyczny wszystkich firm, ponadto niezależnie od faktu zamieszczenia reklamy,

każda firma będzie przedstawiona w postaci zwartej informacji zawierającej nazwę, adres, telefon oraz godziny otwarcia. Ta informacja będzie opublikowana bezpłatnie. Prosimy wszystkie osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność go-

spodarczą o wypełnienie karty informacyjnej. Firmy lub osoby zainteresowane zamieszczeniem szerzej informacji lub reklamy w naszym informatorze proszone są o zaznaczenie tego faktu na karcie informacyjnej. (red.)

Gazeta Jarocińska

KARTA INFORMACYJNA

Nr ewidencyjny

Pełna nazwa firmy

Skrócona nazwa firmy:

Branża przedmiot działalności

Godziny pracy:

Adres firmy:

Kod pocztowy: miejscowość:

ulica: nr tel. fax:

Jestem zainteresowany zamieszczeniem reklamy w informatorze: ☐

TAK



NIE

Wypełniać drukowanymi literami, przesłać na adres: „Gazeta Jarocińska”, ul. Szubianki 21, 63-200 Jarocin

Clive Harris w Poznaniu

Na kolejne spotkanie z chorymi przybędzie w kwietniu do Poznania Clive Harris. Organizatorzy spotkania proszą zainteresowanych o niezwłoczne wysyłanie zgłoszeń pod adresem: Clive Harris, 60 900 Poznań 2, z podaniem imienia i nazwiska, wieku, numeru dowodu osobistego, nazwy choroby i jednego miejsca dotyku. Do zgłoszenia należy dołączyć kopertę zaadresowaną do siebie z naklejonym znaczkiem na list zwykły (nie polecono).

Karty wstępu z podaną godziną, datą oraz miejscem spotkania zostaną wysłane pocztą na początku kwietnia.

Organizatorzy przypominają, że Clive Harris może przyjąć daną osobę tylko jeden raz w ciągu jednego dnia. W związku z tym należy wysłać tylko jedno zgłoszenie dla każdej osoby chorej.

Ze względu na bardzo ograniczoną ilość miejsc, o przyjęciu decydować będzie kolejność przysyłanych zgłoszeń.

LECZENIE JEST BEZPŁATNE

Zebranie inwalidów wojennych

W czwartek, 17 marca, o godz. 10.00 w klubie kawiarni przy ul. T. Kościuszki rozpocznie się zebranie inwalidów wojennych należących do jarocińskiego oddziału związku. Obecność obowiązkowa.

Oplaty za gaz

W nr 7 „Gazety Jarocińskiej” z 18 lutego 1994 r. podane zostały nowe ceny gazu ziemnego, wprowadzone przez Ministerstwo Finansów 15 lutego. Cena gazu podana w artykule w wysokości 3257 zł. za 1m³ dotyczy gazu ziemnego wysokometanowego podgrupy GZ-50.

Jarocin, Zerków i Stęgosz są zasilane gazem ziemnym zaazotowanym podgrupy GZ-41.5, którego cena jest znacznie niższa i po podwyżce z 15 lutego wynosi 2076 zł za 1m³. Oplata za przekroczenie terminu płatności wynosi 0,2% za dzień zwłoki.

Rozdzielnia Gazu w Jarocinie przeszła w roku 93 na system własnego inkasa rozliczania. Przejście na ten system spowodowało szereg trudności zarówno technicznych, jak i organizacyjnych w momencie jego wprowadzenia. Konsekwencją tego jest wydłużenie okresu pomiędzy odczytami stanu gazomierzy. Wystawiane rachunki obejmują więc dłuższy okres czasu i z tego powodu są one dość wysokie. Dotyczy to głównie odbiorców zużywających małe ilości gazu. Osoby posiadające centralne ogrzewanie gazowe zasadniczo otrzymują rachunki za okresy dwumiesięcznego zużycia.

Obecnie „gazownia” przejęła z Zakładu Energetycznego wszystkich odbiorców do rozliczeń we własnym zakresie i zmodyfikowała stosownie do potrzeb bazę danych. Rachunki za zużyty gaz będą wystawiane w okresach dwumiesięcznych na blankietach komputerowych. Oplaty należy wносить wyłącznie w placówkach PKO, WBK i urzędach pocztowych, bez ponoszenia dodatko-

wych kosztów. Rozdzielnia Gazu nie posiada kasy i nie przyjmuje opłat. Również inkasent nie jest uprawniony do pobierania wpłat.

Od połowy bieżącego roku powinny już być zachowane terminy dwumiesięcznych rozliczeń. Do tego czasu trwać jeszcze będzie organizacja ostatecznego modelu systemu inkasa. Celem usprawnienia pracy inkasentów w wprowadzonym zostaną mikrokomputery z drukarkami, tak że możliwe będzie wystawienie rachunku w momencie odczytu stanu gazomierza. Wszelkie reklamacje dotyczące rozliczeń za gaz załatwiane są w Rozdzielni przy ul. Św. Ducha 118b (przed POM-em), tel. 28-73.

Na podstawie rozmowy z kierownikiem Rozdzielni Gazu w Jarocinie Czesławem Szamborskim

(opr. ka)

Andrzej Sobocki
gospodarstwo rolne
Łukaszewo 9, tel. 7
63 - 233 Jaraczewo ,
oferuje do sprzedaży
kwalifikowany
materiał siewny
owies Komes
320 tys./q
Stopień kwalifikacji
oryginał klasa I

(f 359/ R/ 94)

Kotlin

Inwestowanie

Nadwyżką budżetową w wysokości 300 mln zł zamknięto realizację budżetu na 1993 rok. Ogólnie budżet zamknął się kwotą 12 714 535 tys. zł, z czego subwencja wyniosła tylko 421 695 tys. zł, tj. 3,3%. Wydatki bieżące wraz z opieką społeczną wyniosły 7 176 987 tys. zł, a wydatki inwestycyjne 5 237 020 tys. zł, tj. 42,2%.

Do najważniejszych zadań inwestycyjnych w minionym roku należało wodociągowanie Magnuszew, Wilczy, Parzewa. Kosztowało to ponad 2,5 mld zł. Wykonanie dróg w Twardowie i Kotlinie pochłonęło ponad 1,2 mld zł, a kanalizacja w Kotlinie 600 mln zł.

Takie sprawozdanie z realizacji budżetu na 1993 rok spowodowało, że radni jednomyślnie udzieliли, podczas sesji 25 lutego, absolutorium Zarządowi Gminy w Kotlinie.

Wójt Walenty Kwaśniewski, przedstawiając sprawozdanie z wykonania zadań gospodarczych w minionym roku, zaznaczył, że pomijając koszty poniesione na opiekę społeczną oraz dokumentację kolejnej inwestycji, jaką jest gazyfikacja gminy, wydatki inwestycyjne stanowiłyby 51,5% budżetu. 31 grudnia 1993 r. całkowita długość sieci wodociągowej wraz z przyłączami wyniosła 118,9 km. Do sieci przyłączono 1092 budynków.

(wsz)

Pieszko do Chocicz

19 i 20 marca odbędzie się po raz kolejny pieszy rajd turystyczny do Chociczy. Meta imprezy jak również nocleg będzie się znajdować w tamtejszej szkole podstawowej. Uczestnicy - młodzież szkół podstawowych - pójdą trzema trasami: z Radlina, Książa i Solca. W czasie trwania rajdu organizatorzy zapewniają ciepłe posiłki, wiele konkursów i zabaw na mecie oraz marsz na azykut i topienie Marzanny - pożegnanie zimy. Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje Oddział PTTK w Jarocinie do 16 marca. Organizatorami tego rajdu są: Koło PTTK fabryki mebli, Urząd Gminy w Nowym Mieście, Związki Zawodowe NSZZ Pracowników JFM.

(jn)

HURTOWNIA STALI

Jarocin, ul. Węglowa 3

☎ 22-89

oferuje tanio:

- ☛ dwuteowniki, kątowniki,
- ☛ drut
- ☛ rury czarne i ocynk
- ☛ grzejniki żeliwne (cena producenta)

(f 28/ 94)

Zebranie w Witaszycach

W świetlicy Szkoły Podstawowej w Witaszycach odbyło się zebranie wiejskie z udziałem zastępcy burmistrza Bożeny Przewoźnej i przedstawicieli Rady Miejskiej w Jarocinie Jana Grzeska. Omawiano sprawy dotyczące dalszego wodociągowania Witaszyc oraz nowej kalkulacji opłat za przyłącza do mieszkań. Prawdopodobnie nowe opłaty (po dokonaniu korekty) będą niższe i zostaną w najbliższym czasie przedstawione przez obu wykonawców. Stosowne tabele opłat otrzymają delegaci z poszczególnych ulic.

Jednocześnie zebrani generalnie opowiedzieli się za rozpoczęciem budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji w tym roku. Jest to ważne ze względu na możliwość łatwiejszego uzyskiwania dalszych środków, powodzenie kolejnych inwestycji i bezpieczeństwo ekologiczne miejscowości. Uczestnikom zebrania przedstawiono projekt budżetu gminy na rok 1994. Wskazywano również na możliwość podjęcia gazyfikacji Witaszyc. W swej wypowiedzi Jan Grzesiek wyjaśnił zagadnienia do-

tyczące przychodów i rozchodów finansowych, wskazując na to, że wyższe podatki umożliwiają szybszą realizację inwestycji. W dalszych wypowiedziach mieszkańcy wsi optowali za naprawą chodników w pierwszej kolejności, a dopiero później za utwardzaniem dróg nawierzchnią bitumiczną. Wskazano na pilną potrzebę naprawy chodników przy ul. Szkolnej, aby umożliwić dzieciom bezpieczne dotarcie do szkoły.

Leszek Bajda

Chrzan

Ale cyrk

W ubiegłą niedzielę do Wiejskiego Domu Kultury w Chrzanie zawiązał CYRK NA SCENIE. Czworo ukraińskich artystów, występujących poprzednio na arenach Dniepropietrowska i Kijowa, obecnie zostało zaangażowanych do trupy Ośrodka Sportu i Rekreacji z Leżajska. Towarzyszyła im polska prezenterka oraz 3 psy i 2 węże. Miejscowy organizator Jerzy Starosta liczył na około 100-osobową, młodą widownię i... nie przeliczył się. Już na pół godziny przed zaplanowanym na 17.00 występem na sali zjawili się głównie dzieci z rodzicami oraz niezliczona młodzież. Powitani oklaskami artyści zaprezentowali bardzo ciekawą, jak na te kameralne warunki, program. Publiczność świetnie bawiła się przez 70 minut za 20 tys. zł. W repertuarze znalazły się m.in. zonglerka piłkami i maczugami, tresura psów, zabawne ćwiczenia z obręczą oraz gagi z kapeluszem i w gabinecie dentystycznym. Nieprzeciętnym ćwiczeniem popisała się jedna z artystek. Leżąc na specjalnym podeście wykonywała jednocześnie 3 czynności: zonglowała maczugami, jedną nogą kręciła obręczą a drugą obracała specjalne okragłe pudło. Największe uznanie publiczności zyskała sobie druga z artystek. Młoda, atrakcyjna Ukrainka popisała się nie lada wygimnastykowaniem jako kobieta-guma oraz silnymi nerwami w zabawie z 1,5- i 2,5-metrowymi boa dusicielami. Był też cyrkowiec odporny na szkło i ostre noże. Podkreślenia wymaga fakt, że do wspólnej zabawy włączane były dzieci z widowni. Ponadto każdy mógł dotknąć i pogłaskać niebezpiecznego węża. Przyjemnej zabawy nie zdołał nawet zakłócić pijany widz (zreżennicy usunęli). Po przeszło godzinie występów wszyscy rozchodzili się w znakomitych nastrojach.

Ukraińsko-leżajski cyrk działa od niespełna dwóch miesięcy. Codziennie występuje w innej miejscowości. Najchętniej goszczą we wsiach i w małych miasteczkach.

Ślawa

informator gminny informator gminny

NOWE MIASTO

Pogotowie pożarowe tel. 118
Pogotowie energetyczne, Kościelna 2 - tel. 58, czynne 7.00 - 15.00
Komisariat Policji, Klonowa 20 - tel. 07, dyżury: 7.30 - 10.00 i 17.00 - 19.00
Przychodnie zdrowia
Nowe Miasto, Szkolna 4, - tel. 47
Boguszyn 57, tel. (Chocicza) 67
Apteka, Poznańska 7 - tel. 38, czynna 8.30 - 16.00, sob. 9.00 - 12.00
BANKI
Bank Spółdzielczy, Jesionowa 2a - tel. 31, czynny 7.00 - 13.00 i I sob. mies. 7.00 - 11.00
PKO Ekspozytura Nowe Miasto, Rynek 19 - tel. 94, czynny 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 13.00

BIBLIOTEKI

Biblioteka Publiczna Gminy, Poznańska 8a - tel. 6, 14, wewn. 23, 28, czynna pon., śr., piąt. 12.00 - 18.00, wt., czw., 9.00 - 14.00
Filia Boguszyn 77, czynna wt., czw., II i III sob. mies. 13.00 - 18.00, czw. 9.00 - 14.00
Filia Kleka 13, czynna śr., piąt. 11.00 - 16.00

GINNY OŚRODEK KULTURY

Poznańska 8a, czynny wt. - piąt. 8.00 - 14.00
Klub Młodzieżowy "Kopczyk" czynny wt., śr., piąt., niedz. 17.00 - 21.00
Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska", Poznańska 3 - tel. 21, 56
Gospodarstwa Rolne Skarbu Państwa:
Chocicza, Parkowa 3 - tel. (Chocicza) 21, 22 i 535-50
Wolica Nowa - tel. 34
Hydrofornia, Poznańska 45a - tel. 50
Kwiaciarnia "Róża", Poznańska 6c, czynna wt., śr., piąt., 9.00 - 17.00, czw. 9.00 - 15.00, sob. 8.00 - 14.00, niedz. 10.00 - 12.30
Ośrodek Doradztwa Rolniczego "Sielinko", Urząd Gminy - tel. 6, 14 wewn. 17, czynny pon. 8.00 - 15.00, wt. piąt. 8.00 - 10.00
Ośrodek Pomocy Społecznej, Urząd Gminy - tel. 6, 14 wewn. 12

PZU, Urząd Gminy - tel. 6, 14 wewn. 17, czynny wt. - piąt. 10.00 - 12.00

PARAFIE

Nowe Miasto, Kościelna 1 - tel. 1, biuro parafialne czynne śr. 8.00

- 10.00 i 12.00 - 18.00, Poradnia Rodzinna czynna śr. 17.00 - 20.00
Dębno - tel. 9a
Kolniczki 8

POCZTA

Jarocińska 1, czynna pon. - piąt. i sob. rob. 8.00 - 16.00
Chocicza, Dworcowa 8 - tel. (Chocicza) 10, czynna pon. - piąt. i sob. rob. 8.00 - 15.00
Przychodnia dla zwierząt, Poznańska 41 - tel. 55, czynna pon. - sob. 8.00 - 15.00, dyżur popoł. i nocny - tel. 120

RESTAURACJE

"LASKÓWKA", Poznańska 16 - tel. 64, czynna 9.00 - 22.00, niedz. 11.00 - 22.00
Zakład Gastronomiczny "Self-Service", Poznańska 47a - tel. 64, czynna 9.00 - 22.00 i niedz. 11.00 - 22.00
Spółdzielnia Kółek Rolniczych, Boguszyn 82a - tel. 95

STACJE BENZYNOWE

Poznańska 47 - tel. 10, czynna 7.00 - 18.00 i niedz. 8.00 - 15.00
Chocicza, Parkowa 3 - tel. (Chocicza) 77, czynna 7.00 - 21.00, niedz. 8.00 - 15.00

PRZEDSIĘBIORSTWA

"NAPO" Firma Usługowo - Handlowa Spółka z o.o., Śremska 1 - tel. 67
"STEMEB", Śremska 1 - tel. 7
"STOLMUR" Zakład Ogólnobudowlany, Boguszyn 74a - tel. (Chocicza) 92
Zakłady Zielarskie HERBAPOL Kleka s.a., tel. 25, 70, i 536-11
Stacja Kolejowa PKP Chocicza, Dworcowa 3 - tel. (Chocicza) 13

SZKOŁY PODSTAWOWE

Nowe Miasto, Szkolna 1 tel. 18
Boguszyn 53 - tel. (Chocicza) 23
Chromiec 25
Kleka 8 - tel. 74
Kolniczki 11 - tel. (Chocicza) 70
Urząd Gminy, Poznańska 14 - tel. 6, 14, 82 i 515-20, czynny 7.15 - 15.00 i I sob. mies. 8.00 - 12.00
Warsztat Mechaniczny spółka z o.o., Chocicza, Śremska 4 - tel. (Chocicza) 77

ciąg dalszy informatora dotyczący gmin Jaraczewo, Kotlin, Zerków na str. 17

CHIRURGIA DZIECIĘCA

stulejki, przepukliny, niezstąpione jądra oraz inne z w/w specjalności
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 361/R/94)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)
Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30
sobota
telefoniczne uzgodnienie 28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KAGZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic środa 15.30 - 17.30
lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA
(f 362/R/94)

Komunikat

Komenda Rejonowa Policji w Jarocinie, Urząd Miasta i Gminy w Jarocinie oraz Straz Miejska w Jarocinie informują, że ruch kołowy w obrębie Starego Miasta (deptyki na ul. Wrocławskiej i ul. Śródmiejskiej oraz ul. Rynek) ograniczony jest znakami drogowymi B-1 "zakaz ruchu w obu kierunkach", B-35 "zakaz postoju", B-36 "zakaz zatrzymywania" oraz od B-3 do B-12 dotyczących zakazu wjazdu niektórych rodzajów pojazdów, organ zarządzający ruchem po uzgodnieniu z Komendantem Wojewódzkiej Policji może w tym celu wydać, ważne na obszarze swego działania, zezwolenie dla określonego uczestnika ruchu lub pojazdu § 9 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 12 listopada 1992r. w sprawie zarządzania ruchem na drogach. Dz. U. Nr 97 poz. 485 z 22.12.1992r.

Wnioski o wydanie zezwolenia można składać w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy w Jarocinie - opłata 200 tys. zł po otrzymaniu zezwolenia.

Wjazd na Rynek odbywać się będzie ul. Śródmiejską, a wyjazd ul. Wrocławską.

W razie potrzeby zastosowania indy-



Symbol cnoty i miłości

W dawnych czasach pas noszony przez kobietę był symbolem miłości i cnoty. W średniowieczu tylko kobiety uczciwe mogły nosić paski, natomiast pod karą grzywny było to zabronione „ulicznicom”. W wielu krajach rozpowszechniony był obyczaj, że w dniu ślubu panna młoda ozdabiała się pasem specjalnie haftowanym i upiększanym. Miał chronić ją przed czarami i urokami. Później ten element stroju oblibienicy przeistoczył się w oznakę jej niewierności.

MarJan

Zaraz na początku przeprosiny. Za to, że JOB nie ukazał się w poprzednim numerze. Stało się to nie z naszej winy, gdyż strony przygotowane były. Najwidoczniej uznano jednak, iż 9 nr „G.J.” jest wystarczająco atrakcyjny bez JOB-a i po prostu zniknęliśmy.

No, ale już jesteśmy i to w wyśmienitych humorach. Rozpływamy się wręcz w podzięcie za wszystkie kartki, które nas niemal zasypały i nadal przychodzą. Z tego względu wstrzymujemy się jeszcze z ogłoszeniem wyników konkursu do następnego numeru (miejmy nadzieję za dwa tygodnie...).

P.S. Odetchnijcie głęboko. Czy tylko nam się wydaje, czy rzeczywiście już pachnie wiosną...?

JOB-okleci

POSŁUCHAJ TO DO CIEBIE

Od pewnego czasu w polskiej muzyce rockowej możemy zauważyć duże nagromadzenie wulgaryzmów i innych tego typu słów, których używanie w języku potocznym nie jest przyjęte za normę. Nie chciałbym się zastanawiać nad skutkami tego zjawiska, trudno bowiem powiedzieć czy mogą nas - młodych słuchaczy - zdemoralizować czy też nie. Przecież od dłuższego już czasu słuchamy nagrań zza Wielkiej Wody i z zachodniej części nasze-

go Starego Łądu. W angielskich tekstach słowa takie jak „fuck”, „shit” i ich rozmaite kombinacje zagościły na stałe. A przecież wszyscy doskonale wiemy, co one oznaczają. Nie chciałbym się także zastanawiać skąd biorą się takie teksty. Ponoć Paweł Kukiz pisząc tekst „Rodziny słowem silnej” opierał się na „dyskusji” swoich sąsiadów, „A to wszystko ch...” Elektrycznych Gitar jest pewnie wyrazem frustracji i nerwicy autora

Inna rzecz jest jednak dla mnie oczywista. Jestem pewien, że gdyby Kukiz miał okazję posłuchać rozmów np. szóstoklasistów prowadzonych w czasie przerw mogłoby się jeszcze bardzo dużo nauczyć. Aż strach pomyśleć jaką wiedzę wyniosłby z dyskotek czy z „imprez”. Ludzie, co się z nami porobiło? Czy nie jest dla nas dziwną sytuacją, że „ku...” stało się najczęściej używanym stwierdzeniem? Wskazywać wszędzie eF-eR-oN



Teraz liczę na włosne,
Wtedy będę się budzić do życia.
Na pewno jeszcze trochę urosnę
Wyjdę sobie pewna z ukrycia...
Będę się przechadzać po lesie i polu,
Wąchać kwiatki, podglądać muszki.
Słońce i wiatr dodadzą mi wigoru.
Na powietrze wyrzucę pierzynę
Niech nabrzmieje, niech udaje puchową.
A tymczasem zrobię sobie muszki.
Może natępnie mnie myśl nową
I zabiorę gdzieś znowu czereskę.
Wiem, że murzę i murzę odrobnie,
Bo to przecież dopiero przedwiosnie.
Będę miała wieniec z lepszą miną
Kiedy powitam cię wiosną radośnie.
A obecnie mroz szaleje,
Wiatry wleją, zima trzyma.
Mimo wszystko mam nadzieję...
Że nie zleży się nie im!

Anad

Do Wioletty R.

Z okazji dnia kobiet życzę Tobie
"Ja jako człowiek szczęśliwy, że żyję"
abyś te słowa z przekonaniem
wypowiadała będąc się każdego dnia.

„Mamy zaszczyt powitać wszystkich przybyłych na III już wybory Miss Zespołu Szkół Zawodowych nr 2” - tymi słowami, w ubiegłe (25II) piątkowe popołudnie dwóch „przystojniaczków” pod muszkami przywitało dość licznie zebraną publiczność na sali Cechu.

Po krótkim wstępie, przedstawieniu jury oraz sponsorów imprezy odczytano regulamin wyborów. Następnie 14 najpiękniejszych dziewczyn-szkół zaprezentowało się w strojach sportowych. Po wykonaniu krótkiego układu tanecznego, wystąpił szkolny zespół BIG BAND DYRA. Muzycy dysponowali: perkusją, gitarą oraz 3 saksofonami. Publiczność, przy miłej melodyjce po prostu „wychodziła z siebie”.

Burzą oklasków po-

Najpiękniejsza z dziewczyn

witano powrót konferansjerów, którzy zapowiedzieli drugą część konkursu. Przy wolnej muzyce, kandydatki wyszły na scenę w strojach własnych - wieczorowych. W kreacjach



dziewczyn domina-wała czerń, natomiast fryzury były różne, poczynsz od koczów, a skończywszy na rozpuszczonych włosach. Po zejściu kandydatek ze sceny pięci-osobowe jury udalo

się na obrady odbywające się na zapleczu, w kuchni. Aby nie ostudzić zapалу publiczności wystąpił duet wykonujący utwory w stylu Top One. W tym też czasie na sali pojawili się

panowie chodzący z puskami i zbierający głosy na najładniejszą dziewczynę. Oprócz tego, przez całą imprezę, w korytarzu stała skrzyneczka, do której można było wrzucać pieniądze przeznaczo-

ne na Dom Dziecka w Górze.

Jury, po powrocie z obrad, przedstawiło 7 spośród 14 najpiękniejszych dziewcząt. Finalistki, ubrane w suknie ślubne firmy „Dana” z Witaszczek, wyprawdane były na scenę przez dwóch gentelmenów, z których jeden wykręcał dziewczynom ręce przy obrotach, natomiast drugi namiętnie spoglądał im w oczy. Do szczęśliwej siódemki zakwalifikowały się: Agnieszka Grzech, Anna Karz, Edyta Kierczyńska, Julita Zalewska, Mirosława Weinert, Sylwia Sze-werlenko i Beata Pawlak. Finalistki przedstawiły się publiczności, po czym jury udalo się na kolejną, ciężką naradę. W tym czasie swoimi „umie-

jętnościami” popisała się klasa IV IM.

Po długiej dyskusji przewodnicząca jury - Pani Teresa Buch-



wald ogłosiła werdykt. II-wice Miss została Anna Karz, I - Agnieszka Grzech. Najpiękniejszą dziewczyną Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 na rok 1993/94 okazała się Julita Zalewska, którą koronowała zeszłoroczna miss Danuta Glapa. Tytuł Miss Publiczności otrzymała Beata Pawlak.

Niezamordowani i zawsze uśmiechnięci prezenterzy poznegli wychodzącą publiczność słowami: „Dziękujemy wszystkim za przybycie i pomoc w organizacji dzisiaj-

szej imprezy, którą dla Państwa przygotowała klasa III Technikum Mechanicznego”.

Alt & Mała

P.S. Organizatorzy dziękują: Rodzice Rodziców, właścicielom sklepu Full Music, Kooli, Izobelli, Saba, kwiatociarni Róża, Azalia, Stokrotka oraz pani Barbarze Kornas-Tomaszewskiej, właścicielce salonu kosmetycznego, za ufundowanie nagród.

Zdaniem amerykańskiego badacza Alberta Mehrabiana słowa niosą ze sobą tylko 7% informacji, intencja 38%, natomiast gesty aż 55%. Mają zatem ogromny wpływ w czasie, gdy ktoś nas ocenia.

Jak nauczyć się interpretować gesty? Jednym ze sposobów jest wyłączenie telewizora i próbowanie odgadnięcia tego, o czym mowa. Oczywiście od czasu do czasu sprawdzając słuszność naszych domniemywań. Szybkie postępy zadziwią was samych. W dalszej kolejności należy zacząć obserwować siebie. Zastanowić się, które gesty należy wyeliminować, a które wzmocnić.

Dla chirurga (badacza ręki) KCIUK odzwierciedla siłę charakteru. Wiele osób trzymając ręce w kieszeniach, wystawia kciuk na zewnątrz. Jeżeli dłonie wsuwa się do tylnych kieszeni - odbija się chęć ukrycia pragnienia dominowania. Kieszenie z przodu - szczególnie u kobiet - to manifestacja, że dziś światem rządzi „pieć słaba”. Często

Mowa gestów

podobnym odruchom towarzyszy kiwanie się w przód i tył. Taki człowiek chce sprawić wrażenie większego niż jest w rzeczywistości. W jego towarzystwie czasem pomóc w doprowadzeniu zdania, ale nigdy nie przerywać.

POCIERANIE KARKU - niezadowolenie. Gdy ktoś to robi, może kłamać (wy-



twie należy uciekać się do dyplomacji.

SPIECIONE RĘCE - frustracja i wrogość. Im wyżej są podniesione, tym gorzej jest humor rozmówcy i tym bardziej jest nastawiony na „nie” do tego, co słyszy. Trzeba mu pozwolić na swobodną wypowiedź,

le ma przy tym spuszczać głowę), być wściekłym lub przynęconym, czasem wazym towarzystwem. Osoby pocierające czoło są często bardziej szczerze.

SPIECIONE NOGI - duża nieśmiałość. Rozpukiwanie nóg oznacza przejście do większej otwartości.

PALCE W USTACH - napięcie. Poszukiwanie pewności i bezpieczeństwa z dzieciństwa: dziecko ssie kciuk, dorosły - palec, długopis. W takiej sytuacji należy powiedzieć coś, co doda mu otuchy.

USTA ZASŁONIĘTE DŁONIĄ - kłamstwo. Czy będzie to kciuk oparty na policzku, przebieganie palcami po wargach, czy ręka mająca przytłumić dyskretny kaszel - oznacza nieprawdę. Z taką osobą należy być ostrożnym.

SKRZYŻOWANE RĘCE I NOGI - sprzeciw. Należy spytać rozmówcę o powód jego wewnętrzznego buntu, aby wyjaśnić sytuację.

JEDNA RĘKA OPUSZCZONA WZDŁUŻ CIAŁA, DRUGA TRZYMA ZA NADGARSTEK. W języku ciała gest ten pełni rolę tarczy. Jest to ruch obronny, przypominający lata, gdy dla dodania sobie pewności braliśmy za rękę mamę lub tatę. Rozmówcę należy skłonić w delikatny sposób do zmiany pozycji, wówczas kontakt będzie łatwiejszy.

Marjan

ILUZJA z taśmy

1. „Zły porucznik”
Zdaniem krytyków jeden z najlepszych filmów gatunku od czasu „Francuskiego łącznika”. Syntezą degeneracji i zepsucia z dużym ładunkiem przemocy.
2. „Robin Hood czyli faceli w rajtach”
Jeden z niewielu Robin Hood'ów z „angielskim akcentem”. Mel Brooks znów w dobrej formie parodiując w swoim filmie wiele z ostatnich produkcji Hollywoodu.
3. „Ostatnia krew” (druga część „Pśów”)
Brak danych - kiedy się pojawią, damy znać (premiera w marcu).



1. PEARL JAM „Vs”
Kontra chyba tylko w stosunku do albumu „Ten” i chyba nie do końca udana. Duża dawka czadowej muzyki warta jednak nabycia i przesłuchania.
2. HEY „Misie”
(maxisingiel promocyjny)
„Mi się misie podobają” - Marek Niedźwiecki. I mi się „Misie” też podobają, bo Hey ciągle na wyższym poziomie.
3. RÓŻNI WYKONAWCY „Stone Free”
Płyta wydana w rocznicę śmierci Jimmy'ego Hendrixa. Zawiera jego numery bądź te, które grał. Wśród wykonawców m.in. Body Count, Living Colour, The Cure i Eric Clapton. Wiele kompozycji brzmi lepiej niż oryginały.

FR.

Listy

JOB „G.J.”
ul. Świdnicka 21
63-200 Jarocin

Witam!

Nie przywykłem pisać do gazet zależnych i komercyjnych, ale artykuł o „Ostrej krawędzi” wręcz zmusił mnie do napisania tego listu wyjaśniającego.

Nie wiem co za „gość” zabrał się za pisanie o idei STRAIGHT EDGE. Jego „puste” komentarze bardzo zmieniały całą pozytywną koncepcję. Pragnę jednocześnie podkreślić, że do „Tomka” i „Magdy”, którzy udzieliли swych wypowiedzi nic nie mam, bo znam ich dobrze i wiem, że mają rację. Mam jednak „wonty” do glupkowatych komentarzy redaktora: „z ich wypowiedzi bije nietolerancja” albo „gdy Tomek mówił o biciu „łysych”, przestałem wierzyć w pozytywnie przesłanie ruchu”. Drogi redaktorze! Mam pytanie: jaką ma pan propozycję na zniszczenie faszyzmu, rasizmu i antysemityzmu, które siedzą głęboko w mentalności

polskiego społeczeństwa (młodzieży). Ja osobiście uważam, że faszystowskim gnojom należy się porządny kop w nery i solidny wycisk, wspomagany pałką baseballową. Oczywiście można nazwać to przemocą i nietolerancją, ale dla mnie jest ona usprawiedliwiona. I nie zasłaniamy się tu hasłkami typu „przemoc rodzi przemoc” czy „no violence”, bo w tym przypadku są one nie na miejscu. Faszyzm trzeba tępić używając do tego wszelkich metod: od nalepek i plakatów po rozwiązania siłowe.

Jeszcze jedna uwaga! To dzięki „brygadzie” z Poznania, która przyjechała na koncert wraz zespołem CYMEON X, impreza odbyła się pomyślnie. Żadnych zadym, publika była O.K., żadnych nazioli (nazi skinheads). Po prostu tylko trzęsły się faszystowskim bydlakiem, bali się przyśliść na koncert, aby nie dostać od „pozytywnej siły” po mordach.

Druga sprawa to stosunek STRAIGHT EDGE do ludzi pijących w dużych

ilościach alkohol czy biorących narkotyki. Można to wyjaśnić na podstawie przykładu. Na koncercie CYMEONA i HOMOMILITII (nie w Jarocinie) pięciu „nalanych” i napędzanych punków zaczęło pluć na zespół (konkretnie na basistę CYMEONA X). Wówczas okrzyki ze sceny do tej grupy pijanych ludzi były konieczne. Zresztą ci sami pijani idioci rozbili koncert rzucając jabolom w scenę.

A tak w ogóle to sponsorowanie rządu, policji i wojska poprzez kupowanie alkoholu, tytoniu czy innych używek dla mnie wydaje się kompletną głupotą. STRAIGHT EDGE to przeciwstawienie się temu, co oferuje nam państwo polskie, po to aby zniewolić nas młodych, zdolnych do walki o lepszy świat. Odrzucając używki i manipulację łatwiej jest walczyć z faszystami, policją, szkołą i rządem. (...) 3majcie się! PUNX NOT DEAD!

Człowiek z THE POSITIVE STATE OF MENTALITY

Z tajemnic sypialni

Jeszcze w średniowieczu sypano przeważnie nago, we wspólnych łóżkach - kobiety, mężczyźni, dzieci. Gdy ktoś nie zdejmował ubrania do snu, podejrzewano, że chce ukryć jakąś ułomność. Koszula nocna pojawiła się dopiero w XVI w. Była strojem bardzo wykwintnym - w sferach dworskich udawanie się na spoczynek należało do życia towarzyskiego. W XIX w. spanie stało się sprawą intymną. Koszula nocna miała na celu ukrywanie kształtów ciała. Przyczyną było głęboko zakorzenione poczucie wstydu.

Marjan

OBY NIE NA MATURZE!

To, co można spoikać w zeszytach uczniowskich, świadczy nie tylko o bogatej wyobraźni ale i wyszukany, „oryginalny” styl. Niestety ocena odzwierciedla te „wybitne” uzdolnienia w sposób najmniej oczekiwany. Epopeja narodowa „Pan Tadeusz” - nawet Mickiewicz nie popisał się takimi umiętnościami: Padły trzy strzały i niedźwiedź. Gęrzywał ławo z beczek a szlachta popuszczała pasa. Jacek Soplica postanowił się ożenić, ale rozpił się z rozpaczą. Zrezygnowanego i bezrobotnego Tadeusza wywyszył nad rzeką Hrabia.

Z historii:
W XVI wieku uprawiano wiele roślin, których jeszcze nie znano. Żadna z postaci apostołów Włda Stwosza nie jest do siebie podobna. Wszystko zaczęło się od tego, że mała zeszła z drzewa i zaczęła żyć na dwóch nogach. Tylko przez kobiety są wojny, bo przeważnie one rodzą żołnierzy. Królowa Bona nie cieszyła się sympatią, bo sprowadziła do Polski szpinak. Wojna wybuchła w nocy z 23 na 25 marca. Poniósł śmierć na polu walki, przykrywając się sławą. W pewnej chwili jednego z demonstrantów powieszono na słupie, by wygłosił przemówienie.

zebrała B.R.

Zerków

Świeży chleb ze starych pieców

W Żerkowie istnieją dwie piekarnie. Od roku 1990 jedna jest własnością Wojciecha Nowaka, drugą od dawna dzierżawi Gminna Spółdzielnia.

Chleb z poniemieckiego pieca

Gdy 5 marca 1953 r. GS wydzierżawił piekarnię przy ul. Jarocińskiej, aktualnie piastujący funkcję kierownika **Julian Zieliński** pracował w niej jako uczeń. Obiekt był wówczas własnością rodziny Borkowskich, a następnie Paminów. Przygotowywanie chleba odbywało się na jedną zmianę (dwóch piekarzy i uczeń) i ręcznie. Około roku 1960 zakupiono najpierw maszynę do urabiania ciasta, a później do przesiewania mąki. Urządzenia te są wykorzystywane do dnia dzisiejszego. Obecnie w piekarni pracuje 8 osób, a 4 uczą się piekarniczego rzemiosła. Praca odbywa się w systemie dwuzmianowym. Pomieszczenie piekarni jest małe i niewygodne. Brak zaplecza socjalnego, magazynów. Powoduje to znaczne ograniczenie możliwości zwiększania asortymentu wypiekanych pieczyw.

Piec jest bardzo starej generacji. Został sprowadzony jeszcze przez Niemców. Nie ma już możliwości przerobienia go, ulepszenia. Jedyne wyjście jest zakup nowego. Dzierżawca boi się jednak ryzykować, a właściciel nie przejawia ku temu zainteresowania.

Jednorazowo w piecu piecze się 100 bochenków dużego chleba. W związku ze wspomnianymi już ograniczeniami asortyment pieczywa jest tradycyjny: chleb żytni duży (1,3 kg) i mały (0,8 kg), chleb pszenny, bułki duże, małe i mleczone. Gdy mąka do wypieku pszennego pieczywa jest gorszej jakości dodaje się do niej ulepszacza. Nigdy jednak w nadmiarze, gdyż tylko w małych ilościach środek ten jest bezpieczny, a ponadto ulepszacze są bardzo drogie.

Aby chleb był dobry trzeba spełnić równocześnie kilka warunków. Podstawowy to dobra mąka - o jednolitej recepturze i już wypróbowana. Dla dobrej mąki charakterystyczna jest duża zawartość glutenu, która objawia się tym, że wchłania znacznie więcej wody.

Chleb żytni jest żytnim tylko z nazwy. Od dłuższego czasu nie produkuje się czysto żytniej mąki lecz mieszaną (60% mąki pszennej a tylko 40% żytniej), z której to wypieka się chleb powszechnie zwany żytnim.

Kierownik piekarni, **Julian Zieliński**, pracuje już w swym zawodzie 41 lat. Poznał więc wiele tajników sztuki piekarskiej. Jak twierdzi, najlepszy jest chleb lekko pokąpany i trochę przypieczony. Wszystko zależy od tego, gdzie leżał na pieczie w piecu.

Miesięcznie piekarnia GS-u wypieka około 40 tys. kg chleba. Co ciekawe, latem jemy więcej chleba niż zimą. Jest to reguła stara jak piekarstwo. Charakterystyczne jest także to, że piecze się bochenki o coraz mniejszej wadze. Kiedyś, gdy chleb był tańszy kupowano go znacznie więcej.

Piekarnia zarabia sama na sobie. Jak w każdej piekarni, tak i tutaj

unikną się wypiekania chleba w nadmiernych ilościach, by nie było zwrotów. Gdy jednak bochenki wracają do piekarni, suszy się je, miele i w niewielkich ilościach (2 kg na 100 kg mąki) dodaje do ciasta.



Piekarnia GS-u

Fot. J. Stachowiak

Chleb z komputera

W roku 1990 **Wojciech Nowak** stracił pracę. W tym samym czasie właściciel budynku, w którym znajdowała się dzierżawiona przez Gminną Spółdzielnię piekarnia, zdecydował się sprzedać obiekt. Oferta zainteresowała W. Nowaka

i jakby trochę z przypadku został właścicielem piekarni.

Początki nie były łatwe, udało się jednak utrzymać na rynku i piekarnia działa do dziś. Wyprodukowane pieczywo w większości sprzedaje się na miejscu. Trochę wywozi się do Jarocina. Do niedawna chleb wożono także do Poznania, ale ze względu na ekonomiczne (wysokie koszty transportu) trzeba było z tego zrezygnować.

Załoga składa się z ludzi młodych i liczy łącznie 6 osób. Właściciel z przykrością przyznaje, że istnieje wśród nich duża rotacja. Powodem jest głównie nieprzestrzeganie dyscypliny pracy. W. Nowak wyznaje generalnie zasadę, by piekarz piekł chleb, a szewc robił buty. Choć sam piekarzem nie jest, potrafi, po czterech latach praktyki, wyrobić ciasto. Do wypieku jednak, przynajmniej na razie, nie zabiera się. Pozostał pracownicy posiadają wymagane kwalifikacje.

Piekarnia, w odróżnieniu od kadry, jest stara. Wybudowano ją jeszcze przed wojną. Maszyna nieco nowsza, produkcji polskiej, wielokrotnie modernizowana, dobrze spełnia swoje funkcje. Urządzenia do mieszania ciasta robią to wolno, ale bardzo dokładnie. Jednocześnie piekarze wyciągają z pieca 110 bochenków dużego chleba. Na uwagę zasługuje fakt, że piekarnia posiada w pełni

skomputeryzowaną księgowość. Komputer określa także dokładne ilości produktów, jakich należy użyć, by otrzymać wymagane ilości i gatunki pieczywa. Prowadzone są próby produkcji wyrobów półciukerniczych, czyli ciastek kruchych, placów drożdżowych, drożdżówek oraz trwałych wyrobów

cukierniczych, jak klery i wieczniki. Oprócz tego tradycyjna produkcja: chleb żytni duży i mały, chleb pszenny, bułki duże i małe.

Przy wypieku stosuje się receptury odpowiadające polskiemu normom. Nie stosuje się żadnych ulepszczeni. Wszystkie piecze się na naturalnych drożdżach. Chleb żytni pieczony jest z czysto żytniej mąki.

Miesięcznie produkuje się średnio około 1800 kg chleba. Możliwości piekarni są znacznie większe, ale wszystko zależy od popytu. Gdy zaczęły obowiązywać zasady wolnego rynku, bez opamiętania rosła cena energii, interes w chlebie stał się niewielki. Wystarcza jednak na utrzymanie piekarni i niewielki zyski. Czasem piekarnia pomaga także miejscowej szkole.

Klienci kupują chleba znacznie mniej i przede wszystkim rano. Trudno zrozumieć, dlaczego zdarzają się dni, gdy nagle w Żerkowie brakuje chleba. Wojciech Nowak uważa, że winny temu jest brak wspólnych uzgodnień między miejscowymi piekarniami. Nikt nie chce ryzykować ewentualnych strat w postaci zwrotów starego chleba.

W najbliższym czasie do piekarni zostanie podłączony gaz. W piecu będą zainstalowane szwajcarskie palniki gazowe, samoregulujące i o wysokim stopniu bezpieczeństwa. W ten sposób, nie zmieniając konstrukcji pieca, zwiększy się podwójnie jego wykorzystanie.

"Chleb jest smaczny. Kto raz zaczął tu kupować, ten już się do tego przyzwyczaił. Jest to właściwie pieczywo dla tradycyjalistów." - twierdzi klientka piekarni Nowaka.

Jednak **Julian Zieliński**, jak i **Wojciech Nowak** jedzą chleb ze swoich piekarni. Właściwie to jedzą odrut. Do klientów trafiają najbardziej smaczne bochenki. Obaj podkreślają, że nie jest zdrowe jedzenie ciepłego pieczywa. Chleb powinien odparować przed zjedzeniem, a nie w żołądku człowieka. (EA, rr)

Ważne znaki!

Wielu z nas chętnie zachwycą się kolorowymi i pięknymi opakowaniami zawierającymi artykuły spożywcze sprowadzane z zagranicy. Trudno się oprzeć pokusie aby coś nie kupić. Niestety z jakości samych produktów bywa bardzo różnie. Są one niekiedy preterminowane oraz zawierają barwniki, środki konserwujące i inne dodatki mogące niekorzystnie wpływać na nasz organizm. Przed kilkoma laty Francuskie Szpitalne Centrum Badawcze dokonało analizy środków spożywczych, które są oznakowane literą "E" oraz trzema cyframi arabskimi. Warto więc wziąć do ręki opakowanie i sprawdzić jakie oznakowane środki posiada.

Za bardzo niebezpieczny uważany jest środek oznakowany symbolem E - 123. Jest on zakazany w Stanach Zjednoczonych. Warto również się przyjrzeć innym napisom, które nasuwają wiele

wątpliwości. A są to: E - 102, 110, 120, 124, 127 - niebezpieczny; E - 103, 105, 111, 121, 125, 126, 130, 152, 181 - zakazany; E - 104, 122, 141, 150, 151, 171, 173, 180, 240, 241, 477 - podejrzan; E - 123 - bardzo niebezpieczny; E - 131, 142, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 217, 239, 330 - rakotwórczy; E - 220 - niszczy witaminę B12; E - 221, 222, 223, 224, 225 - wywołuje zaburzenia jelit; E - 230, 231, 232, 233 - szkodliwy dla skóry; E - 250, 251, 252, - zaburzenia ciśnienia; E - 311, 312 - wysypki; E - 320, 321 - zwiększa cholesterol; E - 338, 339, 340, 341, 407, 450, 461, 462, 463, 465, 466 - zaburzenia żołądka.

Niektóre produkty posiadają oznakowania sustancji, które dopuszczają polskie normy. Uznawane one są powszechnie za dość rygorystyczne, ale ważne dla zdrowia. Dotyczą następujących artykułów: mleko w proszku E - 300, 331, 332, napoje mleczne fermentowane E - 330, 340, desery mleczne E - 407, 440, serki topione E - 234, 330, 339, 450, 450 ab, mar-

garyna E - 160 a, 160 b, 200, 201, 202, 203, 210, 211, 216, 217, 306, 307, 308, 309, 322, 330, 331, 332, 500 b, konserwy mięsne E - 250, 301, 330, 331, 332, 620, 621, 627, 631, napoje z dodatkami soków owocowych E - 200, 201, 202, 203, 210, 211, 270, 331, 334, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Bardziej dociekliwi mogą mieć pewne obawy co do jakości produktów nie posiadających oznakowania "E". W zasadzie pokarmy te powinny być wolne od zawartości dodatków. A może zanim dokonamy zakupu warto sobie przypomnieć krótkie stwierdzenie „DOBRE, BO POLSKIE”! Warto się nad tym zastanowić jeszcze z wielu innych powodów.

oprac. Leszek Bajda

Rozmowa z Januszem Majewskim zastępcą dyrektora Młodzieżowego Centrum Sportu i Rekreacji w Żerkowie, głównym inicjatorem powstania na Ziemi Żerkowskiej centrum hipoterapii

Optymista

Co to jest hipoterapia?

Jest to jedna z metod terapii w medycynie niekonwencjonalnej. Jak wynika ze statystyki, daje ona najlepsze rezultaty w leczeniu dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Udowodniono, że już po około półgodzinnej jeździe na koniu w stepie, a więc bardzo wolno, mięśnie są na tyle rozluźnione, że rehabilitant masując je, może dotrzeć do ich najgłębszych partii. Oprócz tego bezpośredni kontakt z dużym zwierzęciem powoduje, że dzieci stają się śmielsze, co z kolei ułatwia dalszą współpracę.

Jak zrodził się pomysł zorganizowania w Żerkowie centrum hipoterapii?

Dwa lata temu zorganizowaliśmy wspólnie z dyrektorem jarocińskiego ZOZ-u Stanisławem Spychałem obóz dla dzieci z zespołem Downa. Było wspaniale, ale czegoś nam brakowało - hipoterapii. Wiele się mówi o tej metodzie leczenia, do której wykorzystuje się konie, ale niewiele czyni.

W ubiegłym roku moja żona - właścicielka kilku koni - podpisała umowę o współpracy z dyrektorem jarocińskiego ZOZ-u i z dyrektką Młodzieżowego Centrum Sportu i Rekreacji w Żerkowie w celu stworzenia ośrodka hipoterapii. Dyrektor MOSIR-u zobowiązał się przystosować ośrodek dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Dyrektor ZOZ-u zadba o kadrę medyczną. Planuje przeszkolenie rehabilitantów w dziedzinie hipoterapii. My robimy wszystko, by jak najlepiej przygotować konie do pracy z dziećmi specjalnej troski.

By móc sfinansować taką inwestycję potrzebna jest spora gotówka. Skąd państwo wzięliście pieniądze na ten cel?

Wbrew pozorom nie jest potrzebny taki wielki kapitał. Okazało się, że konie wcale nie są takie drogie. Jedno zwierzę można zakupić już za około 10 mln złotych. Sprzedałem dobry samochód, a otrzymałem pieniądze zainwestowaliśmy w zakup zwierząt. Na dzień dzisiejszy posiadamy trzy konie. Jeden z nich to Naranda, 12-letni koń czystej krwi angielskiej, drugi to Pasus 3-letni ogier huculski i kuc szetlandzki - Kama. Zakupiliśmy jeszcze dwie ujeżdżone klacze wielkopolskie: 3-letnia Botanika i Hamilita, które w mojej - jak na razie - prowizorycznej stajni znajdują się lada dzień. Myślę, że na początek to wystarczy.

Z pewnością przed rozpoczęciem jakichkolwiek czynności związanych z otwarciem ośrodka hipoterapii zrobił pan dokładny rachunek ekonomiczny. Jakże planuje pan zyski? Jaki będzie dzienny koszt zakwaterowania i jazdy konnej?

Za zakwaterowanie i wyżywienie goście będą musieli zapłacić zgodnie z obowiązującymi stawkami w tutejszym ośrodku. Ja jestem tutaj zastępcą dyrektora, więc całość będę

kontrolował. Na dzień dzisiejszy dzienny koszt pobytu nie przekracza 140 tys. złotych. Po sezonie wakacyjno-letnim, ze względu na brak chętnych stawki zmniejszają się aż do 110 tysięcy. Jeżeli chodzi o samą jazdę konną, to stawki będą takie jak w całym kraju tj. około 70 tys. złotych. By kwotę tę zmniejszyć, planujemy wprowadzić ulgowe karty dla osób, które będą regularnie przychodzili i pomagały w doglądaniu koni. Wszystko będzie zależało od ilości chętnych osób. Średnio utrzymanie jednego dużego konia kosztuje nas od 1 - 1,5 mln złotych miesięcznie. Tak więc by utrzymać tę ilość koni, musiałbym przeznaczyć na nie minimum 6 mln złotych. Oprócz tego chciałbym jeszcze coś zarabiać, by móc utrzymać rodzinę.

Praca z dziećmi niepełnosprawnymi jest bardzo odpowiedzialna. W jakiej firmie zamierza się pan ubezpieczyć?

My będziemy pracować z ludźmi, których los już raz skrzywdził i dlatego nie możemy sobie pozwolić na jakikolwiek błędy. Wraz z żoną stawiamy na fachowość. Dlatego chcemy za wszelką cenę współpracować z lekarzami, terapeutami, hipoterapeutami. Nie ukrywam, że zależy nam na współpracy z dyrektorem Szariffim, który specjalizuje się w rehabilitacji ruchowej. Do nauki jazdy konnej planuję zatrudnić kilku wykwalifikowanych trenerów.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie to naśladować - jak papuga - inną dużą ośrodek jeździecki. Wszyscy ubezpieczają się w PZU. Zarówno od nieszczęśliwych wypadków jak i odpowiedzialności cywilnej. Z tego co zdążyłem się dowiedzieć, ubezpieczenie nie jest aż takie drogie.

Kto będzie mógł skorzystać z jazdy konnej oprócz dzieci niepełnosprawnych?

Moim marzeniem jest by jeździli wszyscy, ponieważ korzystać wtenczas jest obopólna. My więcej zarabiamy, a jazdy są tańsze. Mam nadzieję, że będzie jeździła młodzież z Żerkowa i okolic, a także z Jarocina. Oczywiście z jazdy konnej będą mogli skorzystać też goście przebywający w ośrodku.

Od jak dawna pracuje pan przy koniach?

Pierwszy raz jechałem konno sześć lat temu. Natomiast prawidłowej



Fot. J. Stachowiak

jazdy wierzchem uczyć się od pół roku. Prawdziwym koniarzem nie będę jeszcze długo. Moje wykształcenie nie ma nic wspólnego ze zwierzętami. Jestem technikiem mechanikiem budowy silników lotniczych. Tam wprowadzicie też są konie ale mechaniczne.

Jak reagują na pana plany stworzenia ośrodka hipoterapii tutejsze władze? W końcu jeżeli interes ten się rozwinię, to skorzysta na tym całe miasto.

Mam nadzieję, że tak będzie. Władze miasta, jak na razie patrzą na to przychylnie. Zanim poczyniłem jakikolwiek kroki powiadomiłem o wszystkim burmistrza Żerkowa Janusza Jajczyka i przewodniczące-

go rady Andrzeja Bajaczyka. Obiekt i teren Młodzieżowego Centrum Sportu i Rekreacji należy do miasta, choć użytkowany jest przez ZSMP, tak więc moje plany musiały być wcześniej zatwierdzone przez władze miasta. Zgodę otrzymałem też od konserwatora przyrody i od dyrektki Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej.

W pierwszej wersji Młodzieżowe Centrum Sportu i Rekreacji miało być przeznaczone na centrum apite-

rapii. Czy gdyby zaistniała taka możliwość współpracowałby pan z tymi ludźmi?

Ja się dzielić obiektem nie mogę, bo to nie jest moja własność. Człowiek, który zajmuje się tą apiterapią - ksiądz Ostach z Kamiannej był w ośrodku i sam obiekt bardzo mu się spodobał. Wypowiedział wówczas takie słowa: „...brakuje tutaj tylko koni”. Ja myślę, że jedno drugiemu nie przeszkadzałoby a wręcz przeciwnie co najwyżej uatrakcyjniło pobyt. Jednakże słuchy, jakie chodzą o samym księdzu i o jego rzekomej fortunie nie przekonują mnie do współpracy.

Rozmawiała Edyta Pilarczyk

Hobby

Jeszcze będąc dzieckiem Tomasz Wieliński próbował swych sił w jeździe wierzchem. Początkowo pod opieką ojca z czasem zupełnie samodzielnie. Jako 14-letni chłopiec opiekował się końmi zawodowo. Pracował w różnych przedsiębiorstwach, zakładach treningowych i hodowlanych. Od tego momentu koń stał się jego nieodzownym rekwizytem. Po wojnie w roku 1945 oddzielił się po ojcu gospodarstwo rolne, a w latach 1948 - 49 zajął się końmi typowo hodowlanymi. Od roku 1957 był prezesem powiatowym Polskiego Związku Hodowców Koni i członkiem Rady Hodowlanej w Ministerstwie Rolnictwa.

Wśród wielu dyplomów, odznaczeń i pucharów, które ozdabiają pokój hobbysty na uwagę zasługują puchar złotego medalisty, championa ogólnopolskiej wystawy koni w Wagrowcu. Pan Tomasz w swojej kolekcji posiada aż czte-

ry złote medale za hodowlę koni zarodowych. Najbardziej lubianym koniem, jest jednak klacz maści siwej o nazwie Dangara. Koń wspaniale daje się prowadzić w powózce, pod siodłem i w pracy na roli. Jazda konna na stałe wrosła w tradycję rodzinną. Obecnie jeżdżą córki, zięciowie, a nawet wnuczka. Z uprzejmości właściciela korzystają też zaprzyjaźnieni



Tomasz Wieliński na klaczy Elegia

śledzi. Wydawać by się mogło, że w dobie dzisiejszego kryzysu utrzymania aż czterech koni może być kłopotliwe. A jednak w stajni zwierzęta wyglądały bardzo okazale. Dogląda ich sam pan Tomasz.

Nie od dziś wiadomo, że jazda konna pomocna jest w leczeniu uciążliwej choroby Hajnego i Mediana. Może warto byłoby dopomóc chorym osobom, współpracując z Tomaszem Wielińskim.

„Jeżeli miałbym do współpracy osoby wykwalifikowane na pewno udzieliłbym takiej pomocy zwłaszcza chorym z Jarocina.”

Posiadanie koni to dla hodowcy przyjemne hobby, nie zamierza on jednak powiększyć ich liczby. Nie zorganizuje też prywatnej szkoły jeździeckiej ponieważ obawia się zbyt małego zainteresowania. Zniechęcającym przykładem są dla niego bankrutujące tory wyścigowe w Warszawie i niewielu chętnych w prywatnym ośrodku jeździeckim na Ławicy w Poznaniu.

Oprac. E. P.

100 rocznica urodzin J. Iwaszkiewicza

Miłośnik Ziemi Jarocińskiej

Z Jarosławem Iwaszkiewiczem po raz pierwszy rozmawiałem w roku 1960, w czasie spotkania autorskiego, które zorganizował Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Wtedy wspominałem pisarzowi o swoim zauroczeniu pięknem doliny Lutyni pomiędzy Bachorzewem a Wilkowiją, o czym pisałem w przedwojennej „Gazecie Jarocińskiej”. Moja wypowiedź chyba zaintrygowała Jarosława Iwaszkiewicza. W natłoku rozmówców powiedział pośpiesznie: „Jeżeli kiedykolwiek będzie pan obecny w Warszawie, proszę mnie odwiedzić w Stawisku, koło Warszawy.”



Jarosław Iwaszkiewicz
Fot. D. B. Łomaczewska

Dwa lata później brałem udział w kursie polonistów szkół średnich w Miedzeszynie koło Warszawy. Po kilku dniach pobytu w Miedzeszynie postanowiliśmy zaprosić Jarosława Iwaszkiewicza, mieszkającego w pobliżu Warszawy, na spotkanie autorskie. Zaistniał jednak problem, kto pojedzie do Stawiska, aby zaprosić Iwaszkiewicza. Wysłanie pisma z zapraszającym, według naszych poglądów, byłoby nietaktem. Uważaliśmy, że najlepiej będzie, aby jako delegat pojechał ktoś, kto miał okazję poznać go osobiście. Zgłosiliśmy do spełnienia tego zadania, mimo, że na razie moja znajomość z autorem wydawała się trochę ulotna. 9 lipca 1962 roku wybrałem się z Miedzeszyna do Brwinowa podmiejską koleją elektryczną. Wiedziałem, że z Brwinowa będę musiał przejść pieszo jeszcze około 2 km. Po drodze pytałem napotkanych mieszkańców tej okolicy, jak dojść do Stawiska, w którym mieszka Jarosław Iwaszkiewicz. Ku mojemu zdziwieniu, okazało się, że każdy zapytany znał nazwisko autora i chętnie objaśniał, jak należy iść w tym kierunku.

Wreszcie doszedłem do celu. Na dużej polanie porośniętej zieloną trawą, zobaczyłem piętrowy, obszerny budynek, zbudowany w stylu ziemiańskim. Wiele pni stuletnich, otaczających polanę wozen, opłatały bluszcze. Sprawiły wrażenie ziele-

nich kolumn. Stałem przed wejściowymi, stylowymi drzwiami. Duży pies, bernardyn, nie wykazywał żadnej agresji. Obwąchał mnie dokładnie i spokojnie położył się obok moich stóp. Najprawdopodobniej był przyzwyczajony do częstych gości.

Nacisnąłem na przycisk dzwonka. Usłyszałem kroki osoby idącej schodami z piętra na parter. Czułem, że serce zaczyna mi pracować na szybszych obrotach. Dał się słyszeć zgrzyt klucza i w drzwiach ukazała się żona pisarza. Przedstawiłem się i w krótkich słowach wyraziłem moją prośbę. Pani Iwaszkiewiczowa odpowiedziała: „Obawiam się, że będzie to niemożliwe, gdyż mój mąż od tygodnia czuje się źle. Przed niecałą godziną wstał z łóżka i zjadł śniadanie według diety lekarza”. Wobec takiej sytuacji zwróciłem się z inną prośbą: „Przyjechałem tu z Jarocina i miałem przyjemność właśnie tam poznać małżonka pani. Proszę tylko podać tę małą książeczkę z jego poezjami, którą podpisał w Jarocinie w 1960 roku.” Usłyszałem odpowiedź: „Dobrze, podam mężowi.” Zabrała moją małą książeczkę pod tytułem „Ciemne ścieżki”. Znowu usłyszałem jej ciche kroki po schodach. Byłem napełniony smutnymi przeczuciami, że moja wyprawa do posiadłości Iwaszkiewiczów w Stawisku nie spełni swojego celu.

Po tych kilku minutach, pełnych niepewności, znowu usłyszałem ciche kroki pani tego domu. Pani Iwaszkiewiczowa otworzyła szeroko wejściową bramę tego okazałego domu: „Mąż mój prosi pana na piętro, do biblioteki”. Żona Jarosława Iwaszkiewicza pochodziła z niezwykle bogatej rodziny Lillpopów. Od tego ożenku państwo Iwaszkiewiczowie w Stawisku stali się przystanią wszystkich potrzebujących pomocy materialnej literatów. Najpierw w latach przedwojennych, potem w czasie okupacji i następnie w czasach władzy ludowej.

Szedłem po schodach na piętro wzruszony, że moja spodziewana klęska zamieniła się nagle w niespodziewaną satysfakcję. Na piętrze usłyszałem dalsze słowa: „Niech pan wejdzie do pokoju bibliotecznego, mój mąż zjawi się tam za małą chwilę.” Biblioteka zrobiła na mnie duże wrażenie. Starodawne szafy biblieczne z drzwiami o kryształowych szybach mieściły drogiecenne książki i encyklopedie. Na obszernym biurku leżały jakieś rękopisy. Wysokie regały sięgały aż do sufitu. Zapalone były książki. Zwiadałem w moim życiu wiele bibliotek w kraju i za granicą. Wiedziałem bibliotekę w Muzeum Polskim w Rapperswille w Szwajcarii, w której kiedyś pracował Stefan Żeromski. W czasie mojej pracy przed drugą wojną światową, wśród emigracji polskiej w Wiedniu, bywałem często w National Biblio-

thek, która należy do najwspanialszych w świecie. Widziałem również w 1933 roku piękną Bibliotekę Liceum Krzemienieckiego na Wołyniu. Jednak prywatna biblioteka Iwaszkiewicza była w naszej ojczyźnie naprawdę nieprzeciętna.

Po chwili wszedł wspaniale zbudowany, wysoki mężczyzna. Był ubrany w podomkę i szlafrok. Przywitał się ze mną i przeprosił za ubiór. Za nim wkroczyła pani Iwaszkiewiczowa ze srebrną tacą, na której był szklany dzbanek z zaparzoną świeżo herbatą. Twarz pisarza, a szczególnie oczy, wskazywały, że istotnie jest schorowany. Jarosław Iwaszkiewicz powiedział: „Choćbym chciał, nie mogę przyjechać do was, polonistów, do Miedzeszyna, gdyż nie mam obecnie siły ku temu. Niech więc pan pozwoli, że w pańskiej książeczce z moimi poezjami napiszę usprawiedliwienie. Potem będziemy spokojnie pili herbatę i rozmawiali o sprawach, które nas interesują”. We wspomnianej książeczce zachował się zapis z roku 1962: „Panu Stefanowi Styżyskiemu z serdecznymi życzeniami powodzenia w pracy i z przeprosinami z powodu niemożności przybycia na kurs polonistów do Miedzeszyna z wieczorem autorskim”. 9 lipca 1962.

W czasie picia świetnej herbaty rozmowa przeszła na dolinę rzeki Lutyni, którą, jak się okazało, obaj byliśmy zauroczeni. W Bachorzewie Lutynia przepływa obok pięknych wzgórz morenowych. Okazało się,

że Iwaszkiewicz był człowiekiem przystępnym, nie dmuchał sobie pod nos. W dalszej rozmowie powiedział szczerze: „Wiem, że niektórzy pisarze w naszej ojczyźnie, również wśród polonii zagranicznej, krytykują mnie za to, że w sprawach literatury i kultury współpracuję z władzami partyjnymi Polski Ludowej. Ja jednakże oświadczam, że współpracuję również szczerze z pisarzami i ludźmi bezpartyjnymi. Pragnę jedynie w mojej działalności ratować kulturę polską, a przede wszystkim pomagać przedstawicielom literatury polskiej, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej”.

Poruszyliśmy również problematykę opowiadań Iwaszkiewicza. Dziś stwierdza się, że Jarosław Iwaszkiewicz jest mistrzem tej formy literackiej. Wystarczy tylko przypomnieć takie tytuły jak „Panny z wilka” i „Brzezina”, które stały się wspaniałymi materiałami do scenariuszy filmowych. Jarociniakom szczególnie bliskie jest opowiadanie „Młyn nad Lutynią”, w którym autora wyraźnie zafascynowało piękno Ziemi Jarocińskiej.

W Stawisku, w czasie rozmowy, Iwaszkiewicz powiedział mi: „Niektórzy czytelnicy popełniają błąd. Uważają formę literacką, jaką jest opowiadanie za literaturę faktów, albo jako reportaż. Cały urok opowiadania polega na wytworzeniu nastroju i atmosfery prawdziwości, która ma poruszyć czytelnika i zaangażować go uczuciowo.”

Pożegnałem się serdecznie z Iwaszkiewiczem w Stawisku. W roku 1962 Jarosław Iwaszkiewicz miał 68 lat. Kiedy po wyjściu za brame tego otwartego dla wszystkich domu, spojrzałem na zegarek, przekonałem się, że moja obecność trwała ponad godzinę.

Jeszcze raz, po czterech latach, w czasie mojej obecności w Warszawie odwiedziłem na krótko gościnną rodzinę Iwaszkiewiczów. Pisarz miał już wówczas 72 lata. Ten wysoki mężczyzna nie był już wtedy okazem tryskającego zdrowia. Miałem wrażenie, że oczy jego nieco poszarzały. Jakby zaczął pojmywać, że w pewnym sensie pomylił drogę swojego życia. Chyba jednak, tak, jak w ostatnim wierszu tomiku poezji pt.: „Ciemne ścieżki” miał nadzieję, że: „Po trudnej drodze - na jasnej wycpoczone polanie... ..bo ludzie minęli...” - a więc myślał o przemianach.

Stefan Styżyski



IWASZKIEWICZ
CIEMNE ŚCIEŻKI

*Pani Stefanowi Styżyskiemu
z serdecznymi życzeniami
powodzenia w pracy i z przeprosinami
z powodu niemożności
przybycia na kurs polonistów
do Miedzeszyna z wieczorem
autorskim —*

Jarosław Iwaszkiewicz

9 lipca 1962

Dedykacja Jarosława Iwaszkiewicza dla autora artykułu

że Jarosław Iwaszkiewicz znał doskonale wzgórza i spacerował po nich w 1946 roku. Znał całą dolinę Lutyni właśnie na przestrzeni Bachorzew - Wilkowiją i zachęcał mnie do wnikliwego opisanie tego zakątka Ziemi Jarocińskiej.

Mogę dzisiaj z własnego doświadczenia powiedzieć, że Jarosław Iwa-

Nieznane losy jarocińskich rodzin zesłanych na Syberię w czasie II wojny światowej

*Dokończenie
z poprzedniego numeru*

W dniu 22 czerwca 1941 roku došlo do napaści Niemiec na ZSRR. Następstwa tego ataku miały ogromne znaczenie dla dalszych losów polskich zesłańców. Wkrótce polski rząd emigracyjny gen. Sikorskiego nawiązał stosunki dyplomatyczne z rządem ZSRR. Wiadomość docierała z pewnym opóźnieniem do miejsc zsyłki Polaków. Dzięki porozumieniu można było opuścić rejon dotychczasowego pobytu i przenieść się w inne miejsce. Można było także wstąpić do organizowanej w ZSRR polskiej armii, na czele której stanął gen. Władysław Anders. Zaludniły się wówczas szlaki, którymi wędrowali zesłańcy. Rodzina Spychajów przeprowadziła się do niewielkiego kolchozu Kuczuki, a następnie do wioski Czerdaty, gdzie miała znośniejsze warunki bytowe. Natomiast rodzina Hądzeków postanowiła wyjechać do Armii Andersa. Na stacji Asino, w listopadzie 1941 roku, umarł nagle ojciec - Ludwik Hądzek. Tam został pochowany. Jego rodzina nie dotarła zbyt daleko. Silne i wczesne mrozy zatrzymały ich w północnym Kazachstanie, w rejonie Oktiabska. Tutaj przebywali do końca zsyłki w kolchozie Dmitrówka. Spotkali w nim dość znośne warunki życia. Matka rodziny pracowała fizycznie w kolchozie wykonując różne prace. Głód jednak mocno dokuczał, tym bardziej, że na utrzymaniu była dwójka dzieci. Aby jakoś przeżyć musiała kraść z kolchozu ziemiaki. Zimą palono w piecu bydlęcym nawozem tzw. kizakiem. Do Armii Andersa dotarły inne rodziny zesłańców z Jarocina, m. in. Nowakowsky i Grodzińscy. Wcześniej jednak na zesłaniu zmarło jedno dziecko Nowakowskich oraz matka Grodzińskich. Rodziny te wyszły potem z armią

z ZSRR i po wojnie osiadły na zachodzie. Nie wrócili już do kraju. W kwietniu 1943 roku, po zerwaniu stosunków między rządem Sikorskiego a ZSRR nastąpiła tzw. paszportyzacja. Władze radzieckie zaczęły zmuszać polskich zesłańców do przyjmowania radzieckich dowodów osobistych (paszportów) i proponowały im aby zadeklarowali się jako osoby narodowości niepolskiej. Piotr Spychaj i jego córka Maria odmówili i zostali aresztowani. Pod przymusem przyjęli radzieckie obywatelstwo. Wkrótce ojciec rodziny został ponownie aresztowany i skazany, za rzekome przygotowywanie antyradzieckiego spisku, na 10 lat więzienia i 5 lat zsyłki. Zwolniony został jednak w 1945 roku. Warunki w radzieckim więzieniu były okropne.

Od 1943 roku wśród polskich zesłańców podjęła działalność powstała w tym czasie Związek Patriotów Polskich w ZSRR. Jego zastugą było zorganizowanie pod koniec 1944 roku transportów Polaków z głębi ZSRR na tereny wyzwolonej Ukrainy. Wśród tych, którzy się tutaj znaleźli była również rodzina Spychajów. Zakwaterowano ich w wazrynym chutorze koło Doniecka. Wykonywali różne prace polowe. Wyżywienie było lepsze niż na Syberii. Znośniejszy był także klimat.

Bliskość kraju dawała nadzieję na rychły powrót. Od 1945 roku Aniela Spychaj uczyla polskie dzieci. Posługując się różnymi podręcznikami dostarczonymi jej przez Komitet do Spraw Dzieci Polskich w ZSRR przy Ludowym Komisarzacie Oświaty RFSRR w Moskwie. Uczyła m. in. swoją siostrę Różę Spychaj.

Zakończenie wojny w Europie w maju 1945 roku przyjęło z radością. Powrót do kraju stał się jednak możliwy dopiero w pierwszej połowie 1946 roku na podstawie umowy z 6 lipca 1945 roku Polsko - Radzieckiej Komisji Mieszanej Do Spraw Ewakuacji. Rodzina Spychajów wyjechała w lutym 1946 roku. Po przekroczeniu granicy ZSRR i Polski w Medyce koło Przemyśla dotarła transportem do Legnicy na Dolnym Śląsku a stamtąd 12 marca 1946 roku, po 6-letniej przerwie do rodzinnego Jarocina. Rodzina Hądzeków przechodziła w tym czasie na zesłaniu schronienia ochronne. Do kraju wyjechała w maju 1946 roku. Do Jarocina dotarła w czerwcu. Wiele zesłańców po przyjeździe do kraju z radością całowało polską ziemię. Po kilku tygodniach od przybycia do Jarocina rodziny Spychajów przybył z Syberii oddzielny transportem ojciec rodziny Piotr Spychaj.

Okazało się, że we wrześniu 1939 roku tuż po wejściu Niemców do Jarocina był on poszukiwany jako uczestnik Powstania Wielkopolskiego w okolicach Krobi i Gostynia w latach 1918 - 1919. Jego towarzyszy broni nierozeczny oprawcy rozstrzelali w październiku 1939 roku w kilku miejscach. Szczęście w nieszczęściu dla niego było to, że z rodziną ewakuował się z Jarocina i całą wojnę przeżył z dala od rodzinnych stron, gdyż niechybnie zostałby zamordowany przez Niemców.

Z zesłanych na Syberię rodzin z Jarocina żyją obecnie członkowie rodziny Spychajów i Hądzeków, którzy złożyli relacje z tych ciężkich lat do Muzeum Regionalnego w Jarocinie. Nie jest wykluczone, że żyją obecnie członkowie innych ewakuowanych wówczas z Jarocina rodzin. Istnieją poszlaki, że ewakuowani w tym samym okresie z miasta urzędnicy lub policjanci zostali zamordowani na Kresach Wschodnich względnie brali udział w walkach z żołnierzami Armii Czerwonej, która wkroczyła po 17 września 1939 roku od wschodu na ziemie polskie. Jeżeli te osoby żyją, proszone są o kontakt z Muzeum Regionalnym w Jarocinie w celu ocalenia ich przeżyć i wspomnień dla rodzinnego miasta i jego historii, jakie trwale związane z historią Polski.

**Andrzej Jaracz
Koszalin**

Autor jest dyrektorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Koszalinie.

Wspomnienia z zesłania

Paulina Andrzejak jest członkinią Koła Sybiraków w Jarocinie. W czasie drugiej wojny światowej została zesłana w głąb Związku Radzieckiego. Myślami często wraca do tamtych lat:

"Ojciec mój, był funkcjonariuszem straży granicznej w Grajewie. W 1939 po wkroczeniu na te tereny Rosjan - został przez nich aresztowany i deportowany do Rosji. Po aresz-

towaniu ojca, matka sama musiała się nami opiekować. Pewnej nocy wdarli się do naszego domu funkcjonariusze NKWD i kazali nam się spakować. Prowadzili nas pod eskortą, jak złoczyńców. Umieszczeni zostaliśmy, wraz z innymi rodzinami, w wagonach towarowych. Gdy pociąg ruszył rozległ się straszny krzyk i płacz. Niektórzy śpiewali "Boże coś Polskę..." i "Jeszcze Polska nie zginęła..." Wszystkie głosy mieszały się razem. I tak zegnaliśmy swe miasto i kraj ojczysty. Podróż trwała kilka tygodni. W końcu transport dotarł do miasta Pawłodar w Kazachstanie. Tu rozdzielono nas do poszczególnych sochowozów. Umieszczono nas w Ekibastuskim Sochowozie - Pawłodarskiej Obszary. Zakwaterowano nas wraz z innymi w dużej ziemiennie pełnej pcheł i pluskw. "Jedzenie" robiliśmy sobie na piecyku - do garnka wlewano wodę, do tego skąpą porcję mleka, a całość zasypanyśmy grubo zmiealoną pszenicą lub otrębami, zwanymi kibioziem. Po rozgotowaniu każdzy otrzymywaliśmy swoją porcję. Ale i tego nie starczało. Czasem nie było nawet czym woda "zasypać". Zimą trzeba było iść kilka kilometrów do stogu, gdzie latem młócono proso. Godzinami przeszukiwaliśmy słomę w poszukiwaniu resztek prosa lub plew. Z tego co udało nam się zdobyć robiona była mąka, a z niej wypiekane placki zwane lepioszkami, w smaku mogły przypominać trociny. Czasem dawano nam chleb. Osoby, które pracowały otrzymywały

500 gramów, a niepracujący - 200 gramów dziennie.

Do pracy ganiano nas jak bydło. Pobódkę robiono o świcie. W czasie orki dzieci mdlały z wycieńczenia. Pierwszy rok był bardzo ciężki. Nie byliśmy przyzwyczajeni do tego klimatu i niewielkiej pracy.

Latem 1944 roku w wyniku złego odżywiania i wysokiej temperatury zachorowałam na malarię. Moja rodzina nie miała już niczego co można by było wymienić na jedzenie lub leki. Mama oddała nawet swoją obrączkę ślubną, aby zdobyć kilka jarek i trochę maki. Nie chciała abym umarła. Siedziała przy mnie i obie płakałyśmy, mówiła: "Córuchno, gdzieś ciębie w tym głuchym stepie zostawię." Los chciał, że nie umarłam. Otrzymałam chininę i dzięki temu wróciłam do zdrowia.

Coraz cięższe nastawały czasy. Brakowało odzieży. "Buty" robiliśmy sobie z kawałków skóry wołowej. Nie wiedzieliśmy o tym, że woja nie już skończyła. Przy życiu trzymała nas nadzieja, że kiedyś wrócimy do naszej Ojczyzny, do naszych domów. We wspólnych modlitwach słychać było głosy ludzi błagających: "O Maryjo wspomóż nas".

Nadszedł 1946 rok, straszna zima - głód i choroby. Naszą ziemiannę zasypał śnieg. Choroba dotknęła też moją mamę... Nie umiem wyrazić tego bólu, bezradności i rozpacz. Gdy Kazachowie nas odkopali mama już nie żyła. Z wielkim trudem wykopalismy grób. Sami pochowaliśmy zwłoki, bez trumny, gdyż nie było desek. Przykryłam ciało matki wołając: "Mamo, gdzie ja ciębie w tym stepie zostawię..."

A.W.

Koło Sybiraków w Jarocinie

Pierwsze zebranie Koła Sybiraków w Jarocinie odbyło się 9 marca 1992 roku. Wybrano na nim zarząd, w skład którego weszli: **Róża Spychaj** - przewodnicząca, **Maria Biadaszkiewicz** - sekretarz, oraz **Stanisław Talarczyk** - członek. Do stowarzyszenia należało wówczas 9 osób.

Od tego momentu związek cały czas się rozrastał i w chwili obecnej liczy 31 członków. Zdecydowaną większość wśród nich stanowią ci - którzy przebywali na zesłaniu w Związku Radzieckim. Do koła może jednak należeć każdy, kto w jakikolwiek sposób związany jest z losem Sybiraków.

Od pewnego czasu, na prośbę Róży Spychaj - opiekę nad Sybirakami w Jarocinie sprawuje ksiądz Stanisław Adamski. Spotkania odbywają się co 3 miesiące w Domu Katechetycznym przy kościele Chrystusa Kró-

la. Przewodnicząca zdaje wówczas sprawozdanie z obrad Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Kaliszu.

Członkowie jarocińskiego Koła Sybiraków: Paulina Andrzejak, Maria Biadaszkiewicz, Władysław Buniak, Maria Buracka, Leokadia Drewniak, Teresa Filipiak, Wiktor Gryniewicz, Lubow Grześkiewicz, Stefania Hądzek, Wiesława Kosińska, Franciszek Kraiński, Ryszard Krawczyk, Zygfryd Krawczyk, Lucja Krystkowiak, Tadeusz Krysiak, Zygfryd Krzeczowski, Anna Mazurek, Rozalia Michalska, Lucyna Musiałek, Honorata Przewłucko, Irena Spychaj, Róża Spychaj, Janina Stepień, Zofia Siebiera, Barbara Szymczak, Marianna Tomaszczyk, Stanisław Turkiewicz, Zofia Wasilewska, Aniela Zawacka, Danuta Zdunek, Leontyna Ziemiańska.

A.W.

Żerkowskie przełaje

Już od wczesnych godzin rannych w sobotę, 5 marca, trwały przygotowywanie tras biegowych. Uczniowie żerkowskiej szkoły znakowali sznurkami, białą - czerwonymi taśmami dróżki leśne, którymi od godziny 11.00 będą biegać uczestnicy Mistrzostw Województwa w Biegach Przełajowych. Żerków już drugi raz z kolei gości sportowców z województwa kaliskiego. W ubiegłym roku gospodarze nie byli zbyt



Start!

gościnni i w kategorii młodzików przełajowcy z Żerkowa zdeklasowali swoich rywali z województwa. Drugie i trzecie miejsce zajęli także szkoły z terenu Ziemi Jarocińskiej - SP Kotlin i SP nr 5 w Jarocinie.

Zaraz po otwarciu mistrzostw, krótkim przemówieniu burmistrza Żerkowa Janusza Jajczyka nastąpił start najmłodszych dziewcząt z klas cza-



Oznaki wyczerpania

rtych. Kilkadziesiąt biegaczek ma do przebiegnięcia 1000 metrów. Każda walczy o załapanie się do czołówki. Przepychanki po strzale startera powodują, że kilka dziewczyn upada. Zaraz jednak podnoszą się i gonią uciekającą grupę. Po kilku minutach z lasu wybiega pierwsza zawodniczka. Jest nią żerkowianka Justyna Karce. Czyżby już od początku zapowiedź sukcesu? Zaraz za Justyną linię mety przekroczyła uczennica SP nr 5 w Jarocinie - Hanna Garbarek. Bieg

chłopców z klas czwartych wygrywa szkolny kolega Hani - Szymon Misiurny. Uczniowie tych dwóch szkół stawali na podium najczęściej biorąc pod uwagę klasy IV - VI. W pierwszej trójce mieścili się też biegacze jarocińskiej "czwórki" i "jedynki". W sumie najmłodszy przełajowiec Ziemi Jarocińskiej wygrali 5 spośród sześciu biegów.

Prawdziwe emocje rozpoczęły się, kiedy na linii startu stanęły dziew-

czyni z klas VII, czyli młodziczki. Dla siódmo- i ósmoklasistek sobotnie zawody były jednocześnie eliminacjami do mistrzostw makroregionu centralnego, które odbędą się 26 marca również w Żerkowie.

Włodzimierz Szymkowiak - trener zawodników z Kotlina - zapytany o szanse swoich podopiecznych stwierdził: "W ubiegłym roku wybiegaliśmy drużynowo II miejsce. Teraz zespół nie jest jeszcze dobrze przygotowany. Trochę zbyt wcześnie są te zawody. Liczę jednak na Błażę Maniaka, jak i dobrą postawę Kasi Dudy."

Młodzicy z Jarocina i okolic nie zawiedli. Joanna Idziaszek z Żerkowa na dystansie 1000 m była pierwsza. W biegu dwukrotnie dłuższym również żerkowianka Anna Walczak zajęła drugie miejsce. Zgodnie z oczekiwaniami trenera świetnie spisał się Błażej Maniak z Kotlina. Z dużą przewagą wbiegł na linię mety, gdzie czekał już Włodzimierz Szymkowiak, aby go uściskać.

Generalnie w kategorii młodzików zwyciężyła reprezentacja Żerkowa - 79 pkt., przed Szkołą Podstawową nr 12 z Kalisza - 37 pkt i jarocińską Szkołą Podstawową nr 5 - 23 pkt. W imieniu tych szkół puchar i dyplomy odebrali trenerzy biegaczy, Władysław Bierała (Żerków) i Wojciech Wawrocki (SP nr 5 Jarocin). Gdzieś zagubił się szkolenowiec kaliszaków, i podium z numerem 2 podczas dekoracji pozostało puste. Można trochę żałować, że drużyny z Ziemi Jarocińskiej rozdzielili biegacze z Kalisza. "Staraliśmy się wygrywać to, co jest do wygrania. Specjalizujemy się w przełajach. Mamy piękne trasy w Żerkowie. Do zawodów przygotowaliśmy się dość długo i solidnie. Przede wszystkim zależało nam na dobrym zaprezentowaniu się w kategorii młodzika. I chyba nam się to udało. Na podium stanęła Joanna Idziaszek, Anna Walczak i Przemek Gościński." - podsumowuje realizację młodzików Władysław Bierała.

Później odbyły się jeszcze dwa biegi. Razem wystartowali juniorki młodsze i juniorki na dystansie 2000 metrów. "Powinna wygrać. Jest tylko kwestia przewagi." - mówił ojciec Hani Grzybkowskiej na chwilę przed startem. Nie przecenił możliwości córki. Wbiegła na metę z ogromną przewagą. Hania biega jeszcze w kategorii juniorek młodszych. Mimo to zdeklasowała nawet starsze koleżanki - juniorki.

Bieg na 3000 metrów juniorek i juniorek młodszych zakończył się tym, że aż dwóch zawodników w każdej kategorii stających na podium to biegacze ZSZ Pleszew. Nie udało się im jednak stnąć ani razu na najwyższym.

Tak przedstawia się lista najlepszych w poszczególnych biegach:

dziewczęta kl. IV:

1. Justyna Karce (SP Żerków), 2. Hanna Garbarek (SP nr 5 Jarocin), 3. Karolina Urbankiewicz (SP nr 2 Pleszew)

chłopcy kl. IV:

1. Szymon Misiurny (SP nr 5 Jarocin), 2. Zbigniew Besler (SP Chocz), 3. Rafał Kowalczyk (SP Galewice)



Hania nie zawiodła

dziewczęta kl. V:

1. Agata Kaczmarek (SP Żerków), 2. Bernadeta Górecka (SP Myjomyce), 3. Sylwia Spychała (SP Żerków)

chłopcy kl. V:

1. Adrian Krystkowiak (SP nr 4 Jarocin), 2. Łukasz Krzaczkowski (SP nr 4 Jarocin), 3. Arkadiusz Kaźmierski (SP nr 1 Jarocin)

dziewczęta kl. VI:

1. Małgorzata Talaga (SP Sowina Błotna), 2. Monika Bigoś (SP Kowalew), 3. Alicja Rzepczyk (SP Żerków)

chłopcy kl. VI:

1. Tomasz Gościński (SP Żerków), 2. Jacek Szymański (SP nr 5 Jarocin), 3. Arkadiusz Będziech (SP Kowalew)

kategoria młodziczek kl. VII:

1. Joanna Idziaszek (SP Żerków), 2. Karolina Rakieć (SP nr 12 Kalisz), 3. Anna Klimowicz (SP nr 12 Kalisz)

kategoria młodzików kl. VII:

1. Błażej Maniak (SP Kotlin), 2. Łukasz Olszyna (SP nr 12 Kalisz), 3. Robert Kniecik (SP nr 1 Krotoszyn)

kategoria młodziczek kl. VIII:

1. Monika Warszawska (SP Ostrzeszów), 2. Anna Walczak (SP Żerków), 3. Anna Liberska (SP Raszków)



Władysław Bierała i Wojciech Wawrocki

kategoria młodzików kl. VIII:

1. Tomasz Bartczak (SP Taczanów), 2. Przemysław Gościński (SP Żerków), 3. Marcin Raczkiewicz (SP nr 5 Jarocin)

juniorki młodsze:

1. Hanna Grzybkowska (ZSZ 1 Pleszew), 2. Teresa Kruska (II LO Kalisz), 3. Anna Krawiec (ZSZ 2 Kalisz)

juniorki młodsze:

1. Hanna Grzybkowska (ZSZ 1 Pleszew), 2. Teresa Kruska (II LO Kalisz), 3. Anna Krawiec (ZSZ 2 Kalisz)

juniorki:

1. Krystyna Brząkała (Stal Kępno), 2. Anita Adamiak (LO Pleszew), 3. Małgorzata Jankowska (ZSR Koźmin)

juniorki:

1. Rafał Czarnojański (ZST Ostrów Wlkp.), 2. Arkadiusz Jackowski (ZSZ 1 Pleszew), 3. Krzysztof Kłosowski (ZSZ 1 Pleszew)

Cieszy świetne zwycięstwo Hani Grzybkowskiej. Szkoda tylko, że za jej nazwiskiem trzeba wpisać ZSZ Pleszew. Co dzieje się z zawodnikami Jarocina i okolic po ukończeniu szkoły podstawowej? Wcześniej wygrywały prawie wszystko w województwie pod szyldem Jarocina, Żerkowa, Kotlina. Później startują i wygrywają, a laury bierze pleszewska szkoła, klub Oleśniczanka. Dlaczego nie ma dla nich w Jarocinie możliwości kontynuacji sportowej kariery? (rrr)



...i po zawodach

Liga halowa finiszuje

W dniach 2-6 marca rozegrano ostatnie mecze w kilku grupach rozgrywek halowej ligi piłki nożnej.

Rozgrywki 1977-78

Gwiazdy z Kościuski - Inter Jarocin 1:9. Gole strzelił: dla Interu J. Gochno 6, R. Janicki, M. Szymkaruk, J. Józefak; dla Gwiazd R. Walczak.

Zawisza Nosków - FC Browar 5:3. Gole strzelił: P. Banaszak 4, A. Tomczak, K. Kowalski; dla Browaru S. Stasiakiewicz 2, K. Ostrowski.

Polonia Żerków - De Portiwo 9:2. Gole strzelił: dla Polonii M. Piątkowski 5, D. Biera 4; dla De Portiwo T. Wiącek, B. Wiącek. Black Angels Cielcza - Brygada RR 2:4. Gole strzelił: dla Brygady B. Błaszczyk 2, A. Orzol, D. Nowak; dla Black Angels M. Burchacki, M. Duczmal.

Juwentus Wrocławski - Pogoń Jarocin 8:17. Gole strzelił: dla Pogoni N. Zimny 10, T. Antczak 5, Z. Gwizdek, (samobójcza); dla Juwentusa K. Kmiecik 3, T. Rabczewski 3, M. Jakuboszczak, B. Rzepa.

Tabela końcowa (rozgrywki 1977-78)

1. Inter Jarocin 9 (meczów) 16 (punktów) 99:19 (stosunek bramek)

2. Polonia Żerków 9 15 69:31

3. Zawisza Nosków 9 15 55:20

4. De Portiwo 9 12 57:32

5. Pogoń Jarocin 9 10 66:42

6. FC Browar 9 8 38:48

7. Brygada RR 9 6 26:48

8. Gwiazdy z Koś. 9 3 36:57

9. Black Angels 9 2 23:88

10. Juwentus Wroc. 9 1 24:102

Najskuteczniejsi strzelcy: 1. J. Gochno (Inter) 35 bramek, 2. R. Janicki (Inter) 26, 3. D. Biera (Polonia) 27, 4. N. Zimny (Pogoń) 26, 5. M. Piątkowski (Polonia) 23.

Drużyna Inter występowała w składzie: Maciej Szymkaruk (kapitan drużyny), Jacek Gochno, Jakub Józefak, Marek Marcinowski, Marcin Słowiński, Mateusz Krzysztofak, Radosław Janicki. Opiekun Stefan Marcinowski.

Rozgrywki 1979-80

Dynamo Jarocin - FC Południe 1:9. Gole strzelił: dla Południa M. Niewiada 4, K. Karaś 3, M. Kaczmarek, W. Szymczak; dla Dynamy J. Marciniak.

SKS Boguszyn-Chocicza - Miliarder 11:3. Gole strzelił: dla SKS-u R. Kolendowicz 4, R. Kiel 3, S. Wojciechowski 2, R. Płóćnik 2; dla Miliardera P. Ewiak, S. Jaworski, L. Wojciechowski.

Olimpia Jarocin - Grom Golina 2:5. Gole strzelił: dla Gromu M. Radziejewski 2, M. Bryll, L. Michalak, T. Gurling; dla Olimpii A. Frackowiak, J. Idziak. Smerfy Śmiełków - Solidarność Radlin 4:6. Gole strzelił: dla Solidarności M. Antczak 4, A. Marcinowski, M. Roguszczyk; dla Smerfów T. Smolinski 3, M. Wawrzyniak.

Tabela końcowa grupy I (rozgrywki 1979-80)

1. FC Południe i spółka 8 16 106:15

2. SKS Boguszyn-Chocicza 8 14 91:16

3. Korkowcy Jarocin 8 11 43:44

4. Dynamo Jarocin 8 9 19:26

5. Grom Golina 8 6 33:55

6. Miliarder Jarocin 8 4 26:63

7. Solidarność Radlin 8 4 22:59

8. Olimpia Jarocin 8 3 16:43

9. Smerfy Śmiełków 8 3 23:58

Najskuteczniejsi strzelcy: 1. K. Karaś (FC Południe) 39 bramek, 2. R. Kolendowicz (SKS Bog.-Choc.) 29, 3. R. Wiecezorek (FC Południe) 24, 4. R. Kiel (SKS Bog.-Choc.) 21, 5. S. Wojciechowski (SKS Bog.-Choc.) 21. Grupa II (rozgrywki 1979-80) rozgrywanej zakończył 13 marca. Mecze finałowe tego rozgrywki zostaną rozegrane 19 marca (sobota) od godz. 9.30.

Rozgrywki 1981-82

AC Milan - SKS Chocicza 1:4. Gole strzelił: dla Chocizy R. Poch 3, M. Banaszak; dla AC Milan D. Pirog. FC Wrocławski - Ajax Amsterdam 2:9. Gole strzelił: dla Ajaxu A. Mika 5, S. Udził 2, K. Wawrzyniak, (samobójcza); dla Wrocławskiej M. Mucha, S. Stasiak.

Spartak Jarocin - Solidarność Radlin 7:3. Gole strzelił: dla Spartaka J. Pacynski 3, A. Wienek 2, I. Olszyna, E. Ratajczak; dla Solidarności N. Meringler 2, G. Antczak. Bayern Monachium - Juwentus Południe 18:0. Gole strzelił: J. Szymanski 6, B. Karolczyk 5, J. Kapcia 4, B. Barciński 2, D. Hudak.

Tabela końcowa grupy I (rozgrywki 1981-82)

1. Bayern Monachium 7 11 46:19

2. SKS Chocicza 7 10 37:18

3. Spartak Jarocin 7 9 47:23

4. Ajax Amsterdam 7 7 34:30

5. Solidarność Radlin 7 7 20:28

6. AC Milan 7 6 20:26

7. FC Wrocławski 7 4 24:34

8. Juwentus Południe 7 2 13:63

Najskuteczniejsi strzelcy: 1. R. Poch (SKS Chocicza) 28 bramek, 2. J. Pacynski (Spartak) 23, 3. A. Mika (Ajax) 19, 4. B. Karolczyk (Bayern) 15, 5. D. Pirog (AC Milan) 13. Mecze finałowe (rozgrywki 1981-82) odbędą się 12 marca (sobota) według następującego harmonogramu:

godz. 9.30 o miejsca 15-16 Chempions - Juwentus Pol.

godz. 10.10 o miejsca 13-14 SP Radlin - FC Wrocławski

godz. 10.50 o miejsca 11-12 Łuszczańów Szyzka - AC Milan

Borkiewicz w kadrze

27 lutego w Włocławku (woj. bydgoskie) odbył się Ogólnopolski Turniej Weteranów w podnoszeniu ciężarów, który był jednocześnie eliminacją do startu w mistrzostwach Europy. Andrzej Borkiewicz, reprezentant Ludowego Klubu Sportowego Tarcze, zwyciężył w wadze do 70 kilogramów. W dwubój olimpijski osiągnął wynik 200 kg. W rwaniu poprawił rekord Polski, który do tej pory należał do aktualnego mistrza świata Franciszka Bochenka z Białogardu. Dzięki temu zwycięstwu Andrzej Borkiewicz zakwalifikował się do reprezentacji Polski i będzie reprezentował nasz kraj w majowych Mistrzostwach Europy w Monachium oraz wrześniowych Mistrzostwach Świata w Australii.

(pwab)

godz. 11.30 o miejsca 9-10 Pingwiny z Czworki - Solidarność Radlin
godz. 12.10 o miejsca 7-8 SKS Boguszyn - Ajax Amsterdam
godz. 12.50 o miejsca 5-6 PSV Południe - Spartak Jarocin
godz. 13.30 o miejsca 3-4 Jedyńka - SKS Chocicza
godz. 14.10 o miejsca 1-2 Sporting Witkowskiego - Bayern Monachium

Uwaga!

Juniorzy Młodzi i Klasa Michałowicza trenując wznawiają na boisku od 14 marca w każdy poniedziałek i środę o godz. 16.30.

(pwak)

Judocy na maty

W niedzielę, 13 marca, na sali jarocińskiego Liceum Ogólnokształcącego odbędzie się eliminacja makroregionalne judoków do Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego Kadetów (juniorów młodszych). Zawody rozpoczną się o godz. 12.00. Wstęp wolny.

(rrr)

Piłkarze ZPOW najlepsi

W Kotlinie w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej zakończył się w niedzielę 27 lutego I Otwarty Turniej Odbójów w halowej piłce nożnej. Po wcześniejszych eliminacjach zespoły podzielono na dwie grupy: finałową i pocieszenia. Mecze były bardzo zaciekłe i wyrównane, o czym mogą świadczyć zamieszczone wyniki. W grupie finałowej Kotliniacy ZPOW zremisowali 3:3 z Czarodziejami i 2:2 z Nauczycielami, a Dominio Jarocin zremisowało 4:4 z Nauczycielami i przegrało 2:4 z Czarodziejami. O zwycięstwie w turnieju drużyny Kotliniaków ZPOW zadecydowała lepsza różnica bramek. Zespół nauczycieli nie przegrał żadnego pojedynku a mimo to nie zwyciężył w zawodach. Tabela grupy finałowej:

1. Kotliniacy ZPOW 3 mecze, 4 punkty, bramki 9:7

2. Nauczyciele Kotlini 3 mecze, 4 punkty, bramki 10:9
3. Czarodzieje Kotlini 3 mecze, 3 punkty, bramki 10:9
4. Dominio Jarocin 3 mecze, 1 punkt, bramki 8:12

W drużynie Kotliniaków ZPOW występowali: Władysław Woźniak, Henryk Furmaniak, Tadeusz Sitarz, Dariusz Dryjański, Bogdan Krzyżaniak, Janusz Gogulski, Roman Mańkowski i Aleksander Aleksandrowski.

W grupie pocieszenia najlepiej spisywał się RTS Twardów, który zajął tym samym 5 miejsce w turnieju. Wyniki: RTS Twardów - Energetyk Jarocin 3:2, RTS - Inter Bachorzew 1:0, Orzeł Kotlin - Inter 4:4, Orzeł - Energetyk 3:4. Tabela grupy "pocieszenia":

5. RTS Twardów 3 mecze, 6 punktów, bramki 6:3

6. Energetyk Jarocin 3 mecze, 3 punkty, bramki 6:6

7. Inter Bachorzew 3 mecze, 2 punkty, bramki 4:5

8. Orzeł Kotlin 3 mecze, 1 punkt, bramki 8:10

W turnieju, łącznie z eliminacjami, rozegrano 20 meczów, w których strzelono 102 gole. Królem strzelców został Sylwester Matloka (Czarodzieje) - 11 goli. Najstarszym zawodnikiem występującym w polu (nie na bramce) był Stanisław Stachowiak z Bachorzewa, który liczy sobie 56 lat.

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem kibiców. Trybuny kotlińskiej sali gimnastycznej okazały się zbyt małe aby pomieścić wszystkich sympatyków halowej piłki nożnej.

Na zakończenie turnieju finaliści otrzymali skromne upominki, dyplomy, kalendarze reklamowe, a zwycięzski zespół puchar. Wszyscy uczestnicy stwierdzili zgodnie, że z przyjemnością pojawią się w Kotlinie za rok, aby znów rywalizować i dobrze się bawić.

W. Szymkowiak

Judocy we Włocławku

5 marca odbył się we Włocławku Finał Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego Juniorów Starszych (klasy 20 lat). W zawodach wzięli udział dwaj zawodnicy jarocińskiego Ipponu - Sławomir Hetmańczyk i Robert Raś. Hetmańczyk zajął piąte miejsce w kategorii + 95 kg. Robert Raś stoczył wyrównaną walkę z jednym z najlepszych w Polsce judoków juniorów.

Obaj zawodnicy startowali po raz pierwszy wśród juniorów starszych. W ubiegłym roku walczyli jeszcze w kategorii młodzików.

(rrr)

Pingpongowe wieści

27 lutego w Wieruszowie odbył się III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Młodzików. Wśród 16 dziewcząt i 34 chłopców dobrze startowała młodzież Victorii. Turniej dziewcząt wygrała Karolina Nowak z Zenitu Międzybórz przed Martą Kwiatek i Sylwią Głapą (obie Victoria). Na siódmym miejscu uplasowała się Magda Paczkowska, a na dziewiątym Eliza Grajek. Wśród chłopców siódme miejsce zajął Mirosław Tomczak.

★

28 lutego w Kaliszu odbył się finał wojewódzkiego turnieju tenisa stołowego dla uczniów szkół podstawowych. Wzięło w nim udział po 32 najlepszych zawodników i zawodniczek wyłonionych drogą eliminacji. Dobrze spisali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Marzena Wyderkiewicz wywalczyła brązowy medal. Czwarte miejsce zajęła Moniuka Hybiak, a siódme Jolanta Szech. Wśród chłopców Tomasz Nagły zajął szóste miejsce.

★

6 marca w Łodzi o Puchar "Przełądu Sportowego" rywalizowali przedstawiciele 8 województw makroregionu centralnego. Startujący w tych zawodach jarocińscy zajęli następujące lokaty: 7-8 Piotr Ratajski, 9-12 Martyna Binek, 13-16 Sylwia Głapa.

(pwmt)

informator gminny
informator gminny
informator gminny
informator gminny

JARACZEWO

Komisariat Policji, Rynek 2 - tel. 07 dyżury pon. 8.00-12.00, 15.00-17.00, pozostałe dni 8.00-10.00

OSP Jaraczewo, Rynek 23 - tel. 18 (po południu - tel. 114)

Pogotowie wodociągowe, Jarocińska 7 - tel. 45 (po południu)

Pogotowie energetyczne, Jarocińska 13 - tel. 48, od godz. 15 - tel. 150

Informacja PKP Wojciechowo - tel. 22

Przychodnie Zdrowia:

Rusko - tel. 4, czynna 7.00 - 15.00, sob. prac. 7.00 - 12.00

Jaraczewo, Jarocińska - tel. 13, czynna 7.00 - 15.00, sob. prac. 7 - 12.00

APTEKI:

Jaraczewo, Jarocińska 7 - tel. 13, czynna 8.00 - 15.00

Rusko - tel. 21, czynna 8.00 - 13.00

Auto Komis, Kaliska 4A - tel. 3a, czynny codziennie do 22.00

BANKI:

Bank Spółdzielczy, Rynek 3A - tel. 17, czynny 8.00 - 13.00, sob. prac. 8.00 - 12.00

Invest - Bank (agencja), Kaliska 4A - tel. 3a, czynny codziennie do 22.00

BARY:

Góra „Pod kogutem”, Jarocińska 10, tel. 77, czynny 8.00 - 21.00

Góra „Semafor”, Jarocińska 2A, tel. 76, czynny codziennie bez ograniczeń od godz. 10.00

Nosków - tel. 13, czynny 14.00 - 23.00

Wojciechowo „Pod lipami” - tel. 26, czynny 15.00 - 23.00

Biblioteka Jaraczewo, Kolejowa 3, tel. 83, czynna pon. - piąt. 10.00 - 16.30, śr. niedzielna, wszystkie soboty 14.30 - 16.30

Gminna Spółdzielnia, „Samopomoc Chłopska”, Rynek 24, centrala - tel. 36 lub Jarocin - tel. 24-73, prezes - tel. 24, czynna 7.00 - 15.00

Gminny Ośrodek Kultury, Rynek 5A - tel. 2 lub Jarocin 31-02 wewn. 17

Lecznica dla zwierząt, Jarocińska 13, tel. 27, czynna codziennie 7.00 - 22.00, dyż. 22 - 7.00

Państwowy Dom Dziecka Góra - tel. 23

Państwowy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy Cerekwica Stara - tel. 23

PARAFIE:

Jaraczewo, Jarocińska 16, tel. 12

Góra, Dworcowa 9, tel. 16

Nosków, Kościelna 11, tel. 9

Rusko 20 - tel. 5

Piekarnia, Golska Jaraczewo - tel. 63, czynna 6.00 - 13.00

POCZTA:

Jaraczewo, Golska 5 - tel. 100, czynna 8.00 - 15.00, sob. prac. 8.00 - 13.00

Nosków, Koźmińska

Rusko 44

Góra - tel. 31

Wojciechowo (PKP) - tel. 40, czynna 8.00 - 15.00, sob. prac. 8.00 - 13.00

PRZEDSZKOLA:

Jaraczewo, Kolejowa 5 - tel. 78, czynne 7.00 - 16.00

Góra, Jarocińska - tel. 11, czynne 8.30 - 13.30

Restauracja, Golska Jaraczewo, „Raczkiewicz” - tel. 25, czynna 8.30 - 22.00, w soboty dyskoteka do godz. 02.00

SKLEPY - JARACZEWO

WDT GS, Golska 1 - tel. 62, czynna 8.00 - 15.30, sob. prac. 8.00 - 13.00

Spółwyczy GS, Kaliska 1 - tel. 37, czynny 7.00 - 18.30, sob. 7.00 - 15.30

Piekarniczy GS, Kaliska 1 - tel. 37, czynna 6.00 - 15.30, sob. 6.00 - 13.30

Wielobranżowy p. Nowak, Kolejowa 8 - tel. 34, czynny 9.00 - 15.00

Wielobranżowy - komis p. Idczak, Rynek 16 - tel. 155, czynny 9.00 - 16.30, sob. 8. - 13.00

Kwiaty, Rynek 21 - tel. 3a (w domu - tel. 4a), czynny codziennie do 22.00

Spółwyczo-monopolowy, Rynek 11 p. Banaszak - tel. 70, czynny codziennie do 22.00

Spółwyczy p. Jakrzewska, Rynek 1 - tel. 57, czynny 6.00 - 15.30

SOLECTWA:

Jaraczewo, Golska 50 - tel. 52

Cerekwica Nowa 18 - tel. 19

Cerekwica Stara 40 - tel. 14

Gola 75 - tel. 60

SZKOŁY PODSTAWOWE:

Jaraczewo, Jarocińska 10 - tel. 28, czynna 8.00 - 15.00

Góra, Jarocińska 6 - tel. 9, czynna 8.00 - 15.00

Gola 79 - tel. 55, czynna 8.00 - 15.00

Nosków, Szkolna - tel. 10, czynna 8.00 - 15.00

Panienska 12 - tel. 98, czynna 8.00 - 15.00

Rusko - tel. 7, czynna 8.00 - 15.00

Wojciechowo - tel. 137, czynna 8.00 - 15.00

Stacja Obsługi Samochodów Jaraczewo, Golska - tel. 85, czynna 7.00 - 15.00

STACJE BENZYNOWE:

Jaraczewo (SKR), Jarocińska - tel. 61, czynna 7.00 - 15.30

Lóbez E. Tyrakowski, Jarocińska - tel. 16, czynna cała dobę

Urząd Gminy, Jarocińska 1 - tel. 2, lub Jarocin tel. 31-02

Wypożyczalnia kasety video, Jarocińska 4 - tel. 53, czynna pon. - sob. 11.00 - 20.00, niedz. 11.00 - 15.00

Wulkanizacja, Golska 3-86, czynna 8.00 - 16.00

Wymiana butli z gazem 11 kg., Kaliska 4A - tel. 3A

ZERKÓW

Komisariat Policji, Jarocińska 16 - tel. 07, przyjmowanie zgłoszeń 8.00 - 10.00, 18.00 - 20.00

OSP Wiosny Ludów - tel. 183

Pogotowie energetyczne, Jarocińska 34a - tel. 47, czynne 7.00 - 22. soboty 7.00 - 15.00, pozostałe godz. - tel. Jarocin 21-37 zgłaszanie reklamacji 8.00 - 9.00, i 14.00 - 15.00, pozostałe godziny - tel. Jarocin 21-37

Informacja PKP, Chrzan - tel. 7

Przychodnie Zdrowia:

Zerków, Mickiewicza 30, - tel. 30, 25, czynna 7.00 - 15.00

Dobieszczyzna - tel. 10

Raszewy - tel. 230

Przebysław, punkt lekarski - tel. 467, czynny wtorek i czwartek

Agencja Rolna Skarbu Państwa, Raszewy - tel. 13, czynna 7.00 - 15.00

Apteka „Pod orłem”, Rynek 9, - tel. 13, czynna 9.00 - 16.00, sob. 10.00 - 12

BANKI:

Bank Spółdzielczy, Rynek 9 - tel. 3, czynny 7.30 - 15.00, sob. prac. 7.30 - 12.00, kasa czynna 8.00 - 13.00

PKO BP/O Jarocin, Mickiewicza 6 - tel. 35, czynna 8.00 - 17.00, sob. 9.00 - 13.00

Bar „Przy Młynie”, Kolejowa - tel. 9, czynny 9.00 - 21.00

BIBLIOTEKI:

Biblioteka Publiczna, Mickiewicza 6 - tel. 56, czynna pon. i czw. 10.00 - 17.00, wt. 9.00 - 15.00, piąt. 10.00 - 15.00, sob. prac. 9.00 - 14.00

Filia w Chrzanie, czynna pon., czw., piąt. 8.00 - 14.30

Filia w Dobieszczyźnie, czynna wt. 9.00 - 18.00, śr. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 12.00

Gminna Spółdzielnia, Kościelna 14 - tel. 36, 8, 32, 59, czynna 7.30 - 15.30

Leśnictwo Rozmarynów tel.2

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury, Wiosny Ludów 1 - tel. 183, czynny 11.00 - 19.00, sob. 15.00 - 18.00

Młodzieżowe Centrum Sportu i Rekreacji, Jarocińska 35 - tel. 133 i Jarocin 31-52, hotel czynny cała dobę

Motel „Agra”, Raszewy - tel. 200 i Jarocin 27-84, czynny cała dobę

Muzeum Narodowe im A. Mickiewicza, Śmiełów - tel. 164, czynne 10.00 - 16.00, pon. i dni poświęcone nieczynne, od 1 maja do 30 września czynne w niedzielę 10.00 - 18.00

Oczyszczalnia Gazu, Pawłowie - tel. 79, czynna cała dobę

PARAFIE

Zerków, Kościelna 9 - tel.4, biuro parafialne czynne śr. i piąt. 8.00 - 10.00 i 17.00 - 18.00, niedzielne msze św.: 7.30, 9.00, 10.30, 11.30, 16.30

Brzostków - tel. 324, niedzielne msze św.: 8.30, 11.30

Krętków niedzielne msze św.: 11.00, 15.00

Lgów niedzielne msze św.: co drugi tydzień 10.00

Pgorzelica niedzielne msze św.: 9.00, 11.30, 15.30

Dobieszczyzna - tel. 17, niedzielne msze św.: 8.00, 9.30

Chrzan (kaplica) niedzielne msze św.: 15.00

Pocztą, Mickiewicza 8 tel. 94, czynna 8.00 - 15.00, sob. prac. 8.00 - 13.00, centrala całodobowa

PRZEDSZKOLA

Zerków, Kolejowa 1 - tel. 31

Dobieszczyzna - tel. 10, 12

Raszewy - tel. 230

PUNKTY WETERYNARYJNE

Zerków Mickiewicza 33 - tel. 28, 33, czynny cała dobę

Asnyka 6, - tel. 236

Raszewy - tel. 229

RESTAURACJE

„Hawajska”, Rynek - tel. 14, czynna codz. 13.00 - 21.00

Raszewy, w motelu „Agra” - tel. 200, czynna 10.00 - 22.00, niedz. i święta 12.00 - 22.00

Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca”, Kolejowa - tel. 112, czynna 6.00 - 14.00

Spółdzielnia Kółek Rolniczych - tel. 97, czynna 7.00 - 15.00

Stacja linii radiowych i telewizyjnych - tel. 113, 114, czynna cała dobę

Stacja benzynowa, Kościelna - tel. 21, czynna 8.00 - 17.00, sobn.: 8.00 - 15.00, nied. 9.30 - 13.00

SZKOŁY PODSTAWOWE

Zerków, Cmentarna - tel. 15

Kolejowa - tel. 197

Bieżdiadów - tel. 334

Krętków - tel. 122

Stęgosz - tel. 280

Chrzan - tel. 18a

Dobieszczyzna - tel. 10

Komorze - tel. 460

Lubinia Mała

Śmiełów

Ludwinów

Lisew

Towarzystwo Ubezpieczeniowe Polonia SA, Mickiewicza 6 - tel. 56, czynne pon. i czw. 9.00 - 12.00

URZĄD MIASTA GMINY, ul. Mickiewicza 5, - tel. 24, 163, 6 i Jarocin, 26-27, czynny pon. 7.30 - 16.00, wt. - piąt. 7.30 - 15.00, sob. prac. 7.30 - 13.30, poza godzinami pracy - tel. 319

burmistrz - tel. 81

URZĄD STANU CYWILNEGO, Mickiewicza 5 - tel. 24, 163, wew. 25, czynny pon. 7.30 - 16.00, wt. - piąt. 7.30 - 15.00

sob. prac. 7.30 - 13.30, poza godzinami pracy - tel. 319

KOTLIN

Komisariat Policji Lokalnej, Dworcowa 10 - tel. 56-97

PKP dworzec, Kochanowskiego - tel. 54-05, kasa czynna 6.00 - 22.00

OSP Powstańców Wlkp.

Przychodnia zdrowia, Powstańców Wlkp. - tel. 54-21, czynny 7.30 - 15.30

Apteka „Eskulap”, Poznańska 22 - tel. 55-47 czynna 8.00 - 16.00

Bank Spółdzielczy, Powstańców Wlkp. - tel. 54-17

Bary

„Trans”, Poznańska 30 - tel. 56-47, czynny 8.00 - 22.00

„Oaza”, Wyszyk, czynny 9.00 - 21.00, niedz. i św. 11.00 - 21.00

BIBLIOTEKI

Publiczna, Poznańska 22 - tel. 55-48

Filia Sławoszew

GMINNA SPÓŁDIELNIA „Samopomoc Chłopska”

Pawilon handlowy, Dworcowa - tel. 54-59, czynny 9.00 - 17.00

Wiejski Dom Towarowy, Poznańska - tel. 55-34, czynny 9.00 - 17.00

Piekarnia, Staszica - tel. 55-39

Klub Sportowy LZS „Błękitni”, Magnuszewice

Kwiaciarnia, Dworcowa, czynna 9.00 - 17.00

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Urząd Gminy, Powstańców wlkp. - tel. 54-81

PARAFIE

Kotlin, biuro parafialne Staszica - tel. 54-08

Twardów - tel. 55-26

Magnuszewice

Sławoszew

Pocztą, Buchalińska - tel. 54-24, czynna 8.00 - 15.00

PRZEDSIĘBIORSTWA

Ciegielnia - Krotoszyńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej - tel. 54-10

Zakład rolniczy Magnuszewice - Państwowe Gospodarstwo Rolne, Rusko - tel. 54-04

„INTERKOTLIN”, Parkowa 5 - tel. 0-46) 25-46 i 35-49; (0-62) 756-18

tel./fax (0-61) 52-15-86

„RSP”, Parkowa 2 - tel. 54-31

„SKR”, Rymarkiewicza 30 - tel. 54-23

„ZPOW”, Poznańska 42 - tel. (0-646) 29-46, 35-46, 56-61, fax. (0-646) 55-46, tlx. 0465231

Przedszkole (w RSP), parkowa 2 - tel. 54-31

Restauracja „Turystyczna”, Poznańska - tel. 54-19, czynna 10.00 - 22.00

Stacja benzynowa (w RSP), Sławoszeńska - tel. 54-31, czynna 7.00 - 15.00, sob. 8.00 - 13.00

SKOŁY PODSTAWOWE

Kotlin, Konopnicka 22, tel. 54-25

Magnuszewice - tel. 54-12

Sławoszew - tel. 8

Wola Książęca

GZEAS, (Gminny Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół) Konopnickiej 22 - tel. 56-39

Urząd Gminy, Powstańców Wlkp. tel. 54-84, czynny: w tygodniach z sob. prac: pon. 8.00 - 16.00, wt. - piąt. 8.00 - 15.00, sob. 8.00 - 12.00, w pozostałych tygodniach: pn. 8.00 - 16.00, wt. 7.30 - 15.00, śr. - piąt. 7.30 - 15.30, wójt przyjmuje interesantów: pon. 8.00 - 16.00 pok. 14

Urząd Stanu Cywilnego w Urzędzie Gminy, Powstańców Wlkp.

USŁUGI WETERYNARYJNE

Spółka, Dworcowa 8 - tel. 55-38

T. Konon, Poznańska 1 tel. 55-27

Wideoкасety - Wypożyczalnia - Wideofilmowanie PHU-W „Pomiar”, punkt Kotlin, Poznańska 20, czynne 14.00 - 20.00, niedz. 14.00 - 16.00

Dokument jest wizytówką Twojej firmy

sprawimy by był doskonały

jakość bez problemów

kserokopiarki: **RANK XEROX, MITA,
Canon**

telefaxy i telefony **Panasonic**

maszyny do pisania **OPTIMA, Casio, Brother,
Triumph Adler, Olivetti**

kasy fiskalne **OMRON**

urządzenia do
oprawy dokumentacji:

- laminatory
- bindownice
- gilotyny
- niszczarki

serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny



IMPROVEX

- dokument czarno na białym



SPRZEDAŻ

Sprzedam działkę w Żerkowie 500 m². Tel. 479, Komorze 7. (f 357/ R/ 94)

Sprzedam 2 tony mieszanek zbożowej. Wysogotówek 11, gm. Kotlin. (f 370/ R/ 94)

Sprzedam dom w Jarocinie na działce 2500 m² lub wynajmę na hurtownię. Tel. 43 Mieszków. (f 380/ R/ 94)

Sprzedam Commodore C-64 (stacja dysk., magnetofon, joystick, 3 cartridge, 35 kaset, 25 dyskiety). Cena 2.500.000. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 386/ R/ 94)

Sprzedam ogródek działkowy z altaną przy ul. Żerkowskiej za 15 mln zł. Tel. 39-57 wieczorem.

Sprzedam pawilon handlowy (z elementów obornickich) o pow. 30 m² do montażu. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 392/ R/ 94)

Tanio sprzedam dachówki i drewnianą konstrukcję dachową. Jarocin, ul. Matejki 14. (f 394/ R/ 94)

Sprzedam domek letniskowy w Międzybóżu - oferty składać w Biurze Ogłoszeń. (f 395/ R/ 94)

Sprzedam opryskiwacz 400 l - 10 mil., mało używany. Sadowski, Cerekwica Nowa 25. (f 397/ R/ 94)

Sprzedam siewnik punktowy „Gamma”, stan b. dobry + części zapasowe. Janusz Karliński, Paruchów 7, gm. Żerków. (f 401/ R/ 94)

Sprzedam zamrażarkę 400l, używaną - tanio. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 409/ R/ 94)

Sprzedam: maszyny do wypięku wafli - 2 szt., okno czterokierunkowe oszkłone, **węgiarkę** budowlaną, **komputer ATARI 130 XE**, **organy B-1**. Stanisław Kubiak, ul. Kazimierza Wielkiego 63, 63-200 Jarocin. (f 412/ R/ 94)

Sprzedam: Pianino, wózek dziecięcy, pięce elektryczne - RFN Jarocin. (f 3/ R/ 94)

Sprzedam szczeniaki Doga, zhoże - 5t, ziemniaki - sadzeniaki, jadalne i ewiklę. Nasków, ul. Łąkowa 6. (f 4/ R/ 94)

Sprzedam dom jednorodzinny w Jarocinie o pow. 220 m². Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 426/ R/ 94)

Sprzedam piętro domu, gaz, co, garaż + 400 m² ogrodu. Jarocin, Kilińskiego 29, tel. 26-41, po godz. 20.00. (f 429/ R/ 94)

Sprzedam organy, wzmacniacz, kolumnę głośnikową. Adres: Biuro Ogłoszeń. (f 435/ R/ 94)

Sprzedam meblówkę (jasną). Jarocin, os. Konstytucji 30 Maja 27/7. (f 436/ R/ 94)

Sprzedam bilard czasowy 7-stopowy, stan bardzo dobry. Orczykowski - Zakrzew 52, telefon grzeźnościowy 28-34 w godz. 10.00 - 12.00, 17.00 - 19.00. (f 439/ R/ 94)

Sprzedam przyczepę D-50, 6 ton. Wiadomość: tel. 30-33. (f 440/ R/ 94)

KUPNO

Kupię dom w surowym stanie lub rozpoczętą budowę. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 393/ R/ 94)

Kupię tarcicę dębową suchą. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 28-25. (f 55/ 94)

AUTO - MOTO

Sprzedam: Skodę 105 L w dobrym stanie, 83 r., **dmuchawę** do siana, **ładowacz** do obornika z silnikiem elektrycznym. Antonin 14, tel. 491 Żerków. (f 364/ R/ 94)

Sprzedam do Skody 100 S: 1. błotniki przednie, 2. pas przedni, 3. nadkola przednie, 4. blachę pod zbiornik. Częstochowa 37 po 16.00. (f 378/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, rok prod. 84, z alternatorem. Mieszków, ul. Dworcowa 27a. (f 390/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p rok 1977 - tanio oraz Żukę skrzyniowego po remoncie silnika. Cielcza, ul. Łąkowa 2 (przy lesie, po południu). (f 391/ R/ 94)

Sprzedam C-385 stan bardzo dobry. Wojciechowo 81. (f 399/ R/ 94)

Sprzedam tanio silnik do Żuka. Witaszyce, ul. Zakrzewska 6. (f 408/ R/ 94)

Sprzedam samochód Audi 80, rok prod. 1989; ABS, wspomaganie kier. Adres: al. Niepodległości 22/6, Jarocin. (f 410/ R/ 94)

Sprzedam motorower Simson poj. 49 cm³, przeb. 800 km + nowe części oraz silnik do Syreny po remoncie + blacharka i nowe części. Jarocin, ul. Batorego 1a/14. (f 413/ R/ 94)

Kupię Simsona. Witaszyce, ul. H. Sawickiej 11. (f 414/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p 650, rok 1980, po remoncie. Witaszyce, ul. Michała 1a. (f 424/ R/ 94)

Sprzedam MZ ETZ 250, rok 1984, stan bdb. Dobieszczyzna 126. (f 427/ R/ 94)

Sprzedam ciągnik Zetor A25. Tadeusz Dominiak, Golina, ul. Jarocińska 1a. (f 428/ R/ 94)

Okazyjnie sprzedam Nissan Bluebird SLX, 6-letni, welurowa tapicerka, centralny zamek, inne dodatki, hak, stan idealny. Jarocin, os. Konstytucji 30 Maja 12/3, tel. 22-69. (f 430/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, r. 1990 (garażowany). Tel. 24-37. (f 431/ R/ 94)

Sprzedam samochód Opel Kadett, poj. 1,6, rok 1992. Cena 135 mln. Wiadomość: tel. 39-09. (f 433/ R/ 94)

Sprzedam Fiata Ritmo, diesel, rok pr. 1984. Osiek 71. (f 437/ R/ 94)

Sprzedam: PEUGEOT 309 1,6 XSI, 88 r., stan bardzo dobry. Tarce 16a/1. (f 438/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, 1993 r. Tel. 38-71. (f 441/ R/ 94)

VIDEO - RTV

WIDEOFILMOWANIE - Wrocławskie 73/26, tel. 28-09. (f 41/ 94)

Wideofilmowanie. Glinki 3, tel. 24-37. (f 345/ R/ 94)

Sprzedam tanio wieżę midi „Schneider” - gramofon, wzmacniacz, radio-magnetofon podwójny, kompakt + głośniki. Tel. 34-14. (f 406/ R/ 94)

Naprawy RTV, Graczyk, os. Kościuszki 6. (f 415/ R/ 94)

Wideofilmowanie. Cielcza, Leśna 13A. (f 425/ R/ 94)

Kupię videoodtwarzacz Panasonic P-7. Tel. 24-37. (f 431/ R/ 94)

RÓŻNE

Malowanie, tapetowanie, zakładanie płytek. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 1/40. (f 311/ R/ 94)

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDYWIDUALNE I TYPOWE. ul. Węgłowa 1 m. 21, tel. 36 30, po 16.00. (f 315/ R/ 94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 30-64, ul. Moniuszki 24, Jarocin. (f 350/ R/ 94)

Matematyka - korepetycje. Jarocin, ul. Kościuski 30/10. (f 353/ R/ 94)

Oddam w dzierżawę pomieszczenia na działalność gospodarczą - hurtownię, usługi, produkcję - w Nowym Mieście. Tel. 102 po godz. 18.00. (f 387/ R/ 94)

Jechałaś z Poznania do Jarocina. Swojemu synkowi kupiłaś kurtkę i zabawki. Pracujesz w „Jarkonie”. Napisz. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 396/ R/ 94)

Obornik po produkcji pieczarek. Doskonały nawóz pod uprawę warzyw. W workach - 9 tys. zł oraz luzem. Cielcza, Cmentarna 9a. (f 398/ R/ 94)

Dla wdowy z 5 dziećmi potrzebna **zwykła pralka**. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń. Dziękuję.

Wynajmę pomieszczenie 50 m² w Żerkowie na działalność rzemieślniczą lub magazyn. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 411/ R/ 94)

Samotna matka z córką poszukuje w Jarocinie **mieszkania** (pokój lub pokój z kuchnią). Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 416/ R/ 94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Tel. 26-63. (f 417/ R/ 94)

Wrocław. Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3, 46 m², na podobne lub M-2 w Jarocinie. Wiadomość: ul. Bema 37/35. (f 421/ R/ 94)

Adresując koperty zarabiasz w **walucie** angielskiej. Inf. 45 tys., adres: WM, skr. poczt. 399, 60-959 Poznań 2. (f 422/ R/ 94)

Pożyczka bezzwrotna. Inf. 50 tys. na adres W. M., 60-954 Poznań 2, skr. poczt. 399. (f 423/ R/ 94)

Kupię lub wynajmę małe mieszkanie (pokój z kuchnią) w Jarocinie, nr telefonu 31-35. (f 432/ R/ 94)

PRACA

Firma zatrudni główną księgową. Tel. 23-52 lub 55-50. (f 341/ R/ 94)

Wykwalifikowana krawcowa z dużym stażem podejmie pracę chałupniczą. Mieszków, ul. Osiecka 4, skr. (f 404/ R/ 94)

Młoda, z praktyką sekretarki, ze znajomością obsługi komputera i urządzeń biurowych, szuka pracy. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 405/ R/ 94)

Przyjmę osobę do opieki nad niemowlakiem. Tel. 28-90. (f 434/ R/ 94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 22.00 - 22.00, tel. 24-81.

Choroby odwytu. Usuwanie nieopieranych zrywków odwytu. Codziennie od 16.00, oprócz środy. Specjalista chirurg Pełko Mieczysław, Krotoszyn, ul. Ceglarska 14b, tel. 526-56. (f 151/ R/ 94)

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciękłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 199/ R/ 94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 17.00 - 18.00, wolne soboty 9.00 - 11.00. Badania USG - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczycy, jama brzuszna, jądra. Rejestracja telefoniczna - 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. Św. Ducha). (f 199/ R/ 94)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW, lekarz uprawniony S. ELLMANN, specj. med. pracy. Środy godz. 15.00 - 17.00, Jarocin, ul. Hallera 9, Przychodnia Rejonowa, pok. 35. Możliwość badań na terenie zakładu. (f 281/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI: GINEKOLOG - A. Chojnicki, piątek 16.00 - 18.00; **NEUROLOG** - M. Pietrzak, czwartek 16.00 - 17.00; **UROLOG** - A. Kułakowski, poniedziałek 16.00 - 17.00; **DERMATOLOG** - A. Hess, wtorek 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Wrocławska 92b. (f 321/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW - lek. med. ELŻBIETA SKRZYPCZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia Rejonowa) w **PONIEDZIAŁKI, WTORKI, CZWARTKI**, godz. 15.45 - 16.30, GABINET No 12. (f 323/ R/ 94)

Nastawianie kręgosłupa, stawów. I piątek m-ca od 10.00 do 12.00, III piątek m-ca od 11.00 do 12.00, Jarocin, ul. Polna 5a. (f 340/ R/ 94)

Gabinet okulistyczny, lek. med. Hanna Marcuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Słoneczna 8. (f 358/ R/ 94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 36-00. **GASTROSKOPIA** (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 36-00. (f 415/ R/ 94)

TESTY ALERGICZNE, Paweł Eliasz, specjalista chorób dziecięcych, sobota 10.00 - 11.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/16, tel. 34-16. Przyjęcia po uprzedniej rejestracji. (f 418/ R/ 94)

PILNIE przyjmę do pracy MAGISTRA FARMACJI i TECHNIKA FARMACJI

Apteka »Aspirynka«
Jarocin, ul. Hallera 14

(f 52/94)

Najtaniej - Żaluzje

☛ aluminiowe
kolorowe w nowych wzorach
☛ żaluzje pionowe
"Vertikal" w sześciu gatunkach i kil-
kunastu wzorach oraz w trzech spo-
sobach zsuwania

ATEST ITB - WARSZAWA

Poleca Zakład Instalacji Żaluzji
Zaslon Okiennych
Jarocin, ul. Leśna 14 tel. 37-53

(f 288/ R/ 94)

Ośrodek Transportu Leśnego

w Jarocinie, ul. Zacisza 2, tel. 35-82

*prowadzi sprzedaż
preparatów z produktów pszczelich*

między innymi:

- ★ miody
- ★ propolis (krople)
- ★ pyłek pszczeli
- ★ maść propolisowa
- ★ krem z mleczkiem i propolisem
- ★ opatrunki propolisowe

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ NABYCIA WW. PREPARATÓW
PO CENACH HURTOWYCH

ZAPRASZAMY! w godz. 9.00 - 19.00

sobota, niedziela w godz. 9.00 - 15.00

(f 58/94)

NOWO OTWARTY punkt sprzedaży

↓ oferuje ↓

- ◆ pasze
- ◆ prowity, koncentraty
- ◆ otręby pszenne

Wysoka jakość, niskie ceny

WILKOWYJA
ul. Powstańców Wlkp. 1a
(na końcu Annapola)

(f 388/ R/ 94)

»AVON COSMETICS«

oferuje współpracę

Szczegóły na spotkaniu
dnia 11.03.94 r., godz. 18.00
w Liceum Ogólnokształcą-
cym w Jarocinie, ul. Kościu-
szki, sala nr 3 lub tel. Żer-
ków 344.

(f 402/ R/ 94)

TELEWIZORY KRAJOWEJ PRODUKCJI NA PODZESPOŁACH RENOMOWANYCH FIRM ZACHODNICH: PHILIPS, SIEMENS Z DWULETNĄ GWARANCJĄ

KUPISZ W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE SPRZEDAŻY RATALNEJ
BEZ ŻYRANTÓW (wpłata 20%, 30%, 40%, 60% na 3, 6, 9, 12 rat

Ponadto oferujemy:

☛ magnetowidy, odtwarzacze, radiomagnetofony, wieże HI - FI "Eltra"

☛ sprzęt AGD "POLAR", "ZAMEX" itp.

☛ zestawy do odbioru telewizji satelitarnej - Dystrybucja Astra - TV Poznań -
(najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż)

UWAGA! PRZY ZAKUPIE GOTÓWKĄ UDZIELAMY RABATU!
NA ŻYCZENIE DOWOZIMY SPRZĘT DO DOMU KLIENTA!

P.W. "TELMAX" s.c.
ul. Staszica 20, Jarocin
☎ 37-48

(f 46/ 94)

ZIEMNIAKI JADALNE BRYZA

oferuje gosp. rolne 1000 zł/ kg
DOWÓZ DO DOMU KLIENTA
Tel. grzecznościowy 36-01
po godz. 15.00

(f 383/ R/ 94)

ANTENY SATELITARNE

najnowsze modele najniższe ceny

poleca ★SATBA★

Jarocin, ul. Do Zdroju 18
tel. 31-58

(f 44/ 94)

SUKNIE I UBRANKA KOMUNIJNE

SUKNIE ŚLUBNE - NOWE I UŻYWANE

★ eleganckie ★ niedrogie ★ w szerokim asortymencie

poleca SKLEP, a od marca również

WYPOŻYCZALNIA SUKIEŃ ŚLUBNYCH Witaszyczki 38

Zapraszamy w godz. 15.00 - 19.00, w sobotę 10.00 - 12.00

(f 329/ R/ 94)

FOTOTECHNIKA

Jarocin, ul. Wrocławska 8

usługi ksero, sprzedaż filmów, sprzedaż albumów
sprzedaż aparatów, zdjęcia legitymacyjne, dowodowe

Uwaga! Obróbka filmów AGFA, KODAK, FUJI, KONICA i in.

Do każdego filmu z pełną obróbką album gratis!

Zapraszamy PUNKT PRZYJĘĆ - ul. Moniuszki 14

USŁUGI KSERO, SPRZEDAŻ FILMÓW, ALBUMÓW, APARATÓW

Uwaga! Obróbka filmów AGFA, KODAK, FUJI, KONICA i in.

Do każdego filmu z pełną obróbką album gratis!

(f 54/ 94)

Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym

Agroma

Ostrów Wielkopolski

ul. Wańkowicza 1b

tel. (0-641) 360004, fax 362207

tlx 0462481

Sklep firmowy: **Jarocin, ul. Węglowa 28**

OFERUJE:

- ♦ ciągniki i maszyny rolnicze
- ♦ części do maszyn i przyczep rolniczych
- ♦ części do ciągników C-360, C-330, C-385 i pochodne MF-235/255, T-25
- ♦ nawozy sztuczne
- ♦ ogumienie
- ♦ łożyska
- ♦ akumulatory
- ♦ paski klinowe
- ♦ sznurek
- ♦ silniki
- ♦ tarcze szlifierskie
- ♦ akcesoria ogrodnicze

Zapraszamy od 7.00 - 17.00, soboty od 8.00 - 12.00



(f 59/94)

SPRZEDAŻ I SERVICE KSEROKOPIARKI & FAXY

NOWE I REGENEROWANE Firm
◆ NASHUA ◆ RICOH ◆ INFOTEC

Sprzedaż

TONERÓW I CZĘŚCI

◆ NASHUA ◆ RICOH ◆ INFOTEC
◆ CANON ◆ MITA ◆ OLYMPIA

„ROTEL” ul. Żwirki i Wigury 3
63-200 JAROCIN

tel./ fax (0-646) 30-47

(f 400/ R/ 94)

SKLEP MEBLOWY

JAROCIN, ul. Dąbrowskiego 16
prowadzi

sprzedaż ratalną

**MEBŁOŚCIANEK
i ZESTAWÓW
WYPOCZYNKOWYCH**

(f 56/ 94)

Piątek 11. III. 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 10.00 „Pani Sourdis” - film fab. prod. francuskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
 13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Test - magazyn konsumenta
 17.40 „Tata, a Marcin powiedział...”
 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
 18.45 Studio sport - Halowe Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce - Paryż'94
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 „Exodus” (2-ost.) - film fab. prod. USA
 22.05 Publicystyka kulturalna
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Duchowe rozterki” - film prod. USA (1982 r., 96 min.). *Czy słowo Bóg należy ludziom przekazywać również poprzez ekrany telewizorów? W Ameryce proceder ten prowadzony jest w sekwencjach stacji telewizyjnych, które są w posiadaniu różnorodnych kościołów i sekt. Nowy pracownik jeden z nich ma dużo wątpliwości co do skuteczności takiej metody...*
 1.10 Brytyjskie nagrody muzyczne '94 - program rozrywkowy
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Przygody Supermana” - serial anim. prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Muzea Austrii” - serial dok. prod. austriackiej
 9.30 Studio Dwójki
 9.40 Świat kobiet - magazyn
 10.05 Schauplatz Deutschland - film w wersji niemieckiej
 10.35 Ulica Sezamkowa - program w wersji angielskiej
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.20 Do trzech razy sztuka
 11.40 Róbta co chcesz - program Jerzego Owsiaka
 12.00 Seans filmowy
 12.25 Gwiazdy tamtych lat - Dzieduszycki
 13.00 Panorama
 13.05 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
 13.50 „Armia” - koncert
 14.55 „Profesor Gerda” - film dokumentalny
 15.30 Powitanie
 15.35 „Przygody Supermana” (5) - serial anim. prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Klub Puppies?
 16.30 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 17.15 Tesknoty i marzenia
 17.40 Hiszpańskie ośnienie
 18.00 Panorama
 18.03 - 21.00 Programy regionalne
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
 22.15 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
 23.00 Teatr sensacji: Louis C. Thomas „Cel uświęca środki”

- 24.00 Panorama
 0.05 „Armia” - koncert
 0.55 „Odlecieć stąd” - serial prod. USA
 1.40 Zakończenie programu

Sobota 12. III. 94**PROGRAM I**

- 7.00 „Rondo” - magazyn informacyjno-gospodarczy
 7.20 Rynek Agro
 7.45 Z Polski
 8.05 Dom otwarty
 8.25 Wiadomości o dziele
 9.00 Wiadomości
 9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Dla młodych widzów: 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja” (10)
 11.00 „Opowieść o Alasce” - film dok. prod. amerykańskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Pół godziny dla rodziny
 12.45 Morze - magazyn
 13.10 Studio sport - Apetyt na zdrowie
 14.00 Walt Disney przedstawia
 15.15 Zimowe MTV
 15.40 Teleexpress
 16.00 Studio sport - Halowe MŚ w lekkiej atletyce - Paryż'94
 18.10 „Beverly Hills 90210” (3) - serial obyczajowy prod. USA
 19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Polskie ZOO
 20.30 „Casanova” (2-ost.) - film fab. prod. włoskiej
 22.05 Piosenki San Remo'94 - fragmenty koncertu finałowego
 23.20 Wiadomości
 23.30 Neverending story - reportaż
 23.45 Studio sport
 0.10 „Siostry” - film fab. prod. USA (1988 r., 86 min.). *Luizjana. Mały pensjonat położony wśród bagien i dwie siostry... Film jest opowieścią pełną tajemniczości, grozy, źródłem których są zagadkowe i tragiczne wydarzenia sprzed lat...*
 1.35 „Francuskie impresje” - program dokumentalny
 2.00 „Bliźniak” - film kryminalny prod. USA (1988 r., 97 min.). *Bohater - młody chłopak z małego miasteczka, odkrywca, że ma brata - bliźniaka, który jest w dodatku bogatym człowiekiem. Niestety, kiedy dochodzi do spotkania...*
 3.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Azymut - program wojewski
 8.00 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
 9.00 Tacy sami - program w języku migowym
 9.20 Nauka języka migowego
 9.25 Powitanie
 9.35 Wspólnota w kulturze
 10.05 Halo Dwójka
 10.10 Kłasytor polskie
 10.40 Róbta co chcesz - program Jerzego Owsiaka
 11.00 Leonard Bernstein - Spotkania z muzyką
 12.00 Akademia filmu polskiego: „Lalka” (1968 r.)
 13.30 Publicystyka kulturalna
 14.00 Niepokoje końca tysiąclecia
 14.20 Halo Dwójka
 14.30 Studio sport - koszykówka zawodowa NBA
 15.20 Halo Dwójka
 15.35 Zwierzęta świata - film przyrodniczy prod. australijskiej
 15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.00 Panorama
 16.05 Wiekta Gra - teleturniej
 16.55 Program dnia
 17.05 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP
 17.30 Reportaż

- 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.30 „Gra” - teleturniej
 19.00 Berlinale'94 - reportaż
 20.00 Studio sport
 21.00 Panorama
 21.25 Słowo na niedzielę
 21.30 „Zabawa w Hollywood” - program rozrywkowy
 22.05 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” - film fab. prod. USA (1962 r., 124 min.)
 0.10 Panorama
 0.15 Joe Zawinul - koncert
 1.25 Zakończenie programu

Niedziela 13. III. 94**PROGRAM I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
 7.15 Przystanki codzienności
 7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
 8.30 Notowania
 8.55 Program dnia
 9.00 „Zamek Eureka” - serial prod. USA
 9.25 Tutturu - konkurs muzyczny dla dzieci
 9.40 Teleranek
 10.10 „Domek na preri” - serial prod. USA
 11.00 „MGM: gdy lew zarczy” - film dokumentalny prod. USA
 11.45 Ludzie i zdarzenia
 12.00 Telewizyjny koncert życzeń
 12.30 Tęczyowy music box
 13.15 Z kamerą wśród zwierząt
 13.35 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław'94 - koncert
 14.20 Antena
 14.30 Śpięcia
 15.00 Studio sport - Halowe ME w lekkiej atletyce
 17.00 Teleexpress
 17.30 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 18.20 7 dni - świat
 19.00 Wieczorynka - „Gumisie”
 19.30 Wiadomości
 20.15 „Onassis - najbogatszy człowiek świata” - serial prod. amerykańsko-hiszpańskiej (1988 r., 53 min.). *Fascynujący serial, który odsłoni nam tajemnice losów człowieka, który osiągnął chyba wszystko. Historia życia i kariery najbogatszego kupca na świecie, jakim był Grek Onassis, a który zaczynał drogę na szczyty od handlu tytoniem...*
 21.20 Sportowa niedziela
 22.15 Wrocław'94 - koncert laureatów Przeglądu Piosenki Aktorskiej
 23.15 W blasku barokowej trabki
 23.40 Wieczór konesera: „Stan rzeczy” - film prod. niemieckiej (1982 r., 116 min.)
 1.35 Program muzyczny
 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 8.00 „Piotruś Pan i piraci” - serial animowany prod. USA
 8.25 Film dla niesłyszących
 9.15 Słowo na niedzielę
 9.20 Powitanie
 9.30 Programy lokalne
 10.30 Wrocłowska lista przebojów Marka Niedzwieckiego
 11.00 Godzina z Hanna Barbera
 12.00 „Zwycięzca” - film przygodowy prod. USA (1956 r., 111 min.). *John Wayne, którego utożsamiamy zawsze z kowbojem szeryfem, czyli człowiekiem Dzikiego Zachodu, występuje w tym kostiumowym filmie jako legendarny, panujący w XII wieku władca Mongoli, czyli Dżingis-chan, który odnosi zwycięstwo nad Tatarami i wśród pojmanych odnajeduje prawdziwą „perłę”...*
 13.50 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
 14.15 „Nam nie jest wszystko jedno” - 40 lat STS-u

- 14.30 Podróże w czasie i przestrzeni - film dok. prod. angielskiej
 15.30 „Nam nie jest wszystko jedno” - 40 lat STS-u
 16.00 Panorama
 16.10 Powitanie
 16.20 „Wow” - serial prod. polsko-niemieckiej
 16.45 „Nam nie jest wszystko jedno” - 40 lat STS-u
 17.20 Wydarzenie tygodnia
 17.50 Camerata 2 - magazyn kulturalny
 18.20 „Nam nie jest wszystko jedno” - 40 lat STS-u
 18.30 Gra - teleturniej
 19.00 „Szansa na sukces” - Kora z zespołem Maanam
 20.05 „A kuku, panie Kruku” - film anim. dla dzieci
 21.00 Linia specjalna
 21.00 Panorama
 21.25 „Spróbujmy to jeszcze raz” - 40 lat STS-u
 22.15 „Dzentełmieni i gracze” - serial prod. angielskiej
 23.05 „Nie Mozart” - „Listy, szarady i pisma”
 23.35 Rocznica STS-u
 24.00 Panorama
 0.05 Straszdeika
 0.25 Program muzyczny
 1.15 Zakończenie programu

Poniedziałek 14. III. 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
 10.55 Muzyczna Jedynka
 11.00 Przyjemne z pożytecznym
 11.20 Gotowanie na ekranie
 11.40 Szkoła dla rodziców
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 „Family album” - język anglo-amerykański dla średniozawansowanych
 12.35 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
 12.45 LUZ - program nastolatków
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 LUZ - magazyn nastolatków
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Laboratorium
 17.40 Prawnik domowy
 18.00 „Latający cyrk Monthy Pythona” - serial prod. angielskiej
 18.30 Sztuka - niesztuka
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Prosto z Belwederu
 20.20 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław'94
 21.30 Miniatury
 21.35 Reportaż
 21.45 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław'94
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 Reportaż
 23.45 „Walkonie” - film fab. prod. włoskiej (1953 r., 103 min.)
 1.30 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
 2.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Programy lokalne
 8.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 „Ona” - magazyn
 10.05 „Muzzy in Gondoland” - język angielski dla najmłodszych

- 10.10 „English and Art” - język angielski dla młodzieży
 10.20 „Muzzy comes back” - język angielski dla dzieci
 10.25 „Alles gute” - język niemiecki dla początkujących
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.10 7 dni polskiego sportu
 12.00 „Środkowa Europa” - film dok. prod. francuskiej
 13.00 Panorama
 13.05 „Sprawca nieznan” - serial prod. niemieckiej (1991 r.)
 14.00 Pytania o Polskę
 14.50 Tesknoty i marzenia
 15.10 „Moje książki” - Zofia Kucówna
 15.30 Powitanie
 15.35 „Przygody kaczorka Jonatana Alfreda Kwaka” - serial animowany prod. holenderskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Dedykacje - „Chopin dla Marii Wodzińskiej”
 16.40 Przegląd kronik filmowych
 17.15 Polska Kronika Filmowa (10/94)
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Programy lokalne
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Środkowa Europa” - film dok. prod. francuskiej
 20.05 „Nocne sesje” - serial prod. USA
 20.35 Auto - magazyn motoryzacyjny
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 Noc detektywów - „Zmierzyć bogów” - film kryminalny prod. angielskiej (1991 r., 102 min.), Nadinspektor Morse musi rozwiódka ządkową śmierć pewnego dzień nikaraza... Dziwnym zbiegiem okoliczności ginie wkrótce po tym, jak opublikował bardzo krytyczny artykuł dotyczący miejscowego bogacza...
 23.45 „Bez strachu i bólu” - reportaż
 0.10 Panorama
 0.15 Noc i stres
 0.30 Krecacje operowe Hanny Lisowskiej
 1.00 „Nocne sesje” - serial prod. USA
 1.25 Zakonczenie programu

Wtorek 15. III. 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Zycie” - serial prod. japońskiej
 10.45 „Armie świata” - program wojakowy
 11.00 Giełda pracy, giełda szans
 11.20 Z wiarą w nowe - program red. katolickiej
 11.45 Uszyj to sama
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla dzieci: Tik-Tak
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Sensacje XX wieku
 17.40 Kino ma prawie sto lat
 18.05 „Murphy Brown” - serial komediowy prod. USA
 18.30 Rewizja nadzwyczajna
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sejmograf - magazyn parlamentarny
 20.25 „Schulz i Schulz” - komedia prod. niemieckiej (1991 r., 94 min.)
 22.10 Listy o gospodarce
 22.40 Co nowego? - Bogdan Łazuka
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia

- 23.25 Muzyczna Jedynka
 23.30 „Boskie i cesarskie” - program publicystyczny
 24.00 Po północy
 0.45 Siódemka w Jedynce
 1.35 Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 „Family album” - język anglo - amerykański dla początkujących
 10.30 „The Carsat Crisis” - język angielski w nauce i technice
 10.45 Studio Dwójki
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Animals - program Ewy Banaszewicz
 11.45 Ojczyzna - polszczyzna
 12.00 Film biograficzny
 13.00 Panorama
 13.05 „Wiry życia” - serial prod. francuskiej
 14.00 Linia specjalna (powt.)
 14.50 „Bez strachu i bólu” - reportaż (powt.)
 15.30 Powitanie
 15.35 „Anette” - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport
 16.15 Program publicystyczny
 16.45 Ojczyzna - polszczyzna
 17.00 Co jest grane?
 17.10 Poszukiwanie prawdy - program red. katolickiej
 17.35 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA (powt.)
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 Film dokumentalny
 20.05 Rzeczpospolita druga i pół
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
 21.50 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi „Stiffelio”
 24.00 Panorama
 0.05 Rewelacja miesiąca (cd.)
 0.25 „Ecalpemos” (2) - film fab. prod. angielskiej
 1.20 Zakonczenie programu

ŚRODA 16. III. 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Tajemnice starej kopalni” - serial prod. australijskiej
 10.55 „Taki jest świat” - magazyn reporterski
 11.20 „Puste ramy” - reportaż
 11.40 „Tajemnicze damy” - reportaż o „Damie z łasiczką” Leonarda da Vinci
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Zielonym do góry - program ekologiczny
 17.40 Co na to mama? - teleturniej
 18.00 „Tajemnice starej kopalni” - serial prod. australijskiej
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.15 Studio sport: mecz piłki nożnej Werber Brema - AC Milan

- 22.10 Kronika XV Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu
 23.00 Wiadomości
 23.15 Gorąca linia
 23.25 Studio sport - liga mistrzów (skrót)
 24.00 „Stworzył nas jazz” - komedia muzyczna prod. radzieckiej (1983 r., 84 min.)
 1.25 Czas na bezsenność
 2.10 Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 9.00 Studio Dwójki
 9.10 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 9.40 Świat kobiet
 10.05 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
 10.10 „The lost secret” - język angielski dla średniozaawansowanych
 10.25 „Muzzy comes back” - język angielski dla dzieci
 10.30 „Bonjour ca va?” - język francuski
 11.00 Panorama
 11.05 Studio Dwójki
 11.15 Sport
 12.00 Film dokumentalny
 12.25 World Press Photo - film dokumentalny
 13.00 Panorama
 13.05 Studio sport: Liga zawodowa NHL
 14.00 „Janosik” - serial prod. TVP
 14.55 „You've changed” - Lora Szafaran & New Presentation
 15.25 Powitanie
 15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial animowany prod. USA
 16.00 Panorama
 16.05 Magazyn przechodnia
 16.20 Zwierzęta wokół nas
 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
 16.55 Kto ty jesteś?
 17.05 Giełda - magazyn
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.05 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Kotodziej” - film dokumentalny
 19.30 „By życie miało sens” - film dokumentalny
 20.00 „Sprawy Rosie O'Neill” - serial prod. USA
 20.50 Cienie życia
 21.00 Panorama
 21.30 Ekspres reporterów
 22.05 „Sara” - serial prod. USA
 22.30 Teatr w kadry
 23.20 Polscy operatorzy w Los Angeles
 24.00 Panorama
 0.05 Art - noc
 1.30 Zakonczenie programu

Czwartek 17. III. 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Mama i ja
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 „Dzieciństwo Tiomy” - film prod. rosyjskiej (1990 r., 76 min.)
 11.20 Kwadrans na kawę
 11.40 Smoczek czy grzechotka
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Dla młodych widzów
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 Program dnia
 16.05 Dla młodych widzów
 16.50 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
 17.45 Antena

- 18.05 „Koty” - serial dok. prod. angielskiej
 18.35 Znaki czasu - magazyn katolicki
 19.00 Tęczywory Music Box
 19.10 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Bilans - magazyn rządowy
 20.20 Teatr telewizji: Dashiell Hammet „Sokół Maltański”
 21.35 Tylko w Jedynce
 22.20 Program rozrywkowy
 22.30 Pegaz
 23.00 Wiadomości gospodarcze
 23.20 Gorąca linia
 23.30 Muzyczna Jedynka
 23.35 „Ochoa” - film dok. prod. włoskiej
 1.00 To lubię
 2.00 Zakonczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
 7.35 Przeboje Dwójki
 8.05 Program lokalny
 8.35 „Zorro” - serial anim. prod. USA
 9.00 Transmisja obrad Sejmu
 15.30 Powitanie
 15.35 „Zorro” - serial anim. prod. japońskiej
 16.00 Panorama
 16.05 Studio sport - Wielka piłka
 16.35 Multihobby
 16.55 Można i warto
 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. USA
 18.00 Panorama
 18.03 Program lokalny
 18.35 Koło fortuny - teleturniej
 19.05 „Małe oczy” - film dokumentalny
 19.40 Niedokończony rozdział
 20.00 Muzyka moja miłość - Zbigniew Zapasiewicz
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Historia o historii
 22.00 „Innym razem w innym miejscu” - film fab. prod. angielskiej (1988 r., 92 min.)
 23.35 Era Wodnika
 0.05 Panorama
 0.10 Studio teatralne Dwójki: Marcel Proust „Ach, Combray”
 2.40 Zakonczenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo”

„Na linii ognia”
 9 i 10.11 - 18.00
 od lat 15, cena biletu 30.000 zł

„Wichrowe wzgórza”
 12, 12.III - 18.00
 13.11 - 16.30
 od lat 15, cena biletu 30.000 zł

„Łowca - ostatnie starcie”
 15, 16, 17.III - 8.00, 10.00, 12.00, 16.00
 bo. cena biletu 30.000 zł
 cena biletu na zamówienie dla szkół - 20.000 zł

Wypożyczalnia Kino „Echo”

- 4931 „Bez przebaczenia” - western
 4938 „Trwoga o północy” - sensacja
 4925 „Zabójcza broń” - sensacja
 4939 „Amerykański bohater” - sensacja
 4924 „Barret - historia prawdziwa”
 4919 „Amerykański orzeł” - sensacja
 4936 „Prywatka” - komedia
 4937 „Niezwyczajna randka” - komedia
 4934 „Zamrożone atuty” - komedia
 4920 „Niesamowite dzieciaki” - komedia / karate
 4933 „Bingo” - przygoda
 4922 „Nieśmiertelność” - horror
 4930 „Biały kiel” - bajka

Polacy siedzą w domu, a Francuzi?

Grudniowy dodatek do „Rzeczpospolitej” został poświęcony polskiej rodzinie, temu jak mieszkamy, na co wydajemy pieniądze i co robimy z wolnym czasem. Skłoniło mnie to do porównań z rodziną francuską, bo przecież wciąż jeszcze lubimy stosować wzorce z zachodu... a są takie, które warto przenieść na nasz grunt.

Zaczniemy od telewizora. Czyż możemy wyobrazić sobie większą tragedię w polskiej rodzinie niż zesputy telewizor? A tu przecież kolejny odcinek „Dynastii Colbich” w niedzielę, a „Pokolenia”!!!!... może by tak więc do przyjaciół? Kręcimy się z kąta w kąt i nie bardzo wiemy co z sobą zrobić.

We Francji telewizor nie zajmuje tak ważnego miejsca. Zdziwiłam się kiedyś, gdy będąc z wizytą u wykształconych, bogatych ludzi znalazłam zakurzone, stary odbiornik w jednym z „ostatnich” pokoi.

Francuzi mają sześć programów. Mają też telewizję kablową i o wiele mniej anten satelitarnych na dachach. Przypuszczam, że nie bawi ich oglądanie programów w obcych

językach. Trudno znaleźć coś ciekawego w sobotnim wieczornym programie ponieważ prawie nikt nie zostaje w domu. W sobotę zapelniają się kina i restauracje.

Francuzi uwielbiają towarzyskie spotkania w restauracjach. Nie istnieje tu takie powiedzenie jak „nie rozmawiaj przy jedzeniu”, lub „jedź bo ci wystygnie” - posiłek jest właśnie okazją do dyskusji. Przy stole spędza się często trzy godziny degustując dobre wino i wyrafinowane dania. Duże powodzenie mają kuchnie zagraniczne - chińska, grecka, turecka... Francuzi ciekawi są nowych smaków i bardzo lubią dyskutować na tematy kulinarne. Nic więc dziwnego, że przebywając w jednej z warszawskich restauracji Francuzka, zachwycona miłą obsługą i przyjemną atmosferą zapylała w końcu zdziwiona: „Gdzie są Polacy (...)? Przecież jest sobotni wieczór?”

Francuzi chodzą często do kina. Polacy? W dużych miastach nie jest jeszcze tak źle, ale gdy weźmiemy pod uwagę jaroocińskie kino, to po prostu chce się płakać. Kiedyś wy-

brałyśmy się ze znajomą na bardzo dobry film. W holu zauważyłam kolejkę... Wkrótce jednak zaliśmy sobie sprawę, że jest to kolejka do wypożyczalni kasety video, a nie do kina. W kinie było nas czterech (kierownik był uprzejmy i wyświetlił film mimo wszystko).

Według badań przeprowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia tylko 15 % Polaków żyje aktywnie i uprawia sport. We Francji w 1985 r. było już 48 %. Myślę, że dziś ich liczba jest jeszcze większa. Teraz w zimie bardzo dużo osób wyjeżdża na weekendy na narty. Rano i wieczorem na ulicach i w parkach pełno jest biegających. Modne są też biegi w czasie przerwy w pracy. Między 12.00 a 14.00 koledzy w biurach przebiegają się w spodenki i wybierają na sportowe szlaki. Wśród sportów największe powodzenie ma piłka nożna, tenis i gimnastyka. Francuzi nie pokonali jeszcze Holendrów w jeździe rowerowej, niemniej jednak na ulicach jest coraz więcej tych jednośladowych ekologicznych pojazdów.

W Polsce rośnie liczba samochodów, tutaj zaś rowerów, gdyż nim często szybciej (pomiędzy korkami) i zdrowiej. Samochód nie jest we Francji oznaką żadnego luksusu, lecz często niezbędnym środkiem transportu do pracy, szkoły, a także aby zrobić zakupy w oddalonych od miasta centrach handlowych.

60 % Francuzów wyjeżdża każdego roku na wakacje. My niestety nie możemy sobie często na to pozwolić, ale możemy zmienić nasze przyczynienia. Mamy przecież ogródki działkowe. Choć szczyt ich popularności przypadł na lata 80-te, to wciąż jeszcze cieszą się dużym powodzeniem. Czyż istnieje lepsza rekreacja niż praca na świeżym powietrzu? We Francji rzadko który mieszkaniec miasta zajmuje się uprawą warzyw.

Zachowajmy więc, to co mamy dobrego i korzystajmy z dobrych przykładów od innych.

Beata Kowalska

Kąć wędkarski

Jak obchodzić się z wędką

Dobre wędzisko, będzie służyło nam długo jeżeli będziemy się z nim właściwie obchodzić tzn. unikać uderzania, dosztosowywać konstrukcję do rodzaju łowiska, trzymać się dopuszczalnego ciężaru wyrzutowego. Ważne jest by odpowiednio zestawiać poszczególne elementy. Wpływa na to przede wszystkim sposób montażu i demontażu. Rozkładając wędzisko teleskopowe, trzeba zawsze zaczynać od segmentu szczytowego. Niestykanie ryzykowne jest rozkładanie wędziska, utrzymanego poziomo, jednym energicznym ruchem do przodu, tak by kolejne segmenty wysuwały się z rozpadu i zaciskały. W ten sposób można bardzo szybko uszkodzić wędzisko. Składanie wędki odbywać się powinno w kolejności odwrotnej - od dołu aż po szczytówkę. Wszystkie złącza wymagają starannego utrzymania. Należy je chronić zwłaszcza przed piaskiem.

Za każdym razem po łowieniu przecierać dostępne powierzchnie. W wędziskach teleskopowych pamiętać myć by co jakiś czas zdjąć dolną zatyczkę, wyjąć poszczególne elementy i dokładnie je umyć. Wędzisk z przelotkami nie da się rozłożyć. Dlatego polecam po zdjęciu dolnej zaślepki umieścić je na kilka minut w wannie z dodatkiem łagodnego płynu. Następnie dokładnie spłukać przysmieciami i odstawić **ponownie** do wyschnięcia. Ma to znaczenie nie tylko dla utrzymania czystości ale też dla konserwacji materiału wędziska. Pamiętajmy, że wilgoć w zamkniętym i złożonym wędzisku może sprawić, że jego powierzchnia będzie się łuszczyć, rozwarstwiać trącąc „urodę” i wytrzymałość. Podczas łowienia w złącza zawsze wnika trochę wody. Po wyschnięciu zawarte w niej glony i inne zawiesiny cementują złącza na dobre. Szarpnięcie go potem na siłę, kończy się najczęściej uszkodzeniem wędkę.

REKIN

Idealny biust

Jednym z najważniejszych elementów zrovia i urody kobiecej są prawidłowo ukształtowane piersi.

Odpowiednie pod względem estetycznym piersi powinny być średniej wielkości, ani zbyt małe, ani zbyt obfite, choć trudno tu mówić o jakiejś normie. Piersi młodej kobiety, która jeszcze nie karmiła powinny być jędrne, nieobwisłe i symetryczne. Często można spotkać młode dziewczyny, które wstydzą się swego biustu i aby go ukryć garbią się - nie wpływa to korzystnie na wygląd sylwetki. Takim młodym pannom należy wytłumaczyć, że biust jest ich ozdobą.

Jaka powinna być wielkość piersi „idealnych”? - powinna być proporcjonalna do wzrostu. Można to obliczyć w następujący sposób: należy zmierzyć obwód klatki piersiowej ponad sutkami, na wysokości pach, następnie na wysokości brodawek piersiowych i wreszcie pod sutkami. Różnica między średnią arytmetyczną obwodu nadsutkowego (A) i podsutkowego (T), a obwodem sutkowym (M) powinna wynosić 6 - 8 cm (w zależności od wzrostu). Na przykład u dziewczyny o wzroście 160 cm obwód nadsutkowy wyniósł 84 cm, podsutkowy: 76 cm, a obwód w sutkach: 87 cm, więc $H = 160$, $A = 84$, $T = 76$, $M = 87$. Obliczamy wskaźnik procentowy (względny).

Wskaźnik = $[(M - (A + T) : 2) : 100] \times 100$: $H = [(87 - (84 + 76) : 2) : 100] \times 160 = 4,4\%$

Wskaźnik powinien się wahać w granicach 3,5 - 5%. Jeśli wskaźnik wynosi 2 - 3,5% oznacza biust drobny, a 5 - 5,5% - biust duży, powyżej 5,5% - nadmierny przerost. Nawet jeśli nasze obliczenia wykazały drobne odchylenia od normy, to nie powod do niepokoju. Przecież nie musimy być w każdym calu idealne...

opr. Agnieszka Pilarczyk



Fot. Magda Ryniec

Samo zdrowie!

Rzodkiew

ma właściwości lecznicze - zwiększa wydzielanie soku żołądkowego, pobudza perystaltykę jelit, sprzyja wydalaniu z organizmu nadmiaru cholesterolu. Jest środkiem żółciopędnym, leczą zapalenie pęcherzyka żółciowego i przewodów żółciowych. Bulwa rzodkwi zawiera liczne substancje bakteriobójcze, dużo składników mineralnych i witamin. Sok z rzodkwi z miodem stosuje się w krztuścu, nieżyście dróg oddechowych, zapaleniu oskrzeli, nerwobólach i wzdęciach. Jako warzywo wykorzystywane jest do sporządzania surówek, napojów, sałatek, czy past z twarogiem.

(ap)

A to ciekawe

Elegancy mężczyźni zwykle noszą białą koszulę z ciemnym krawatem. Czy to zdrowe? Amerykańscy naukowcy stwierdzili, że 70 % przebadanych urzędników nosiło koszulę z za ciasnym kołnierzykiem. Ludzie ci mieli z tego powodu osłabiony wzrok, słuch, słabą koncentrację - choć nie kojarzyli tych dolegliwości z ubiorem. Naukowcy uważają, że stały ucisk w okolicy szyi utrudnia dostęp krwi do mózgu, co może powodować nieprawidłowe funkcjonowanie zmysłów wzroku, węchu, słuchu i smaku. Zaburzeniem ulegają też procesy myślowe.

(ap)

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

W najbliższym czasie wykonasz ruch przynoszący korzyści. Zmiana miejsca może zaspokoić Twoje pragnienie czegoś nowego w życiu. Rozważ możliwość zmiany wystroju domu lub zakup nowego wyposażenia. Teraz masz wystrzone poczucie tego, co jest w dobrym stylu. A więc do dzieła!!! Pomyślny dzień - sobota.

BYK (20 IV - 20 V)

Odkryjesz w sobie życzenia i pragnienia zabawione nutką fantazji. Szczere mówiąc, niektóre z Twoich nadziei mogą okazać się nierealne. Masz teraz tendencję widzieć osoby, miejsca i wydarzenia takimi, jakimi są w istocie. Niewykluczone pierwsze poważniejsze drgnięcie serca. Wpłyń na to nadchodząca dużymi krokami WIOSNA!!! Zaszalej! Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Znajdziesz się obok Ciebie i będzie się wyróżniać osoba spod znaku Koziorożca. Ma ona poglądy tradycyjne i konserwatywne. Jeśli masz ochotę na coś bardziej ekstrawaganckiego, to na razie musisz stonować. Twoje plany miłosne zostaną przewrócone do góry nogami. Jeżeli to gwałtowne uczucie przeraża Cię, nie wycofuj się - czekaj!!! Pomyślny dzień - środa.

RAK (21 VI - 22 VII)

W najbliższym okresie akcent padnie na naukę, natchnienia i długie podróże. Spotkasz nowych ludzi i osoby bliższe duchowo, dzielące Twoje zainteresowania. Wydarzenia, które nastąpią, cechują się jakby czymś metafizycznym... Pociągająca nieznajoma osoba może wydawać się znajoma prawie tak, jakby spotkana dawno temu. Pomyślny dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Skorzystaj z okazji dostania nowej pracy. Może to okazać się opłacalne od strony finansowej. Kładź akcent na to, co nowe - mogą to być metody, techniki, czy „pójście na skróty”. Twój umysł tryskać będzie nowymi pomysłami, dającymi się sprzedać. Nadchodzi też kluczowy moment, aby ułożyć pieniądze czy brać pożyczki. Pomyślny dzień - poniedziałek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Czuć się będziesz najlepiej w towarzystwie bliskich i kochanych. Osoby spod znaku Raka lub Koziorożca mogą dać Ci szczególne poczucie bezpieczeństwa. Odprowadzanie starych znanych miejsc lub innych uroczych zakątków sprawi Ci przyjemność. Rana uczuciowa może się zablźniać, gdy delectować się będziesz dobrymi potrawami, odpoczynkiem i rozrywką. Pomyślny dzień - piątek.

WAGA (23 IX - 22 X)

W stosunkach z osobami ze znaku Bliźniąt lub Strzelca pomoże Ci lekkość podejścia i poczucie humoru. Spotkasz kogoś ogromnie ciekawego innych miejsc i ludzi, z Tobą włącznie. Być może podróż doprowadzi do ważnego spotkania. Po głębszych rozważaniach nad tym co dobre i złe przyjdzie czas na uczucia romantyczne. Pomyślny dzień - wtorek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

W najbliższym czasie bardziej pochłoną Cię sprawy dotyczące Twojego zdrowia i higieny. Rozpoczęta w tym czasie dieta lub program ćwiczeń gimnastycznych rokuje więcej nadziei na powodzenie niż zazwyczaj. Będziesz mieć tyle samodyscypliny ile potrzebujesz. W sprawach sercowych małeńki zastój, ale niedługo wszystko zmieni się radykalnie. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

W przyszłym tygodniu kluczową rolę w Twoim życiu odegrają osoby spod znaku Bliźniąt, Panny i Strzelca. Przedstawią Ci osobie, która uczy lub pisze. Najbliższy okres będzie też sprzyjał spotkaniom towarzyskim. Pomyślnym projektem możesz zwrócić na siebie zyczliwą uwagę. Zabieraj się do roboty, nie czekaj! Pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Znajdziesz się w centrum zainteresowania: na przyjęciu rocznicowym lub zjeździe rodzinnym. Odbędzie się to prawdopodobnie gdzieś w sąsiedztwie, a może pod Twoim własnym dachem. Jest to niesłychanie ważne, ale nie będzie powodów do narzekania. Będziesz niezastąpionym rozjemcą godzącym zwądnionych. Pomyślny dzień - czwartek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Pełna wyobraźni, wrażliwa i romantyczna osoba może przynieść Ci w tym miesiącu szczęście. Mając planety po swojej stronie możesz ustawić się w kolejce po względy do bliskich osób. Z osobą spod znaku Ryb uda Ci się porozumiewać o najgłębszych odczuciach i poznawać otaczającą was naturę i piękno. Pomyślny dzień - niedziela.

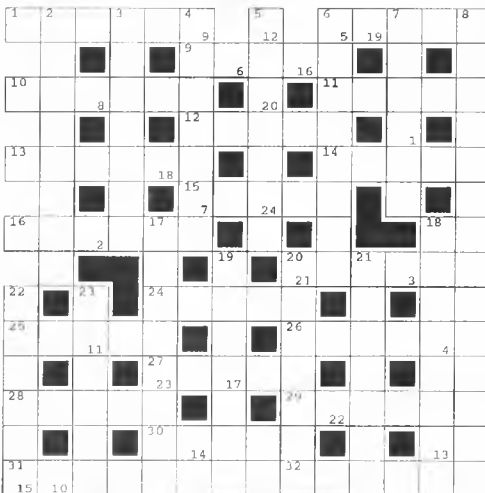
RYBY (19 II - 20 III)

Wokół Ciebie pojawiają się osoby ze znaku Koziorożca i Raka. Ktoś u władzy zainteresuje się Twoimi pomysłami i pomoże Ci w awansie. W sprawach sercowych przyciągniesz do siebie kogoś zajmującego się historią, genealogią i majsterkowaniem. Twoja rola w tym, abyście łatwo doszli do porozumienia. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 149



Poziomo: 1) popularny volkswagen, 6) lokaj lub pokojówka, 9) kawałek chosnku, 10) smażony ziemniak, 11) system płacy, 12) ziomek, krajani, 13) potwarz, obraza, 14) plakat, 15) między sylurem a karbonem, 16) ubytek, uszczerbek, 20) zgrane towarzystwo, ferajna, 24) pień, kłoc, 25) kontur, ogólny plan, 26) rząd, 27) achteł, 28) mijanie czasu, 29) uniwersalny rozpuszczalnik, 30) statek rybacki, 31) główny w rodzinie dziesięciornie, w razie zagrożenia wytryskuje ciemną ciecz, 32) miasto na Ukrainie znane z obrony przed wojskami kozackimi i tatarskimi podczas powstania B. Chmielnickiego w 1649 r.

Pionowo: 2) chodzi po linie, 3) w niej napój, 4) wierszowana zagadka, 5) chroni wnętrze urządzenia, 6) dziewczęca zabawka, 7) mrzonka, coś nierealnego, 8) cukier prosty zawierający grupę aldehydową, 17) taxi, 18) ponoć nie boli ale trzeba się nachodzić, 19) ktoś nie z tej Ziemi, 20) wyrabia paski, 21) gromada, zgraja, 22) atak, natarcie, 23) wyższy dostojnik kościelny.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - aforyzm Voltaire'a.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać lub dostarczać wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 19 marca 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

„G.J.” 10 (180)

Rozwiązanie krzyżówki nr 147

Hasło: W biegu przez plotki zwyciężają dewotki.

Nagrody wylosowali: **Stefan Kościelniak**, Jarocin, ul. Traugutta 11/1 (200 tys. zł), **Renata Chojceka**, Radlin 36 (50 tys. zł); **Donata Maternowska**, Jarocin, ul. Leśna 3, **Irena Michalska**, Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 26/3 (nagrody książkowe).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szujański 21, tel./fax 37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kałusz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Udził

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerków), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Marzeczko), Bronisław Działma, Iwona Kąpińska, Ewa Kostolewska, Krzysztof Królik (Zerków), Tomasz Mikolajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Włodzisław Szymkowiak (Kötlin), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zielbicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie 10:00 - 16:00, sobota 10:00 - 12:00.

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Pacanowski. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ISSN 1230-851X